PRENUMERATA
wspólnoty
Zapisy na I kwartał 2024r.
do 20 grudnia
na poczcie lub u listonosza.

Uczeń z Rudnik wygrał konkurs świąteczny

Fotg

Piotr Węgrzyniak

strona 24

Świąteczne przepisy naszych dziennikarzy

strona R4-R7

Red. Oliwia Zielińska i red. Dominika Polonis

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota międzyrzecka
Podlasianin
19 - 26 grudnia 2023 r. ■ nr 51 (787) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Nękali imigrantów, teraz staną przed sądem.

Prokurator: grozili poderżnięciem gardła

Przekonywali śledczych, że był to jedynie żart.

Przeczytaj komentarze na: miedzyrzec.24wspolnota.pl STR. 12

Mieszkańcy Międzyrzeca nieugięci. Walczą o ponowne otwarcie przejazdu przy ul. Kościuszki

s. 16

Szkoła w Rogoźnicy wie, jak dbać o środowisko

s. 24

Chirurgia i rehabilitacja na nowym.

Przełomowe zmiany w międzyrzeckim szpitalu

Pod względem jakościowym czy bezpieczeństwa pacjenta, zrobiliśmy bardzo dużo.

Marek Zawada, dyr. szpitala

s. 22

Pojawiły się dodatkowe miejsca do ćwiczeń

Fotg

N 625
ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
9 772080 981302 51

Ż Y C Z E N I A

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Wam zdrowia,
radości, spokoju oraz wielu
pięknych momentów spędzonych
z najbliższymi.
Niech nowy 2024 rok
spełni wszystkie Wasze plany,
oczekiwania i przyniesie same
szczęśliwe chwile.

Robert Matejek
Przewodniczący Rady Miasta
Międzyrzec Podlaski

Zbigniew Kot
Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

Benek - wrócisz z podwójną siłą

Pomóżmy międzyrzeczaninowi!

Bernard Witkowski miał rozległy zawał serca i był reanimowany przez niemal 45 minut

s. 9

Fotg

Tłumy na jarmarku w Międzyrzecu

s. 23

Jakość Bosch to brak kłopotów

Umów się

Bosch Car Service
TECH-PORT
Zaścianki 89, Wysokie
tel. 83 307 00 01

BOSCH Service Car Service

MDZ

eprasa.pl 63f733cf77

S T O P K A

W wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Izabela Szczygielska
Specjalista ds. reklamy
tel. 791 184 007
wielgosz@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)

Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

19 grudnia,
godz. 7.00 - 9.00 i 15.00 - 18.00
Przechodzisko (2), Zahajki
godz. 7.00 - 18.00,
Przechodzisko (1)
godz. 9.00 - 11.00,
Dobrynka (3,4,6,7),
Nowy Dwór (1,2)

MIEDZYRZECKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

W polityce nie ma zdrady, ważna cena za układy

Znów mamy PRL

W wielu miejscach ponownie można mówić, że rozkwita PRL.

- Ludowa? Skądże! Przecież już lud nie jest potrzebny nawet ludowcom. Mamy Polską Rzeczpospolitą Lajkową! Widać to w Sejmie RP. Niby przyszły młode osoby i biegłe w komunikacji werbalnej i pozawerbalnej, z luzikiem, ale ich głód sukcesu, promocji i rewolucji jest na miarę komunardów.

Na bialskim podwórku też kwitnie magia zdobywania lajków i followersów. Celem jest zdobycie uznania tłumów, kreowanie wizerunku i propagowanie sukcesów. Od dawna w magistracie nie ma dbałości o przekaz informacji potrzebnej mieszkańcom.

Tak ostatnio było z ukrywaniem wiadomości o olbrzymiej podwyżce na wodę i ścieki. Właśnie na tej działalności Wod-Kan spodziewa się straty w 2023 r. aż 7 mln zł. Bialczanie zgrzytają zębami.

Trzeba było ludziom wcześniej wyjaśnić, należało ich uprzedzić, że Bialskie Wodociągi i Kanalizacja nie mogą zbankrutować. Już przed kilkoma miesiącami lub tygodniami należało przygotować bialczan do szokującego skoku stawek. Tak można było uczynić na stronie internetowej spółki Wod-Kan, a nawet głównie w serwisie Urzędu Miasta, który przede wszystkim służy do promocji wyborczej.

Podwyżki jednak nie dają lajków. Władza tylko sobie dogadza.

Milutkie zakupy

Szał zakupów przedświątecznych trwa. Klienci tracą głowę w pogoni za okazjami, promocjami i prezentami. Ekspedientki i kasjerki jednak zachowują zimną krew, nawet lodowatą.

Oto market sieciowy. Dwie starsze osoby podchodzą do kasy z wieloma artykułami. Wykładają pomarańcze i jabłka - po dwa woreczki foliowe. Kasjerka uniemożliwia skorzystanie z aplikacji, twierdzi, że klienci zgłosili to z opóźnieniem.

Kiedy już w domu oboje zerkają na rachunek z zakupami, nie mogą ukryć zdumienia. Kasjerka wpisała do rachunku trzy woreczki pomarańczy i tylko jeden jabłek. W sumie klienci stracili niewiele, prawie 6 zł, ale pozostał im niesmak i poczucie okradzionych. Zastanawiali się, ile osób podobnie wykorzystuje kasjerka.

W innym bialskim sklepie w mniejszej sieci pani Wanda kupuje filet z kurczaka. Dostrzega, że po zważeniu tego mięsa ekspedientka nie zdejmuje rękawic, lecz tymi samymi za chwilę bierze wędlinę, aby ją pokroić. Pani Wanda dziwi się, że pracująca od lat sprzedawczyni nie dba o higienę i być może nawet naraża klientów na salmonellozę. Na święta to piękny prezent.

Taktyka pokoju i atakowania z byka

Dwie sesje wskazują na dwie różne taktyki organizowania pracy samorządu. Władze powiatu bialskiego organizują sesję budżetową na 2024 r. tuż przed świętami.

Atmosfera bożonarodzeniowa sprzyja ociepleniu klimatu także wśród radnych. Nie powinno zatem dojść do sporów i dużych emocji, choć sytuacja nie jest łatwa, gdy inwestycje mają być wykonywane za dotacje i kredyt, a od dawna uprzywilejowani rajcy nadal uzyskają w swoich gminach większe inwestycje. Idą przecież wybory.

Miasto Biała Podlaska zaś będzie mieć sesję budżetową dopiero po świętach, kiedy stress końca roku nie poprawia atmosfery. Rozliczenia zatem mogą się nawarstwiać. Istnieje jednak pewna wątpliwość – jak niektórzy w mediach społecznościowych sieją pogłoski – może dojść do interesownego przegrupowania w radzie (?), aby nikt nie przeszkadzał władzy w słusznych planach i budżecie sukcesu na 2024...

W polityce nie ma zdrady, ważna cena za układy.

PODPATRZONE

Fot. Autor

Czy szanowni Państwo nosicie piżamy świąteczne? Od wielkiego święta, czy od każdego?

Bialski sadyzm antyzdrowotny

Największe bialskie osiedle. Pacjenci nie mogą dodzwonić się do poradni POZ. Po prostu nikt nie odbiera telefonu. Tak dzieje się godzinami.

Panuje tam zasada upodlania ludzi, aby już o godz. 6 rano ustawiali się w kolejce do rejestracji. Niby jest to wiek cyfryzacji i nawet pojawiają się e-recepty, ale panują XX-wieczne zwyczaje.

Wybornie smakuje pielęgniarkom, lekarzom i rejestratorkom znęcanie się nad „hipochondrykami". Kaszlący i charczący motłoch jak lud folwarczny niech jeszcze w ciemnościach gromadzi się pod drzwiami poradni i czeka na otwarcie budynku, aby szturmować schody.

Przez kilka godzin bardzo chory pacjent nie mógł się tam zarejestrować telefonicznie, wreszcie postanowił wyruszyć do przychodni. Zastał w rejestracji sześć mile gaworzących ze sobą pań. Nie wiedział, że już od 1999 r. nie ma służby zdrowia, której nazwa została zmieniona na ochronę zdrowia lub opiekę zdrowotną.

Nie napiszemy, co nam powiedział, bo nie da się tego ujawnić. Czy to wina Tuska, czy Kaczora, że kadra ochrony zdrowia jest sama w sobie chora?

Marian Empi

I N F O R M A C J A

Bialska Spółdzielnia Mieszkaniowa „ZGODA" w Białej Podlaskiej ul. Spółdzielcza 4

ogłasza przetarg nieograniczony na:

wykonanie remontu elewacji w 5 budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Białej Podlaskiej.

1. Szczegółowy zakres robót określony jest w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można nabyć odpłatnie (150 zł netto) w biurze Spółdzielni / pokój nr 15, tel. 83 343-60-90 wew. 34/. od 19.12.2023 r.
2. Termin składania ofert do dnia 03.01.2024 r. do godz. 9^{00}.
3. Publiczne otwarcie ofert nastąpi 03.01.2024 r. o godz. 9^{15}.
4. Warunkiem złożenia oferty jest odpłatne uzyskanie SIWZ w biurze Spółdzielni.

„Zamówienie nie jest finansowane ze środków publicznych. Postępowanie prowadzone jest na podstawie wewnętrznego Regulaminu Zamawiającego. Przepisy ustawy – Prawo Zamówień Publicznych nie mają zastosowania w niniejszym postępowaniu."

CO, GDZIE, KIEDY?

STYCZEŃ 27 sobota — 27 stycznia, sala widowiskowa, ul. Brzeska 41, godz. 16, TRUBADURZY - koncert „Znamy się tylko z widzenia". Bilety - 85 zł.

LUTY 10 sobota — 10 lutego, Teatr Wielki, Opera Narodowa w Warszawie, godz. 19, La Traviata. Wyjazd organizowany przez Bialskie Centrum Kultury (tel. 83 34 16 712), koszt 200 zł (wyjazd z Białej o godz. 14).

KWIECIEŃ 5 piątek — 5 kwietnia 2024 r., wyjazd na spektakl „Metro". Koszt 220 zł. Informacje: 83 341 67 05.

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 63f733cf77

Konferencja „wzbogacona” o manifestację antypisowską

Lodowaty prysznic na Gwiazdkę.
Horrendalne podwyżki cen wody i ścieków

W czwartek nastąpił szokujący wzrost stawek za wodę i ścieki w Białej Podlaskiej. Oburzeni na te olbrzymie i nagłe podwyżki radni Prawa i Solidarności zorganizowali konferencję prasową, na której pojawili się wraz ze swoją panią prezes pracownicy spółki Wod-Kan, demonstrujący przeciwko PiS.

Fot. Marek Pietrzela

Konferencja prasowa z demonstracją w tle

Dariusz Litwiniuk,
szef klubu radnych PiS

Ta sytuacja spadła na nas, mieszkańców i radnych, jak grom z jasnego nieba.

Radni PiS wyrazili swój protest przeciw rekordowym w historii miasta podwyżkom oraz utajnieniu ich wprowadzania aż do 13 grudnia. Prezes zarządu spółki „Wod-Kan” Beata Jasińska wyjaśniała konieczność podwyżki oraz krytykowała przekłamanie przez opozycyjnych radnych skali wzrostu cen.

Prezes „Wod-Kan”: Nie każdy musi sobie codziennie urządzać kąpiele pod prysznicem i lać wodę przy myciu zębów

Wody Polskie już 6 grudnia opublikowały w Biuletynie Informacji Prasowej decyzję z 15 października o zgodzie na złożony 1 września wniosek Bialskich Wodociągów i Kanalizacji „Wod-Kan” sp. z o.o. **Chodziło o podwyższenie ceny za dostawę wody i odprowadzenie ścieków od 14 grudnia z 8,13 zł/m3 na 14,16 zł/m3 (łącznie). I tak obecnie cena za wodę wynosi już 4,65 zł/m3, a za ścieki 9,51 zł/m3 (z VAT).**

Dochodzi też podwyżka o ok. 54 zł abonamentu kwartalnego.

W czwartek przed budynkiem Urzędu Miasta radny Dariusz Litwiniuk, przewodniczący klubu radnych PiS, przywitał demonstrantów i panią prezes oraz dopytywał, dlaczego „Wod-Kan” wystąpił o tę rekordową podwyżkę, jak on stwierdził, wynoszącą aż 96 proc. w przypadku ścieków (z 4,85 zł na 9,51 zł za m3).

Jak grom z jasnego nieba

– Ta sytuacja spadła na nas, mieszkańców i radnych, jak grom z jasnego nieba. Pan prezydent nie sygnalizował nam problemu na komisjach i sesjach. Podwyżka została przeprowadzona po cichu. Takie kwoty podwyżki nie są do zaakceptowania. Decyzja jednak już zapadła – zarzucił Dariusz Litwiniuk.

Prezes Beata Jasińska miała za złe trzem radnym PiS przybyłym na konferencję, że wykorzystują sytuację do walki politycznej. Argumentowała, że to jeszcze pod rządami PiS Wody Polskie przyjęły, tym razem nadzwyczaj szybko, nową taryfę podwyżkową (zaskoczyło to też władze tej firmy komunalnej). Broniła się, że aż o 182 proc. wzrosły obciążające spółkę koszty energii elektrycznej oraz o 77 proc. materiały potrzebne do produkcji, a także o 28 proc. płace.

– Kondycja finansowa spółki była coraz gorsza. Prognozowane na 2023 r. wyniki całej firmy mają wynieść minus ponad 3 mln zł – mówiła prezes. Zarzuciła radnym PiS manipulację, że zawyżają skalę podwyżek, nieumiejętnie mieszając stawki brutto i netto. Jej zdaniem ceny na wodę wzrosły 63 proc., a na ścieki 50 proc.

– Gdybyśmy w 2021 r. dostali od Wód Polskich zgodę na podwyżkę na poziomie 30 proc., to dzisiaj podwyżki nie byłyby tak horrendalne i odczuwalne przez mieszkańców – wyjawiła Beata Jasińska.

Ukrywali i czekali do ostatniej chwili

Pytaliśmy panią prezes, dlaczego „Wod-Kan” nie mógł wcześniej na swojej stronie internetowej umieścić w aktualnościach zapowiedzi podwyżek i wyjaśnienia przyczyn tej decyzji.

Pytaliśmy, dlaczego w przeddzień wprowadzenia nowych stawek pod linkiem „Cennik” schowana została istotna wiadomość, a już zabrakło tam wykazu starych cen, aby porównać ich wzrost...

z 8,13 zł/m3 na 14,16 zł/m3
- tyle wynosi podwyżka cen za wodę i ścieki

Podczas konferencji prezes Beata Jasińska podziękowała nam za te uwagi i wyjaśniła, że już w czwartek umieszczono informację w aktualnościach na stronie internetowej spółki.

Po zakończeniu konferencji radni PiS wymieniali wiele uwag z prezes „Wod-Kan”. Zarzucano sobie manipulacje oraz brak odpowiedniego komunikowania ze strony spółki.

Także radni Białej Samorządowej już w środę dopytywali się na swoim profilu facebookowym prezydenta i władze spółki, czym spowodowane są tak wysokie podwyżki cen usług dla mieszkańców.

W mediach społecznościowych posypały się posty krytykujące lub stające w obronie władz spółki i prezydenta.

Marek Pietrzela

Fot. Marek Pietrzela

Beata Jasińska,
prezes „Wod-Kan”

Podwyżka jest konieczna

W kalkulacji nowej taryfy ujęto wyłącznie koszty, jakie spółka ponosi w związku z działalnością podstawową z uwzględnieniem zaledwie 0,1 proc. marży zysku, która wyniesie tylko 28,7 tys. zł w skali roku.
Na wodzie i ściekach prognozowana strata naszej spółki w 2023 r. wyniesie aż 7 mln zł. Podwyżka jest więc konieczna, aby każdy mieszkaniec Białej Podlaskiej miał odpowiednią wodę. Chcemy zdementować kłamliwe zdania o dużych podwyżkach. Bardzo rzetelnie przeanalizowaliśmy koszty. Spółka uzyskuje teraz zaledwie 0,1 proc. marży, co w ciągu roku wyniesie niewiele więcej niż 28,7 tys. zł. Notatka z informacją o podwyżce jest roznoszona przez naszych pracowników. Opracowaliśmy ją dopiero kiedy minęło siedem dni od publikacji decyzji o taryfie w Biuletynie Informacji Publicznej. Mieszkańcy zaczną oszczędzać wodę. Dbamy o racjonalne jej zużycie. Nie każdy musi sobie codziennie urządzać kąpiele pod prysznicem i lać wodę przy myciu zębów.

Fot. Marek Pietrzela

Jerzy Adamski,
prezes BSM „Zgoda”

Jak na kieszeń bialczanina, podwyżka jest dość duża

Nikt z nas nie wiedział wcześniej, że wchodzą podwyżki stawek za wodę i ścieki, dopiero w środę, czyli w przeddzień nowej taryfy, uzyskaliśmy taką wiadomość. Zostaliśmy kompletnie zaskoczeni tym w niedogodnym czasie, kiedy nowe ceny weszły w połowie miesiąca. To skomplikuje przeliczenia przy obliczaniu należności za wodę i ścieki w naszych zasobach. Podwyżka jest dość duża, jak na kieszeń bialczanina.
Przez ostatnie dwa lata były znikome skoki stawek. Teraz musimy wystąpić do spółdzielców z ogłoszeniem, że ta podwyżka nie jest wymysłem władz spółdzielni, tylko „Wod-Kan” uzyskał decyzję Wód Polskich. Trudno mieć pretensję do Bialskich Wodociągów i Kanalizacji.
Mamy system elektroniczny umożliwiający zapis stanów zużycia wody w momencie wejścia podwyżki. Pewnie bialczanie znów ograniczą pobór wody, jak to niedawno mieliśmy z wodą ciepłą po podwyżce stawek przez Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. Niektórzy już wodę podgrzewają gazem, bo to dużo tańsze. Nie obawiamy się kłopotów z płaceniem czynszu.

KOMENTARZE INTERNAUTÓW

Ceny wody i ścieków

Karol:
Jest jedna rada. Wymienić zarząd i po podwyżkach. I sprawdzić ich zarobki, premie, jakie sobie przyznają i nie ma problemu. A jak nie, to wyjdziemy na ulicę i postaramy się posprzątać ten smród.

Tomasz:
Jeszcze lepszym rozwiązaniem jest likwidacja rad nadzorczych. Są to stanowiska stworzone typowo po to, żeby obsadzać nimi swoich znajomków z najbliższego otoczenia, przekupionych horrendalnie wysokimi zarobkami za nie robienie niczego pożytecznego. A ta kasa oczywiście pochodzi z budżetu spółki, a jak spółki, to znaczy, że i budżetu miasta, a z czego składa się budżet miasta? Z kasy zabieranej Nam mieszkańcom pod różną postacią podatków, danin itp.

Julia:
Jedyne, co prezydentowi Litwiniukowi wyszło, to potańcówki na dechach. Na szczęście niedługo wybory. Śpieszcie się zadawać pytania Prezydencikowi, bo już niewiele mu czasu zostało. Temu Panu trzeba już podziękować, rozliczyć go i „pojednać”.

Luiza:
Czepiacie się. Bob Budowniczy zaraz wybuduje most, będzie gdzie zamieszkać w razie czego po tych podwyżkach. A poza tym idźcie pojeździć na rowerach, macie tyle kilometrów ścieżek rowerowych w naszym pięknym mieście. O co Wam chodzi? Rower jest dobry na wszystko.

Paweł:
Miejcie teraz pretensje do tych, co głosowali na obecnego prezydenta. Niedługo wybory, czas na rozliczenie przy urnie.

Martynkaa:
I co jeszcze? Wypłata z pracy nie jest adekwatna do cen, które są w Białej.

W

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Lilla Wielgan-Michaluk i „Geniusz z Torunia”

Pracownia Grafiki Komputerowej „Piksel”, pod opieką Lilli Wielgan-Michaluk, odebrała Nagrodę Multimedialną za grupowy film „Geniusz z Torunia”.

Natomiast sama Lilla Wielgan-Michaluk znalazła się wśród nagrodzonych opiekunów plastycznych.

Organizatorem konkursu było Muzeum Okręgowe w Toruniu, a przewodnie hasło imprezy brzmiało: „Wokół Mikołaja Kopernika w 550. rocznicę urodzin”. Konkurowały prace z Europy i Azji.

Szczegóły na str. 21

W

Fot. Michał Kołoszkiewicz

Lilla Wielgan-Michaluk, bialska pracownia Piksel

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24, tel. kom. 0 601 369 849

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

eprasa.pl 63f733cf77

– Dostrzegamy, że we wszystkich gminach na mapie okręgu są realizowane inwestycje. Każda z nich jest naszą wspólną, a nie partyjną – podkreśla wicestarosta

Rozmach inwestycyjny wielkiego powiatu

Ambitne plany roku wyborczego zakładają znaczący rozmach inwestycyjny w największym terytorialnie powiecie województwa. Projekt budżetu powiatu bialskiego na 2024 r. zakłada dochody w wysokości 239,2 mln zł, czyli aż o 69,06 mln zł wyższe, niż plan budżetowy sprzed roku. Wydatki mają wzrosnąć aż o 78,5 mln zł do poziomu 283,6 mln zł, w tym majątkowe (inwestycje i remonty) aż o 45,6 mln zł do 119,3 mln zł.

Fot.Marek Pietrzela

Janusz Skólimowski
(PiS),
wicestarosta bialski

Osiągamy, co zamierzamy

Wszystkie składane przez kluby radnych życzenia inwestycyjne będą zrealizowane. Wspólnie, dzięki kompromisowi, osiągamy, co zamierzamy. Przyszłoroczny budżet jest jednym z najwyższych w naszym powiecie. Inwestycje w 2024 r. mogą być tyle warte, co wszystkie w ciągu kilku lat. Otrzymaliśmy duże dofinansowanie m.in. z programu Polski Ład i Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Podkreślam, że musimy utrzymać aż sześć własnych placówek szkolnych i Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną. Mamy w 100 proc. zapewnione finansowanie płac nauczycieli.

Fot.Marek Pietrzela

Daniel Dragan
(Porozumienie Samorządowe),
wiceprzewodniczący Rady Powiatu

Podsumowanie pozytywnych zmian

Projekt budżetu na rok 2024 to bardzo dobre podsumowanie pozytywnych zmian, jakie zachodziły w powiecie bialskim w całej ostatniej kadencji. Inwestycje są dzielone, aby rozwiązywać problemy mieszkańców we wszystkich 19 gminach powiatu. Osobiście jestem zadowolony, że udało się znaleźć środki na przebudowę drogi powiatowej Polubicze-Dubica. Nigdy w historii powiatu na terenie gminy Wisznice nie udało się zrealizować dwóch dużych powiatowych inwestycji drogowych w jednej kadencji! Dodatkowo zapewniliśmy środki na nową halę sportową przy LO Wisznice, czy scalenie gruntów w gminie Sosnówka.

Najdroższe planowane inwestycje pow. bialskiego w 2024 r.:

15,00 mln zł przebudowa drogi i mostu w Wysokiem

10,07 mln zł rozbudowa drogi Biała Podlaska - Czosnówka

9,81 mln zł remont dróg w Bordziłówce

7,70 mln zł rozbudowa drogi w Zasiadkach i przebudowa w Maniach

7,30 mln zł rozbudowa drogi Witoroż - Strzyżówka

7,00 mln zł przebudowa ul. Augustówka w Drelowie

6,45 mln zł montaż instalacji OZE na potrzeby budynków powiatu

6,40 mln zł przebudowa drogi Biała Podlaska - Witulin

5,07 mln zł remont drogi Janów Podlaski-Wygoda

5,00 mln zł przebudowa drogi w Berezie

4,51 mln zł scalenie gruntów obrębu Żeszczynka

3,78 mln zł budowa boiska z zadaszeniem w ZST w Międzyrzecu

3,36 mln zł budowa boiska z zadaszeniem w LO Wisznice

2,99 mln zł przebudowa drogi w Piszczacu Trzecim

2,58 mln zł rozbudowa drogi w Drelowie

2,60 mln zł budowa budynku o przeznaczeniu społeczno-kulturalnym na potrzeby mieszkańców powiatu

2,50 mln zł budowa chodnika w Misiach i Przechodach

2,06 mln zł – przebudowa dróg powiatowych Piszczac-Zahorów i Kodeń-Łomazy

Czy możliwe jest osiągnięcie takich poziomów, a właściwie szczytów? Pewne wątpliwości może przynieść opublikowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową wynik realizacji tegorocznego budżetu po trzech kwartałach. W pow. bialskim wykonano zaledwie 30 procent wydatków majątkowych (przed rokiem o tej porze było też jedynie 23 proc.), czyli 24,53 mln zł. Nieźle było z dochodami sięgającymi 109,32 mln zł (wykonanie 62,9 proc.). Zadłużenie pow. bialskiego wynosiło 16,1 mln zł.

Obfite opady śniegu w listopadzie i grudniu nie pomogły w finalizowaniu wielu inwestycji. Jakby nic 22 listopada jeszcze raz Rada Powiatu Bialskiego zmieniła budżet na 2023 r.

Zmniejszyła wydatki m.in. na scalenie gruntów w Żeszczynce, na budowę dróg Piszczac-Zahorów Kodeń-Łomazy. Dzięki dotacji z Rządowego Funduszu Dróg na budowę drogi w Sokulu o 4,5 mln zł zwiększono plan dochodów i wydatków. Po poprawkach listopadowych budżet powiatowy na 2023 r. określał dochody na 182,46 mln zł i wydatki na 222,43 mln zł, w tym na inwestycje 73,95 mln zł.

Spryt z przesuwaniem dochodów i planów inwestycji

Powiatowi urzędnicy posiadają podobną umiejętność, jak i grodzcy z bialskiego Urzędu Miasta, znaczącego „pompowania" budżetu, aby z niewykonań i zaoszczędzonych wydatków budować imponujący budżet na następny rok i „przełamać" inwestycje na kolejne lata...

Tak z roku na rok przesuwa się trochę pechowy finał roku poprzedniego na optymistyczny „pompowany" start następnego.

Podobnie jak w Białej Podlaskiej, tak też w pow. bialskim zapowiada się rekordowy skok inwestycyjny, co w roku wyborów do samorządów krzepi obecną władzę i niesie nadzieję na utrzymanie mandatów.

- Określa się przyszłoroczne wydatki na zadania inwestycyjne w kwocie 108,14 mln zł. Kwotę planowanego deficytu budżetu określa się w wysokości 44,37 mln zł. Źródłami pokrycia deficytu są przychody pochodzące ze sprzedaży papierów wartościowych wyemitowanych przez powiat w wysokości 44,37 mln zł - uchwalił Zarząd Powiatu Bialskiego.

Międzyrzecka gmina na szczycie

W minionych latach zdarzały się pretensje radnych, szczególnie z ugrupowań, które nie dominują w Starostwie Powiatowym i Radzie Powiatu, na kierowanie strumienia inwestycyjnego głównie do gmin, gdzie są radni PSL. Obecnie miało się to zmienić.

- Ważna jest nie tylko rekordowa kwota, ale również sposób dzielenia inwestycji. Nie ma faworyzowanych obszarów – poinformował nas Daniel Dragan (Porozumienie Samorządowe), wiceprzewodniczący Rady Powiatu.

Podobną ocenę ma Janusz Skólimowski (PiS), wicestarosta bialski.

- Dostrzegamy, że we wszystkich gminach na mapie okręgu są realizowane inwestycje. Każda z nich jest naszą wspólną, a nie partyjną – podkreśla wicestarosta. Ma powody do zadowolenia, że jeszcze od poprzedniego rządu udało się pozyskać zapewnienie na 2024 r. do powiatu ponad 42 mln zł z różnych funduszy... Ok. 4 mln zł uzyskano z UE. Istotna jest wielomilionowa pomoc finansowa deklarowana do tych inwestycji z gmin.

Oto najdroższa realizowana inwestycja powiatowa w 2024 r. za 15 mln zł, czyli przebudowa drogi i mostu w Wysokiem (gm. Międzyrzec Podlaski), jest finansowana po połowie z własnego budżetu powiatu i dotacji ministra. Podobnie wiele kosztować ma, czyli 7,7 mln zł, rozbudowa drogi w Zasiadkach i przebudowa w Maniach; do tego dochodzi budowa chodników we wsiach Misie i Przychody za 2,5 mln zł (też w międzyrzeckiej gminie).

Podobnie jak w minionych latach, znana z najgłośniejszych radnych PSL, gm. Międzyrzec Podlaski otrzymuje zatem największy kawałek tortu inwestycyjnego, czyli prawie czwartą część powiatowych wydatków na budowy...

Ważna jest nie tylko rekordowa kwota, ale również sposób dzielenia inwestycji. Nie ma faworyzowanych obszarów

Dokumentacja na nową siedzibę i remont starej

Co ciekawe, opracowanie dokumentacji na budowę budynku o przeznaczeniu społeczno-kulturalnym na potrzeby mieszkańców powiatu bialskiego (jak tajemniczo nazywa się budowa nowej siedziby starostwa) zaplanowana na lata 2022-26 ma pochłonąć w 2024 r. 2,6 mln zł z własnych funduszy powiatowych. Równolegle planowane jest przygotowanie za 235 tys. zł dokumentacji na modernizację węzła ciepłowniczego, sieci elektrycznej i głównego wejścia do starego budynku starostwa przy ul. Brzeskiej 41.

Niektórzy radni już wątpią, czy po niepowodzeniach z niefortunnym przetargiem na wzniesienie nowej siedziby władz z brakiem aż 13,6 mln zł nawet na zapłacenie najtańszej oferty, nie warto poszukać alternatywnego rozwiązania.

Dwa lata chude deficytu, a później nadwyżka

Skład orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie pozytywnie zaopiniował projekt uchwały budżetowej powiatu bialskiego na 2024 r. oraz możliwość sfinansowania deficytu. Podobnie tenże skład RIO stwierdził, że projekt wieloletniej prognozy finansowej spełnia wymogi formalno-prawne.

- Sporządzona wieloletnia prognoza finansowa wraz z prognozą kwoty długu w roku budżetowym 2024 przewiduje deficyt, a w kolejnych latach budżety nadwyżkowe. Na pokrycie deficytu oraz spłatę długu w roku 2024 powiat planuje zaciągać nowe długi. W kolejnych latach dochody przewyższające wydatki są przeznaczone na spłatę posiadanego oraz planowanego do zaciągnięcia w roku budżetowym oraz w roku 2025 długu przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej powiatu bialskiego na 2024 r. - stwierdziła w uzasadnieniu przewodnicząca składu orzekającego RIO w Lublinie Jolanta Irobi.

Marek Pietrzela

Miasto przystało na stawki „Komunalnika"

Cena śmieci

Wcześniej informowaliśmy o cenniejszych bialskich śmieciach, które mają być w 2024 r. droższe o ok. 982 tys. zł od tegorocznych. Urząd Miasta zaakceptował jedyną ofertę na wywóz odpadów.

Okazuje się, że w przetargu dotyczącym odbioru odpadów komunalnych w 2024 r. spółka „Komunalnik" podwyższyła swoją ofertę wobec Białej Podlaskiej za usługę odbioru śmieci z terenu miasta. Jako monopolista jedyna złożyła ofertę za roczne usługi 6 464 939,40 zł brutto. Miasto ujawniło, że na realizację zamówienia zamierza przeznaczyć tylko 6 mln zł. Przed rokiem „Komunalnik" zgodził się na roczną stawkę 5 483 160 zł.

Zapytaliśmy rzecznik prasową UM Biała Podlaska, Gabrielę Kuc-Stefaniuk, jakie przyjęto rozwiązanie tej sprawy.

- Przetarg na odbiór odpadów komunalnych został rozstrzygnięty, pieniądze na ten cel zostały zabezpieczone w projekcie budżetu miasta na 2024 r. Na sesję budżetową przedłożony został Radzie Miasta projekt uchwały w sprawie pokrycia w 2024 r. części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Prezydent miasta nie przewiduje zmiany stawek opłat za śmieci – wyjaśniła rzecznik.

Wkrótce dokonano wyboru oferty „Komunalnika", czyli zaakceptowano jego stawki.

Po czwartek zaś otwarto ofertę w innym postępowaniu, dotyczącym usługi prowadzenia i obsługi punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych wraz z zagospodarowaniem odpadów do niego dostarczonych na terenie miasta Biała Podlaska. Jedyną złożyła spółka „Komunalnik", która życzyła sobie za wspomniana usługę 498 tys. zł.

Miasto poinformowało, że na realizację zamówienia zamierza przeznaczyć 500 tys. zł. Bez wahania wybrano ofertę spółki jako najkorzystniejszą.

(Pim)

BIA

eprasa.pl 63f733cf77

Trwa badanie ofert i staranie o dotacje

Tuzin e-autobusów z ładowarkami za 43 mln zł

W przetargu na dostawy do Białej Podlaskiej 12 sztuk fabrycznie nowych autobusów miejskich z napędem elektrycznym firma Solaris Bus & Coach zażyczyła sobie za te pojazdy oraz siedem mobilnych ładowarek o 2,4 mln zł więcej, niż przeznacza na to miasto.

Fot. Marek Pietrzela

We wrześniu solaris, model Urbino 12 electric, kursował po Białej Podlaskiej. Czy takie e-pojazdy za rok opanują miasto nad Krzną?

W miniony wtorek nastąpiło otwarcie ofert w postępowaniu „Rozwój zintegrowanego systemu zrównoważonej mobilności na terenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Biała Podlaska". Chodzi o sukcesywne dostawy 12 sztuk fabrycznie nowych autobusów miejskich, niskopodłogowych, z napędem elektrycznym oraz siedem sztuk fabrycznie nowych, mobilnych ładowarek przewodowych.

Jedna oferta

Wpłynęła tylko oferta jednego z europejskich liderów produkcji autobusów i trolejbusów Solaris Bus & Coach z Bolechowa-Osiedla pod Poznaniem. Za dostawę tych pojazdów z ładowarkami oraz montażem i uruchomieniem całego systemu firma zażyczyła sobie 43 099 200 zł. Zamawiający, czyli bialski UM, ujawnił, iż na realizację tego zamówienia zamierza przeznaczyć kwotę 40 688 400 zł (brutto).

Zamawiający zastrzegł się, iż może unieważnić postępowanie o udzielenie tego zamówienia, jeżeli dotacja z programu unijnego nie zostanie mu przyznana w ramach konkursu

Urząd Miasta założył, że to postępowanie finansowane będzie z budżetu Białej Podlaskiej oraz głównie z dotacji Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021–2027.

Zamawiający zaznaczył, iż wymaga sukcesywnej realizacji przedmiotu zamówienia: dostawy sześciu sztuk autobusów EV12 o długości 11,5-12,5 m oraz ładowarek w terminie do 12 miesięcy licząc od dnia podpisania umowy.

Dostawa sześciu kolejnych sztuk autobusów ma nastąpić w terminie do 15 miesięcy. Zamawiający zastrzegł się, iż może unieważnić postępowanie o udzielenie tego zamówienia, jeżeli dotacja z programu unijnego nie zostanie mu przyznana w ramach konkursu.

– Trwa badanie ofert – Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik prasowy UM Biała Podlaska, bardzo krótko wyjaśniła nam obecną sytuację.

Poszukiwanie funduszy

Niedawno w błyskawicznym tempie bialska Rada Miasta przyjęła uchwałę o Zintegrowanej Strategii Rozwoju Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Biała Podlaska na lata 2023–2030. Tamże zaznaczono, iż na zakup bezemisyjnego taboru autobusowego, budowę infrastruktury ładowania i obsługi autobusów elektrycznych, utworzenie centrum przesiadkowego przy PKP i organizację strefy płatnego parkowania w centrum, do 2027 r. ma trafić 57 mln zł.

Michał Romanowski, naczelnik wydziału rozwoju miasta zapowiedział, że Biała Podlaska jeszcze w grudniu jako jeden z pierwszych samorządów w woj. lubelskim wystąpi z wnioskiem o dofinansowanie projektu „rozwój zintegrowanego systemu zrównoważonej mobilności na terenie Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Biała Podlaska". Chodzi o zakup 12 nowych pojazdów z napędem elektrycznym, nowe wiaty przystankowe, zatoki i pętle, a także ścieżki rowerowe.

Co ciekawe, we wrześniu bialski Miejski Zakład Komunikacji przetestował e-autobus marki Solaris, model Urbino 12 electric, który spółka spod Poznania obecnie prawdopodobnie zaoferowała w przetargu. Wtedy miasto wraz z firmą Solaris przystąpiło do pilotażowego programu, w ramach którego nowoczesny autobus elektryczny obsługiwał trzy ważne linie komunikacyjne przez dwa tygodnie.

Marek Pietrzela

Nastolatka przechodziła przez przejście. Potrąciło ją auto

W poniedziałek, 11 grudnia na krajowej „dwójce" w miejscowości Horbów-Kolonia samochód potrącił pieszą.

Fot. KMP Biała Podlaska

Nastolatka przechodziła przez przejście. Potrąciło ją auto

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca oplem potrąciła schodzącą z oznakowanego przejścia dla pieszych 14-latkę. Autem kierowała 29-latka. W chwili zdarzenia uczestniczki wypadku były trzeźwe. Potwierdziło to przeprowadzone przez mundurowych badanie - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Nastolatka z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Joanna Niećko

Spotkanie wigilijne dla potrzebujących 23 grudnia

Świąteczne potrawy, kolędy, dzielenie się opłatkiem – tak ma wyglądać wigilijne spotkanie, które w tym roku organizuje dla osób potrzebujących Caritas Diecezji Siedleckiej.

Spotkanie odbędzie się w sobotę, 23 grudnia.

– W tym wyjątkowym dniu spotykamy się, aby okazać sobie wzajemne zrozumienie, podzielić się opłatkiem, zasiąść przy stole wigilijnym. Chcemy, by święta były przeżyte godnie. Pragniemy, aby nikt nie został sam, dlatego zapraszamy wszystkich biednych, samotnych, potrzebujących do Caritas – mówi ks. Paweł Zazuniak, dyrektor Caritas Diecezji Siedleckiej.

Na uroczyste spotkanie zaproszeni są biskupi siedleccy. Partnerem akcji jest Selgros Cash&Carry. Na stole znajdą się: barszcz, pierogi z kapustą, śledzie, ryba po grecku, bigos wigilijny czy ciasto.

W Białej Podlaskiej potrzebujący zgromadzą się o godz. 10 w budynku przy ul. Warszawskiej 15. Spotkanie jest skierowane do osób samotnych i bezdomnych znajdujących się pod opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Potrawy przygotuje Centrum Integracji Społecznej CDS w Białej Podlaskiej. Wolontariusze Centrum Wolontariatu wystawią Jasełka.

(McM)

Dają książkę w prezencie

W Miejskiej Bibliotece Publicznej rozpoczęła się wspaniała akcja, w której nowi czytelnicy otrzymają książkowe upominki.

Co zrobić, by wziąć udział w akcji? Wystarczy zapisać się do Biblioteki przy ul. Warszawskiej 12a w terminie od 1 grudnia 2023 r. do 6 stycznia 2024 r., by otrzymać prezent.

w

Ż Y C Z E N I A

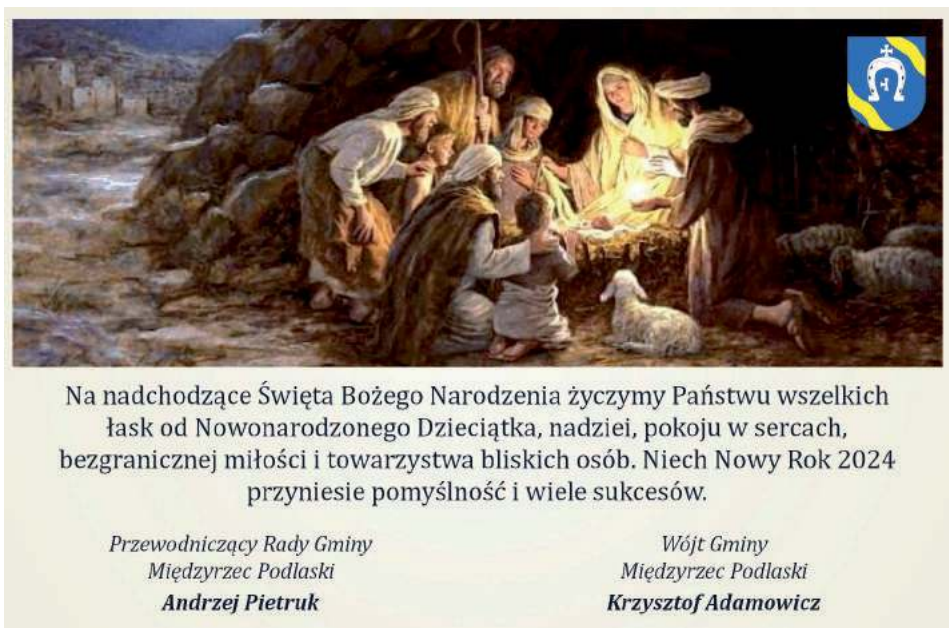

BIA

eprasa.pl 63f733cf77

NEKROLOGI

ŁUKÓW

Henryk Orzełowski
83 lata, zm. 8 grudnia, Łuków

Jan Janusz Jastrzębski
55 lat, zm. 12 grudnia, Łuków

Teresa Pszczółkowska
64 lata, zm. 9 grudnia, Gąsiory

Teresa Wiszniewska
82 lata, zm. 14 grudnia, Szaniawy - Matysy

Wiesław Kazana
73 lata, zm. 10 grudnia, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Jarosław Korlaga
55 lat, zm. 11 grudnia, Gręzówka

PARCZEW

Maria Klubińska - Rudnicka
65 lat, zm. 7 grudnia, Komarówka Podl.

Krystyna Prus
65 lat, zm. 11 grudnia, Parczew

Halina Żelazowska z d. Oleszczuk
66 lat, zm. 7 grudnia, Parczew

Marianna Dzyr
100 lat, zm. 13 grudnia, Gęś

Franciszka Szynkaruk
80 lat, zm. 13 grudnia, Parczew

Marianna Chilimoniuk
91 lat, zm. 11 grudnia, Parczew

Janina Antol
68 lat, zm. 13 grudnia, Parczew

Adama Dymicki
49 lat, zm. 11 grudnia, Milanów

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

RADZYŃ PODLASKI

Elżbieta Koczkodaj
76 lat, zm. 7 grudnia, Radzyń

Franciszka Michalska
79 lat, zm. 12 grudnia, Ulan

Witold Domański
49 lat, zm. 8 grudnia, Ulan

Paweł Opolski
42 lata, zm. 13 grudnia, Żabików

Danuta Migal
76 lat, zm. 11 grudnia, Płudy

Halina Balbier
78 lat, zm. 13 grudnia, Turów

Marek Witkowicz
53 lata, zm. 12 grudnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Rafał Krok
42 lata, zm. 7 grudnia, Biała Podlaska

Krzysztof Grudziński
70 lat, zm. 11 grudnia, Biała Podlaska

Janusz Musiejuk
78 lat, zm. 8 grudnia, Biała Podlaska

Wanda Siemińska
87 lat, zm. 11 grudnia, Międzyrzec

Marian Ochmański
87 lat, zm. 8 grudnia, Dabrowica Duża

Robert Denisiuk
48 lat, zm. 11 grudnia, Biała Podlaska

Krzysztof Gałecki
56 lat, zm. 9 grudnia, Ossówka

Bogdan Jarocki
72 lata, zm. 12 grudnia, Huszcza

Alina Nikończuk
94 lata, zm. 9 grudnia, Międzyrzec

Irena Jewała
74 lata, zm. 12 grudnia, Biała Podlaska

Zyta Klimowicz
87 lat, zm. 10 grudnia, Biała Podlaska

Edward Puszkarski
73 lata, zm. 13 grudnia, Międzyrzec

Andrzej Czemera
66 lat, zm. 10 grudnia, Biała Podlaska

Mirosław Tarkowski
74 lata, zm. 13 grudnia, Międzyrzec

Krystyna Kuzaka
80 lat, zm. 11 grudnia, Biała Podlaska

Janina Duda
88 lat, zm. 13 grudnia, Brzozowica Duża

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Bohaterski patrol. Policjanci uratowali dwie osoby z pożaru

RADZYŃ PODLASKI: Policjanci z Radzynia Podlaskiego jako pierwsi dojechali na miejsce pożaru domu, gdzie było dwóch mężczyzn. Weszli do budynku i wyprowadzili na zewnątrz 54-latka, a nieprzytomnego 45-latka wynieśli.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Sierżant Arleta Sobieszek i młodszy aspirant Mariusz Semeniuk uratowali dwie osoby, które uwięzione były w płonącym domu

W poniedziałek, 11 grudnia sierżant Arleta Sobieszek i młodszy aspirant Mariusz Semeniuk, policjanci z Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim, dowiedzieli się o pożarze domu jednorodzinnego w Suchowoli w gminie Wohyń.

- Po dojechaniu na miejsce funkcjonariusze zauważyli kłęby dymu i ogień wydobywający się przez stłuczone od temperatury okna. Wiedzieli, że w środku budynku znajdują się dwie osoby. Policjanci weszli do środka domu, wewnątrz którego zauważyli leżącą na podłodze osobę, która - jak się okazało - była nieprzytomna. Bezzwłocznie wynieśli ją na zewnątrz budynku. Następnie po powrocie w jednym z pomieszczeń odnaleźli drugiego mężczyznę. Funkcjonariusze także wyprowadzili go na zewnątrz. Kontakt z poszkodowanymi był utrudniony - informuje starszy aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

54-letni właściciel domu oraz 45-latek, który ma problemy z poruszaniem się, obaj mieszkańcy gm. Wohyń, z objawami zatrucia czadem zostali przewiezieni do szpitala.

Policjanci również trafili pod opiekę lekarzy, ale jeszcze tego samego dnia wrócili do służby.

Joanna Niećko

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Pożar wybuchł w domu jednorodzinnym w Suchowoli w gminie Wohyń

Paczki świąteczne trafią do Polaków zza wschodniej granicy

Akcja „Polacy – Rodakom" w Łukowie. Każda paczka z opłatkiem

To już 23. edycja Akcji „Polacy – Rodakom", której organizatorem jest senator Stanisław Gogacz.

W ZS nr 1 w Łukowie odbyła się uroczystość związana z oficjalnym przekazaniem paczek świąteczno-noworocznych dla Polaków mieszkających zza wschodniej granicy. Na miejscu pojawił się ks. Michał Bajcar z Ukrainy, który zna potrzeby Polaków na wschodzie i pełni rolę gwaranta, że ofiarowane paczki trafią we właściwe ręce.

Senator Gogacz zaznaczył, że powiat łukowski zebrał imponującą liczbę paczek: „My po okresie pandemii powracamy do tych utartych sposobów zbierania darów, przygotowania paczek. To nie będzie tak, jak przed pandemią, 4 tys. W Łukowie będzie przygotowanych około 500 paczek. Pierwsze paczki już zostały przygotowane, te paczki będą dziś przewiezione".

- Jeżeli chodzi o zawartość paczki, można powiedzieć, że doprowadziliśmy to do pewnego standardu. Są w niej około 2 kg konserw, produkty mączne, artykuły spożywcze o długim terminie przechowywania, jest opłatek, jest list od Polaków, jest maskotka - powiedział organizator zbiórki.

Ks. Michał Bajcar: Ta pomoc idzie do Polaków, do naszych rodaków i ta pomoc jest tak odbierana, że nami się ktoś interesuje. (fot. Patryk Pytlak)

Stanisław Gogacz
senator, organizator akcji

To, co kupimy z przekonaniem, że chcemy pomóc Polakom, to jest najwspanialsze, co może się w tej paczce znaleźć (fot. Patryk Pytlak)

- To, co kupimy z przekonaniem, że chcemy pomóc Polakom, że chcemy być blisko, to jest najwspanialsze, co może się w tej paczce znaleźć - dodał senator Gogacz. Organizator podziękował za zaangażowanie lokalnym samorządom, szkołom, przedszkolom, przedsiębiorcom oraz druhom z OSP Nurzyna i Charlejów. Zbiórka obejmowała szeroką gamę produktów, które trafią do polskich rodzin na Ukrainie. Każda paczka została dodatkowo wzbogacona o opłatek z polską flagą.

Ks. Michał Bajcar: Jesteśmy bardzo wdzięczni naszym darczyńcom, modlimy się za nich

Ks. Michał Bajcar z Ukrainy, komentując akcję, podkreślił jej szczególną potrzebę w kontekście trwającej wojny na Ukrainie: „Ta pomoc idzie do Polaków, do naszych rodaków i ta pomoc jest tak odbierana, że nami się ktoś interesuje". Dodatkowo Ksiądz Bajcar wyraził wdzięczność wobec darczyńców i podkreślił wagę wsparcia modlitwami, aby paczki dotarły do potrzebujących.

- Jesteśmy bardzo wdzięczni naszym darczyńcom, modlimy się za nich - powiedział ks. z Ukrainy, Michał Bajcar.

Patryk Pytlak
BIA

eprasa.pl 63f733cf77

XVI edycja „Czerwonej Róży dla niej" w Kąkolewnicy za nami

Nasz patronat. Setki prac z całej Polski, 77-latek najstarszym uczestnikiem

Wyróżnieni w kategorii klas I-IV - proza

Nagrody wręczyła wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz, starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski oraz radny powiatu radzyńskiego - Tadeusz Sławecki

Jeden z najbardziej uznanych konkursów literackich w Polsce miał swój finał 10 grudnia w Kąkolewnicy. To właśnie tam po raz szesnasty odbyło się rozstrzygnięcie Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Ireny Golec „Czerwona Róża dla niej". „Wspólnota" objęła to wydarzenie patronatem medialnym.

Przez ostatnie miesiące do Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy spływały prace w kategoriach poezja i proza. 10 grudnia w sali GOK-u odbyło się oficjalne nagrodzenie najlepszych zgłoszeń. Komisja w składzie Urszula Gierszon, Elżbieta Kancik i Zofia Goławska, dokonała oceny blisko 300 prac w czterech kategoriach wiekowych.

Wszystkie wyróżnione osoby mogły liczyć na nagrody finansowe ufundowane przez rodzinę patronki konkursu, Starostwo Powiatowe w Radzyniu Podlaskim, Bank Spółdzielczy w Międzyrzecu Podlaskim i Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy.

Wśród tematyki poruszanej w utworach tegorocznej edycji, organizatorzy odnotowują m.in. piękno polskiej jesieni, przyjaźń ze zwierzętami, zabytki sakralne czy przyrodę nadbużańską. Prace napłynęły z całej Polski. Najmłodszy uczestnik tegorocznej edycji miał 9 lat. Najstarszy - 77.

rg

Anna Mróz
wójt gminy Kąkolewnica

Docenienie zasłużonych mieszkańców gminy

- Śmiało można powiedzieć, że jest to jeden z największych konkursów literackich w Polsce. Zgłoszenia pojawiają się z najdalszych zakątków naszego kraju, z czego bardzo się cieszę i zawsze będę wspierała projekty kulturalne, które są w naszej gminie od kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu lat. Zwłaszcza, jeśli chodzi o tak zasłużone osoby w historii gminy Kąkolewnica, jak pani Irena Golec. Jeszcze raz gratuluję wszystkim nagrodzonym osobom.

Więcej zdjęć na:
radzyn.24wspolnota.pl

POEZJA:
Klasy I-IV
1. Amelia Paczuska godło „Róża" (ZO w Polskowoli)
2. Karol Kowalewski godło „Dix" (ZO w Polskowoli)
3. Ewelina Stefańska godło „Biedronka" (SP w Żakowoli Poprzecznej)
Wyróżnienia:
- Hubert Sójka godło „Hamess" (ZO w Polskowoli)
- Cezary Kłopotek godło „Feliks" (SP w Turowie)

Dzieci i młodzież szkół podstawowych klasy V-VIII
1. Sara Gosek godło „Chiara" (ZO w Polskowoli) oraz Amelia Kokoszkiewicz godło „Kokosanka" (SP w Krzewicy)
2. Paulina Sitkowska godło „Pynio" (ZO w Kąkolewnicy) oraz Izabela Siłuszyk godło „Marzyciel" (SP w Krzewicy)
3. Filip Zalewski godło „Zbyniu" (ZO w Polskowoli) oraz Łukasz Oleksiuk godło „Luki" (SP w Rogoźnicy)
Wyróżnienia:
- Gabriela Sierpień godło „BFG" (ZO w Polskowoli)
- Antonina Głowniak godło „Fibi" (ZO w Kąkolewnicy)
- Maja Zacharuk godło „Hiacynta" (ZO w Kąkolewnicy)
- Noemi Borysiuk godło „Sarenka 001" (SP w Turowie)

Młodzież szkół średnich
1. Julia Zieńczuk godło „Da Vinci" (LO w Międzyrzecu Podlaskim)
2. Dominika Śledź godło „Kwiat" (I LO w Radzyniu Podlaskim)
3. Aleksandra Kunaszyk godło „Alesandro" (LO w Międzyrzecu Podlaskim)
Wyróżnienie:
Karol Siemionek godło „Księżycowe Opowieści" (I LO w Radzyniu Podlaskim)

Dorośli
1. Tadeusz Charmuszko godło „Latolistek" (z Suwałk) oraz Piotr Zemanek godło „Platon" (z Bielska-Białej)
2. Maciej Henryk Modzelewski godło „Izydor" (z Warszawy) oraz Mariola Kruszewska godło „Wahadło" (z Mińska Mazowieckiego)
3. Agnieszka Maj godło „Tost" (z Gołębia) oraz Jan Gubisz godło „Gołoborze" (z Kielc)
Wyróżnienia:
- Krystyna Gudel godło „Jesion" (z Suchowoli, woj. podlaskie)
- Andrzej Halicki godło „Nostalgia" (z Białej Podlaskiej)
- Maciej Matejek godło „Teo" (z Żakowoli Radzyńskiej)
- Adam Bolesław Wierzbicki godło „Życie w stanie gotowości" (z Dłużka, woj. lubuskie)
- Zygmunt Kot godło „Rafał" (z Kobyłki, woj. mazowieckie)

PROZA:
Dzieci szkół podstawowych klasy I-IV
1. Hanna Gałecka godło „Niania" (ZO w Brzozowicy Dużej)
2. Aleksandra Sójka godło „Jesieniara" (ZO w Brzozowicy Dużej) oraz Oliwia Podgajna godło „Kity Queen" (ZPO3 w Międzyrzecu Podlaskim)
3. Mikołaj Goś godło „Miko" (ZPO3 w Międzyrzecu Podlaskim) oraz Maja Sobota godło „Majessa" (ZO w Brzozowicy Dużej).
Wyróżnienie: Kacper Gałecki godło „Karlos" (ZO w Brzozowicy Dużej).

Dzieci i młodzież szkół podstawowych klasy V-VIII
1. Monika Ochnio godło „Mona X" (ZO w Kąkolewnicy) oraz Maksymilian Cap godło „Maxksiu" (ZPO3 w Międzyrzecu Podlaskim)
2. Zuzanna Matejek godło „Venus" (ZO w Kąkolewnicy) oraz Julia Maciejewska godło „Wiktoria" (ZO w Polskowoli)
3. Anna Tymoszuk godło „Muchomorek" (SP w Krzewicy) oraz Gabriela Sierpień godło „BFG" (ZO w Polskowoli)
Wyróżnienia:
- Aleksandra Gil godło „Mikooo66" (SP w Turowie)
- Monika Swórska godło „Aleksa" (SP w Rzeczycy)

Młodzież szkół średnich
1. Anna Oleksiuk godło „O!Anna" (LO w Międzyrzecu Podlaskim)
2. Maria Gorzelnik godło „Quidam" (I LO w Radzyniu Podlaskim)
3. Karol Siemionek godło „Księżycowe Opowieści" (I LO w Radzyniu Podlaskim) oraz Zyta Toczyńska godło „Atyz" (I LO w Radzyniu Podlaskim)
Wyróżnienia:
- Alicja Ligęza godło „Alkalalka" (z Licht)
- Małgorzata Obroślak godło „Renee" (ZSP w Radzyniu Podlaskim)

Dorośli
1. Nie przyznano.
2. Anna Kokot-Nowak godło „Viburnum" (z Przeźmierowa, woj. wielkopolskie) oraz Kamil Rycerz godło „Ryś" (z Siedlec)
3. Krzysztof Martwicki godło „Zgryz" (z Dreglina, woj. mazowieckie)
Wyróżnienie: Aleksandra Kowalik godło „Kolorowy motyl" (z Bartłogów, woj. lubelskie)

BIA

Niech Święta Bożego Narodzenia umocnią wiarę,
odnowią nadzieję i przyniosą miłość.
Niech będą źródłem pokoju i radości
oraz wszelkiego dobra na każdy dzień Nowego Roku.

Życzymy, w imieniu radnych Gminy Łuków,
pracowników Urzędu Gminy oraz własnym,
najpiękniejszych Świąt Narodzenia Pańskiego.

Przewodniczący Rady Gminy
Tadeusz Federczyk

Wójt Gminy Łuków
Mariusz Osiak

Boże Narodzenie 2023 r.

eprasa.pl 63f733cf77

Parczew też ma swoją aferę wiatrakową. Sprawa miele się przed sądem

Przed radzyńskim sądem utknął proces w sprawie „parczewskiej afery wiatrakowej". Wiatraki stojące wzdłuż drogi wojewódzkiej numer 813, są o 20 metrów za niskie.

„Afera wiatrakowa" – to słowo robi w Polsce furorę w ciągu ostatnich dni. Jak przypomina portal tysol.pl, grupa posłów Polski 2050-TD i KO pod koniec listopada wniosła do Sejmu projekt nowelizacji ustawy dot. wsparcia odbiorców energii, przedłużający zamrożenie cen energii do 30 czerwca 2024 r.

– Projekt zawierał jednak również przepisy liberalizujące stawianie farm wiatrowych i wiatraków w Polsce. Miał umożliwić budowę cichych wiatraków w odległości zaledwie 300 m od zabudowań.

Autorzy projektu zaproponowali też rozszerzenie katalogu inwestycji strategicznych o elektrownie wiatrowe, co oznacza, że nie trzeba by było analizować zgodności ich lokalizacji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – czytamy na łamach portalu tysol.pl. Po protestach projekt dotyczący wiatraków został wycofany.

Wiatraki stoją w pobliżu DW 813. Kontrola Głównego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Warszawie wykazała, że są za niskie o około 20 metrów

Swoją aferę wiatrakową ma też gmina Parczew

Chodzi o zbudowane kilka lat temu elektrownie wiatrowe położone w rejonie miejscowości Wierzbówka oraz Jasionka (gmina Parczew) wzdłuż drogi wojewódzkiej numer 813.

Parczewska prokuratura w 2018 roku skierowała do radzyńskiego sądu akt oskarżenia m.in. przeciwko inspektorom Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Lublinie.

– Prokuratura zarzuca urzędnikom, że nie dopełnili obowiązków służbowych. Nie sprawdzili, czy wysokości elektrowni wiatrowych są zgodne z projektami budowlanymi.

> **Sprawa ciągnie się od kilku lat m.in. ze względu na to, że sąd powoływał dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu budownictwa**

Następnie w protokołach kontroli poświadczyli nieprawdę, wskazując, że budowle są zgodne z projektem architektoniczno-budowlanym. W ten sposób działali na szkodę interesu publicznego i prywatnego mieszkańców Jasionki i Wierzbówki. Kontrola Głównego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Warszawie wykazała bowiem, że wiatraki są za niskie o około 20 metrów – pisaliśmy kilka lat temu.

Sprawa toczy się już od... pięciu lat

Przed sądem stanął m.in. Stanisław R., którego śledczy oskarżyli o to, że jako kierownik budowy poświadczył nieprawdę w dokumentach decydujących o wydaniu decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. Miał wskazać, że inwestycje zostały wykonane zgodnie z projektem budowlanym, co nie było zgodne z prawdą.

Z kolei Przemysławowi G. parczewska prokuratura zarzuca, że jako starszy inspektor Lubelskiego Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego podczas kontroli elektrowni wiatrowej nie dopełnił obowiązków służbowych.

– Zaniechał sprawdzenia, czy inwestycja jest zgodna z projektem budowlanym w zakresie jej wysokości, a następnie w sporządzonym protokole kontroli poświadczył nieprawdę, co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Wskazał, że kontrolowany obiekt budowlany jest zgodny z projektem architektoniczno-budowlanym, co nie było zgodne z obowiązującym stanem faktycznym co do wysokości wykonanej elektrowni wiatrowej – czytamy w akcie oskarżenia.

Przed sądem stanął również Piotr L., starszy inspektor WINB, który miał nie dopełnić obowiązków służbowych. O poświadczenie nieprawdy został oskarżony Wojciech Ś., inspektor nadzoru budowlanego.

Sprawa ciągnie się od kilku lat m.in. ze względu na to, że sąd powoływał dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu budownictwa. Z tego względu przez pewien czas proces był odroczony bez terminu.

Z kolei na niedawnej rozprawie nikt nie został przesłuchany.

– Radzyński sąd wyznaczył termin kolejnej rozprawy na 15 stycznia 2024 roku. Mają być o nim zawiadomieni nieobecni oskarżeni i oskarżyciele posiłkowi oraz wezwany biegły z zakresu budownictwa – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Za poświadczenie nieprawdy grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Za niedopełnienie obowiązków grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

Grzegorz Rekiel

Dyrekcja rozmawia z ministerstwami. Czy efektem będzie strumień pieniędzy na podwyżki?

Kryzys w PIWet-PIB w Puławach. „Dyrekcja w pełni popiera postulat, jednakże..."

Napięta sytuacja w strategicznej jednostce badawczej w kraju. Pracownicy mającego siedzibę w Puławach PIW-et-PIB mają dość zarobków na poziomie najniższej krajowej. I rozważają radykalne kroki. „Pracownikom Instytutu, po spełnieniu przesłanek ustawowych, przysługuje prawo do strajku" - przyznaje dyrekcja jednostki.

Mają tego dosyć

W poprzednim wydaniu „Wspólnoty" opisaliśmy, z jakimi problemami mierzy się Państwowy Instytut Weterynaryjny-Państwowy Instytut Badawczy, który mieści się w Puławach. Większość liczącej 556 osób załogi ma wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej. W jednostce od czterech lat trwa spór zbiorowy. Przy puławskich ulicach stanęły nawet bilbordy informujące o fatalnej sytuacji pracowników PIWet-PIB.

- Mamy tego po prostu dosyć - mówiła w rozmowie ze „Wspólnotą" Mirosława Kmiecik, przewodnicząca Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników PIWet-PIB.

> **Stanisław Winiarczyk** dyrektor PIWet-PIB
> **Pracownikom Instytutu po spełnieniu przesłanek ustawowych przysługuje prawo do strajku. Jednakże Instytut podejmie wszystkie możliwe działania, aby zapobiec takiej sytuacji**

W związku z brakiem regulacji płacowych dochodzi do kuriozalnych sytuacji - doświadczeni pracownicy naukowi zarabiają tyle samo, a nawet mniej, niż nowo zatrudniony pracownik na stanowisku robotniczym z wykształceniem podstawowym.

Pracownicy PIWet-PIB oczekują szybkiej i zdecydowanej reakcji Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwa Edukacji i Nauki, które decydują o finansowaniu jednostki. W przeciwnym razie ogłoszą strajk.

Skąd wziąć pieniądze?

Dziennikarz „Wspólnoty" próbował skontaktować się z dyrekcją PIW-et-PIB, ale żaden z przedstawicieli władz instytutu nie był uchwytny. Dlatego pytania o sytuację w jednostce przesłaliśmy drogą mailową.

Czy dyrekcja popiera postulaty pracowników? Czy w ramach budżetu Instytutu istnieje możliwość zwiększenia budżetu płacowego? Czy sytuacja związana z wynagrodzeniami wpływa negatywnie na politykę kadrową Instytutu? Jakie zagrożenia niósłby za sobą ewentualny strajk pracowników Instytutu?

„Dyrekcja PIWet-PIB w pełni popiera postulat godziwego wynagradzania za pracę osób zatrudnionych w PIWet-PIB, jednakże aktualna sytuacja finansowa Instytutu nie pozwala na dokonanie systemowych zmian w zakresie wysokości wynagrodzenia za pracę. W chwili obecnej Instytut intensywnie poszukuje środków na pokrycie wzrostu wynagrodzeń związanego z podniesieniem płacy minimalnej. Służą temu ostatnio podjęte rozmowy z nowym kierownictwem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a w przyszłości z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego" - czytamy w odpowiedzi, podpisanej przez prof. dr hab. Stanisława Winiarczyka, dyrektora PIWet-PIB w Puławach.

„Pracownikom Instytutu po spełnieniu przesłanek ustawowych przysługuje prawo do strajku. Jednakże Instytut podejmie wszystkie możliwe działania, aby zapobiec takiej sytuacji. Aktualnie, pomimo braku możliwości systemowego podniesienia wynagrodzeń, pracownicy PIWet-PIB w sposób nieprzerwany realizują powierzone im zadania, zaś Instytut w pełni wywiązuje się z przypisanych mu zadań statutowych i zobowiązań umownych" - informuje prof. dr hab. Stanisław Winiarczyk.

Co oznacza strajk?

W swojej odpowiedzi nie odnosi się natomiast do pytań o wpływ sytuacji na politykę kadrową i zagrożenia, jakie niósłby za sobą ewentualny strajk pracowników Instytutu. Na te zagadnienia zwracała uwagę przewodnicząca NSZZ Pracowników PIWet-PIB, którą cytowaliśmy w poprzednim artykule.

- Przez te lata, głównie z powodów finansowych, odeszło z Instytutu kilkudziesięciu doświadczonych pracowników, cenionych naukowców z tytułami naukowymi profesora, stopniami doktora habilitowanego, wielu lekarzy weterynarii, magistrów i innych pracowników z komórek wspomagających - wskazała Mirosława Kmiecik.

Strajk pracowników PIWet-PIB to m.in. wstrzymanie wykonywania badań w zakresie chorób zakaźnych zwierząt (m.in. wścieklizna, ptasia grypa, SARS-CoV-2, ASF) oraz badań żywności pochodzenia zwierzęcego, co z kolei powodowałoby opóźnienia w eksporcie żywności zwierzęcego pochodzenia, a w konsekwencji straty dla producentów. Zostałaby zachwiana kontrola produktów żywnościowych i pasz, a także badania diagnostyczne zwierząt.

Strategiczna rola

PIWet został powołany w 1945 roku jako jednostka badawczo-rozwojowa, nadzorowana przez ministra rolnictwa. W 2003 roku otrzymał status państwowego instytutu badawczego.

Instytut jako jednostka naukowo-badawcza ma strategiczną rolę szczególnie w sytuacjach kryzysowych. To tam przeprowadzane są badania w związku z m.in. wybuchem afrykańskiego pomoru świń - ASF, grypy ptaków, zakażeń SARS-CoV-2 u norek, skażeń żywności czy wreszcie zeszłorocznym skażeniem Odry.

Dominik Smagała

Krwawa bójka z narkotykami w tle

Na początku miesiąca w Białej Podlaskiej zostali zaatakowani mężczyźni, jednak początkowo pokrzywdzeni nie chcieli o tym informować policjantów.

- Z relacji dwóch pokrzywdzonych wynikało, że grupa mężczyzn biła i kopała ich po całym ciele. Dodatkowo jeden ze sprawców ranił nożem 18-latka - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Zatrzymani zostali 4 mężczyźni w wieku 18-24 lat, mieszkańcy miasta i gminy Biała Podlaska. U 18-latka policjanci znaleźli tabletki ekstazy, natomiast u 24-latka amfetaminę.

Cała czwórka usłyszała zarzuty. 24-latek odpowie za bójkę z użyciem niebezpiecznego narzędzia w warunkach recydywy. Został aresztowany. Jego trzech kompani trafili pod dozór policji.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 63f733cf77

Benek – wrócisz z podwójną siłą. Pomóżmy międzyrzeczaninowi!

Rodzina Bernarda Witkowskiego, który trzy miesiące temu miał rozległy zawał serca i był reanimowany przez niemal 45 minut, apeluje o pomoc. Zbiórkę na rehabilitację wsparło już blisko 500 osób. Pieniędzy jednak wciąż brakuje.

Pomóżmy odzyskać siły mieszkańcowi Międzyrzeca

Każda złotówka jest na wagę złota, dlatego apelujemy o wsparcie. Pomóżmy mieszkańcowi Międzyrzeca Podlaskiego wrócić do sprawności. O trudnej sytuacji mężczyzny możemy przeczytać na portalu pomagamy.pl, gdzie istnieje możliwość wpłacania pieniędzy na stworzoną przez rodzinę międzyrzeczanina zbiórkę.

- Mój tato zawsze był bardzo żywiołowym, uśmiechniętym człowiekiem. Ludzie pamiętają go jako osobę skorą do żartów i dyskusji na wszelkie tematy. Ma dużo znajomych, przyjaciół, kolegów, którym bardzo go brakuje, a przede wszystkim kochającą rodzinę, która zrobi wszystko, żeby mu pomóc - zwraca się do wszystkich, którzy chcieliby pomóc, syn Bernarda Witkowskiego, Grzegorz.

Wybudzenie po trzech miesiącach

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło na początku września, kiedy mężczyzna wracał z Niemiec. To właśnie wtedy, czujący się coraz gorzej Bernard Witkowski zatrzymał się na parkingu, po czym osunął na ziemię. Chwilę później na miejscu pojawiła się karetka. Mieszkaniec Międzyrzeca przez ok. 45 minut był reanimowany.

- Nasze życie obróciło się do góry nogami 9 września, kiedy o godz. 5 dostałem telefon z informacją, że mój tato jest w szpitalu pod Łodzią i miał zawał. Zaraz po tym, jak otrząsnąłem się po tym telefonie, wsiadłem w samochód i pojechałem 250 km, żeby dowiedzieć się, co się stało. Lekarz powiedział, że tato miał rozległy zawał serca i był reanimowany przez prawie 45 minut, przez co prawdopodobnie doszło do uszkodzenia mózgu. 9 grudnia minęły trzy miesiące od wypadku. Tato obudził się ze śpiączki, jednak jego mózg jest mocno uszkodzony na skutek niedotlenienia. Z tatą nie ma kontaktu, jedynie wzrokowy. Nie rusza się, nie mówi - alarmuje rodzina międzyrzeczanina.

> „Tato obudził się ze śpiączki, jednak jego mózg jest mocno uszkodzony na skutek niedotlenienia"

Potrzebne 100 tysięcy, pomóżmy

W tym momencie „Benek", jak nazywają Bernarda Witkowskiego znajomi, potrzebuje natychmiastowej pomocy w postaci opieki w ośrodku specjalistycznym. Jeden z nich znajduje się w Ełku. Miesięczny koszt przebywania w takim miejscu to ok. 30 tys. zł. Jest to kwota, która przewyższa możliwości finansowe rodziny. Właśnie dlatego uruchomiono zbiórkę. Potrzeba 100 tys. zł, by opłacić trzymiesięczną rehabilitację w wyżej wspomnianym ośrodku.

- Nie możemy zabrać taty do domu, niestety nie mamy na to warunków. Ostatnią szansą jest dla niego rehabilitacja w ośrodku specjalistycznym. Bez tego zostanie w takim stanie, w jakim znajduje się na ten moment. Znaleźliśmy ośrodek specjalistyczny w Ełku, który zajmuje się takimi pacjentami, jednak cena znacznie przerasta nasze możliwości finansowe. Jest to kwota ok. 30 tys. zł miesięcznie. Kwota podana w zbiórce pozwoli nam na umieszczenie go tam na pierwsze trzy miesiące. Przez ten czas tato otrzyma ogromną ilość godzin ze specjalistami i szansę na drugie życie. Nic innego nam nie pozostało. Proszę, pomóżcie nam uratować tatę... - apeluje syn Bernarda Witowskiego.

Rodzina oraz znajomi od razu zaangażowali się w pomoc. W ramce zamieszczamy informacje, dzięki którym każda chętna osoba będzie mogła pomóc. Rodzina poszkodowanego mężczyzny dziękuje za każde wsparcie.

Wpłat można dokonywać, wchodząc na stronę internetową: www.pomagam.pl/w3hrtt

rg

Na tych maszynach zdasz egzamin na prawo jazdy

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej zakupił nowe motocykle do przeprowadzania egzaminów na kat. A, A2, A1 oraz ciągnik rolniczy do egzaminowania na kategorię prawa jazdy T. Bialski WORD zakupił:

Kategoria A:
- Yamaha MT-07 MTN690

Kategoria A2:
- Yamaha MT-03 MTN320-A

Kategoria A1:
- Yamaha MT-125 MTN125-A

Ciągnik rolniczy Kategoria T:
- ZETOR Proxima CL 100

Fot.WORD

Nowy ciągnik rolniczy

Nowe motocykle

Pojazdy wraz z ciągnikiem kosztowały łącznie ośrodek ok. 350 tysięcy złotych. Dotychczas egzaminy na Kategorię T odbywały się na wysłużonym 40- letnim ciągniku ZETOR 5211, który ośrodek wystawi na sprzedaż w styczniu. Motocykle na, których obecnie odbywały się egzaminy na kat. A, A1, A2 także będą wystawione na sprzedaż po nowym roku.

(McM)

Biała Podlaska: Spotkanie wspomnieniowe o ks. Romanie Soszyńskim

7 grudnia w Dziale Wiedzy o Regionie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej odbyło się spotkanie zatytułowane „Roman Soszyński - ksiądz regionalista (1912-2003)". Spotkanie wspomnieniowe w dwudziestą rocznicę śmierci poprowadziła Ewa Koziara.

Fot.Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej

Spotkanie wspomnieniowe w dwudziestą rocznicę śmierci poprowadziła Ewa Koziara

Ks. Roman Soszyński był nie tylko stałym czytelnikiem biblioteki, ale i jej wielkim przyjacielem. Chętnie odwiedzał Dział Wiedzy o Regionie i korzystał z jego zbiorów. Z wielką pasją poświęcał się badaniu historii regionu, co przełożyło się na bogaty dorobek literacki. Był autorem ponad 200 artykułów w czasopismach regionalnych oraz kilku książek: „Piszczac miasto ongiś królewskie", „Unia w Białej Podlaskiej", „400-lecie Unii Brzeskiej 1596-1996", „Parafia św. Anny w Białej Podlaskiej".

> **Był autorem:** „Piszczac miasto ongiś królewskie", „Unia w Białej Podlaskiej", „400-lecie Unii Brzeskiej 1596-1996", „Parafia św. Anny w Białej Podlaskiej"

Przetłumaczył z języka francuskiego „Legendy Podlaskie" Marii Kasterskiej, które wzbudziły wielkie uznanie w społeczeństwie francuskim. Uczestnicy spotkania mogli obejrzeć tę wyjątkową publikację.

Na spotkanie przybyło wielu przyjaciół, kolegów oraz osób, które współpracowały i były związane z księdzem regionalistą. Ks. Roman Soszyński zapisał się w pamięci najbliższych jako wspaniały kierownik duchowy dorosłych i młodzieży. Chętnie służył innym pomocą i był otwarty na drugiego człowieka bez względu na jego pozycję.

(McM)

eprasa.pl 63f733cf77

Lekarze z lubartowskiego szpitala z zarzutami. Za sprawę „chybionego poronienia”

Zdaniem Pauliny Sikory przez ich błędne działania omal nie doszło do usunięcia jej zdrowo rozwijającej się ciąży. Teraz wobec lekarzy z lubartowskiego szpitala zarzuty sformułowała Lubelska Izba Lekarska.

„Zarzuty zostały sformułowane” - potwierdził w odpowiedzi na zapytanie dziennikarza „Wspólnoty” dr n. med. Jacek Niezabitowski, Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL. „Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego” - zapowiada dr n. med. Jacek Niezabitowski.

dr n. med. Jacek Niezabitowski,
Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL:
Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego

8-tygodniowa ciąża

O sprawie „Wspólnota Lubartowska” napisała jako pierwsza i było to niemal dokładnie rok temu. Paulina i Tomasz Sikora to mieszkańcy Lipniaka w gminie Kock. Wówczas 29-latek i 30-latka wychowywali dwójkę dzieci: 11-letnią Lenę i 8-letniego Antka. Starali się o kolejnego potomka. Sporą radość sprawił więc im pozytywny wynik testu ciążowego. Z wynikiem testu Paulina w połowie października 2022 roku trafiła do prywatnego gabinetu lekarki, która jednocześnie pracuje na Oddziale Ginekologicznym szpitala w Lubartowie. Celem było potwierdzenie ciąży.

- Przeprowadziła mi badanie USG. Nie uwierzyła mi, że to 3-tygodniowa ciąża. A byłam pewna tego, bo kontrolowałam sytuację. Stwierdziła, że to ciąża 8-tygodniowa. Martwa. Pokazywała mi na obrazie z USG plamkę i objaśniała: „Tu jest rączka, tu jest główka”. I dała mi skierowanie na oczyszczenie macicy - relacjonowała w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” Paulina Sikora.

Diagnoza: poronienie chybione, co oznacza obumarcie płodu w macicy, bez oznak wydalenia. 30-latka zgłosiła się na Oddział Ginekologiczny szpitala w Lubartowie następnego dnia.

Dwie różne diagnozy

Dyżur tego dnia miał dr Mohammad Suleiman.

- Wstępne wyniki wskazywały na to, że to jest jednak bardzo wczesna ciąża, maksymalnie 4-tygodniowa. Doktor powtarzał, że potrzeba czasu, obserwacji i kolejnych badań. Miały zostać wykonane za dwa dni - relacjonowała Paulina. Tymczasem następnego dnia dyżur mieli inni lekarze.

- Wykonali mi kolejne badanie USG. Lekarz od razu potwierdził tezę lekarki, która postawiła pierwszą diagnozę: 8-tygodniowa martwa ciąża. Wraz z drugą lekarką zaproponowali mi tabletkę wczesnoporonną cytotec. Ma na celu oczyszczenie macicy. Lekarka już ją miała w ręku, tam w gabinecie - wspomina mieszkanka Lipniaka i zastrzega, że kategorycznie odmówiła przyjęcia medykamentu.

Badania z kolejnego dnia, jak przekonywała Paulina Sikora, w tym USG wykazywały, że ciąża rozwija się prawidłowo i nie jest to poronienie chybione.

- Tymczasem trzeciego dnia mojego pobytu na oddziale dyżur miała lekarka, od której w prywatnym gabinecie usłyszałam pierwszą diagnozę. Powiedziała, że nawet pomimo wyników tych badań nie daje szans na to, by ciąża była prawidłowa. Chciała, żebym została jeszcze w szpitalu, by wykonać kolejne badanie krwi. Odmówiłam - dodała Paulina Sikora w rozmowie ze „Wspólnotą”.

„Pacjentka przyjęta do Oddziału z powodu poronienia chybionego. W Oddziale wykonano badania diagnostyczne - potwierdzono rozpoznanie. Wobec braku decyzji pacjentki wypisana do domu” - zapisano w szpitalnych dokumentach.

Decyzja Izby Lekarskiej

Po wyjściu ze szpitala Paulina Sikora została pacjentką dr. Mohammada Suleimana. Lekarz szybko potwierdził swoją diagnozę, postawioną jeszcze w SPZOZ-ie. W czerwcu 2023 roku na świat przyszła Marysia, córka Pauliny i Tomasza. W pełni zdrowa. Dziecko ma się dobrze, rozwija się znakomicie.

Tymczasem rodzice Marysi postanowili dochodzić swoich praw. Kontrole podjął Rzecznik Praw Pacjenta oraz Starostwo Powiatowe w Lubartowie (powiat sprawuje kontrolę zarządczą nad szpitalem). W obu przypadkach stwierdzono, że SPZOZ naruszył prawa Pauliny Sikory. Nie oznaczało to jednak wyciągnięcia konsekwencji wobec pracowników szpitala, którzy niewłaściwie zajmowali się Pauliną Sikorą. W obu przypadkach szpital dostał jedynie zalecenia do wdrożenia, by podobnych sytuacji uniknąć w przyszłości.

Sprawa trafiła też do prokuratury. Ta początkowo odmówiła wszczęcia postępowania, ale kilka tygodni temu sąd nakazał wszcząć postępowanie w tej sprawie.

Kolejną instytucją, która pod lupę wzięła dramat Pauliny Sikory, jest Lubelska Izba Lekarska. I to właśnie ona podjęła jak dotąd najbardziej radykalne kroki w tej sprawie.

„Zarzuty zostały sformułowane” - potwierdził w odpowiedzi na zapytanie dziennikarza „Wspólnoty” dr n. med. Jacek Niezabitowski, Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej LIL.

Jak ustaliliśmy, zarzuty zostały sformułowane wobec trzech lekarzy, którzy brali udział w błędnym zdiagnozowaniu kobiety. Dotyczą naruszenia zasad etyki zawodowej.

Co dalej?

„Sprawa będzie skierowana do Sądu Lekarskiego” - zapowiada dr n. med. Jacek Niezabitowski.

Artur Szczupakowski Dyrektor SPZOZ w Lubartowie w sobotę w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” przyznał, że nie ma wiedzy o zarzutach dla lekarzy. Dodał, że do szpitala w ubiegłym tygodniu wpłynęły zalecenia do wprowadzenia w szpitalu, obejmujące m.in. przeprowadzenia szkolenia dla pracowników.

Dominik Smagała

Czy to nieoficjalny start kampanii wyborczej?

Banery przedświąteczne członków PiS zawisły w całym powiecie. I twierdzą, że to nie kampania...

POWIAT ŁUKOWSKI:
Banery przedświąteczne z wizerunkami członków Prawa i Sprawiedliwości pojawiły się na terenie powiatu łukowskiego. Składają na nich życzenia świąteczne dla mieszkańców. Czy to nieoficjalny start kampanii wyborczej?

Baner z twarzą Bartłomieja Bryka zawisł m.in. na ul. Warszawskiej w Łukowie (fot. Czytelnik)

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia członkowie PiS z powiatu łukowskiego rozwiesili banery z wizerunkami „liderów” partii na terenie całego obszaru. W samym Łukowie życzenia świąteczne zawisły z podobizną Bartłomieja Bryka, radnego powiatu łukowskiego i jednego z głównych faworytów do kandydowania z ramienia PiS w wyborach na stanowisko burmistrza.

- Jest to forma komunikacji z mieszkańcami. Wielu samorządowców każdego roku przekazuje życzenia za pomocą nagrań i kartek świątecznych. Ja w tym roku postawiłem na coś nowego. Otrzymuję w związku z tym dużo pozytywnych opinii i życzeń zwrotnych - komentuje Bartłomiej Bryk. Pytany o to, czy banery to forma kampanii wyborczej, zaznaczył, że ona się jeszcze nie zaczęła.

- Wszystko odbywa się w należytym spokoju. Mamy jeszcze czas na podjęcie ostatecznej decyzji dotyczącej tego, kto będzie kandydatem na burmistrza z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Na ten moment skupiamy się na przygotowaniu dobrego budżetu samorządu Powiatu Łukowskiego na przyszły rok, a ostatecznie decyzje personalne podejmiemy prawdopodobnie w styczniu - podkreślił Bartłomiej Bryk.

Fot.Łukasz Prusak

Dariusz Szustek,
starosta powiatu łukowskiego i lider PiS w powiecie:
Chcemy po prostu złożyć życzenia świąteczne. Chcemy im życzyć wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku

Bryk, Szustek, Bosek, Orzeł z życzeniami

Banery z wizerunkami Bryka można zauważyć m.in. na ul. Warszawskiej, przy kościele pw. św. Brata Alberta oraz na ul. Międzyrzeckiej. Jednakże inicjatywa ta nie ogranicza się jedynie do Łukowa, gdyż również poza tym obszarem można dostrzec podobizny członków PiS, którzy składają świąteczne życzenia.

Jeden z Czytelników przesłał redakcji zdjęcie baneru z miejscowości Krzywda, na którym widnieją Dariusz Szustek, radna powiatu łukowskiego, Danuta Bosek oraz Dariusz Orzeł, zastępca dyrektora SP ZOZ w Łukowie ds. inwestycji i remontów.

- Chcemy po prostu złożyć życzenia świąteczne. Chcemy im życzyć wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku - wyjaśnił starosta powiatu łukowskiego i lider PiS w powiecie, Dariusz Szustek, komentując akcję.

W Krzywdzie powieszono banery z podobizną Dariusza Szustka, Danuty Bosek oraz Dariusza Orła (fot. Czytelnik)

Szustek podkreślił również, że nie jest to początek kampanii wyborczej, ponieważ nieznany jest jeszcze termin przyszłych wyborów.

Szustek zapewnił, że finansowanie tej inicjatywy pochodzi z jego własnej kieszeni. - Nie jest to zabronione. Żadne pieniądze partyjne, a tym bardziej samorządowe, nie wchodzą w grę - dodał.

- Każdy może sobie taki baner powiesić za zgodą właściciela posesji. Kto chce, może powiesić baner w dowolnej konfiguracji albo sam, albo kogoś zaprosić - stwierdził Szustek, podkreślając, że inicjatywa ta ma jedynie charakter świąteczny i nie wiąże się z polityką.

Patryk Pytlak

REG

eprasa.pl 63f733cf77

Hetman ministrem. Mucha, Czerniak i Kos wiceministrami

Krzysztof Hetman został powołany na stanowisko ministra rozwoju i technologii. Swoje stanowiska w resortach będą mieli również inni politycy związani z Lubelszczyzną. Wiceministrą edukacji została Joanna Mucha, a do ministerstw zdrowia i rolnictwa przymierzani są Marek Kos oraz Jacek Czerniak.

Krzysztof Hetman na wniosek premiera Donalda Tuska został powołany przez prezydenta RP Andrzeja Dudę na stanowisko ministra rozwoju i technologii (fot. Ministerstwo Rozwoju i Technologii)

Krzysztof Hetman został mianowany ministrem rozwoju i technologii w rządzie premiera Donalda Tuska. Jest to doświadczony polityk związany z Lubelszczyzną, który już wcześniej pełnił funkcję wiceministra w resorcie rozwoju regionalnego w latach 2007-2010. Hetman, absolwent Wydziału Politologii UMCS, rozpoczął swoją karierę zawodową w 1999 r. w Otwartym Funduszu Emerytalnym.

Lider lubelskich ludowców zrezygnował z mandatu Parlamencie Europejskim i ponownie powraca do aktywnej roli w polskim rządzie, tym razem jako minister odpowiedzialny za rozwój i technologię.

Mucha, Czerniak, Kos wiceministrami

W nowym rządzie dostrzec można również inne znane postaci z Lubelszczyzny. Joanna Mucha, posłanka Trzeciej Drogi, została wiceministrem edukacji. Była już ministrem sportu w latach 2011-2013 odpowiedzialną m.in. za organizację Euro 2012 i budowę Stadionu Narodowego.

- Jestem bardzo szczęśliwa, że będę mogła współpracować z Katarzyną Lubnauer i Joanną Muchą, które przez ostatnie lata troszczyły się o rozwój oświaty. Od dziś będą mnie wspierać w działaniach na rzecz szybkiego i skutecznego wprowadzania zmian w polskich szkołach - powiedziała nowa minister edukacji, Barbara Nowacka.

Dodatkowo wśród przyszłych członków rządu znajdują się także Jacek Czerniak i Marek Kos. Jacek Czerniak, współprzewodniczący lubelskiej Nowej Lewicy, ma szansę objąć stanowisko w Ministerstwie Zdrowia. Marek Kos, obecny radny sejmiku województwa lubelskiego i dyrektor szpitala powiatowego w Sandomierzu, jest w kręgu kandydatów na podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Patryk Pytlak

Prezydent Duda w skład nowej Rady Ministrów powołał:

* Władysława Kosiniaka–Kamysza – na urzędy wiceprezesa Rady Ministrów i ministra obrony narodowej

* Krzysztofa Gawkowskiego – na urzędy wiceprezesa Rady Ministrów i ministra cyfryzacji

* Macieja Berka – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

* Adama Bodnara – na urząd ministra sprawiedliwości

* Agnieszkę Buczyńską – na urzędy ministra do spraw społeczeństwa obywatelskiego i przewodniczącej Komitetu do spraw Pożytku Publicznego

* Borysa Budkę – na urząd ministra aktywów państwowych

* Marzenę Czarnecką – na urząd ministra przemysłu

* Andrzeja Domańskiego – na urząd ministra finansów

* Agnieszkę Dziemianowicz–Bąk – na urząd ministra rodziny, pracy i polityki społecznej

* Jana Grabca – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

* Paulinę Hennig–Kloskę – na urząd ministra klimatu i środowiska

* Krzysztofa Hetmana – na urząd ministra rozwoju i technologii

* Marcina Kierwińskiego – na urząd ministra spraw wewnętrznych i administracji

* Dariusza Klimczaka – na urząd ministra infrastruktury

* Katarzynę Kotulę – na urząd ministra do spraw równości

* Izabelę Leszczynę – na urząd ministra zdrowia

* Sławomira Nitrasa – na urząd ministra sportu i turystyki

* Barbarę Nowacką – na urząd ministra edukacji

* Marzenę Okłę–Drewnowicz – na urząd ministra do spraw polityki senioralnej

* Katarzynę Pełczyńską–Nałęcz – na urząd ministra funduszy i polityki regionalnej

* Czesława Siekierskiego – na urząd ministra rolnictwa i rozwoju wsi

* Tomasza Siemoniaka – na urząd ministra - członka Rady Ministrów

* Bartłomieja Sienkiewicza – na urząd Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

* Radosława Sikorskiego – na urząd ministra spraw zagranicznych

* Adama Szłapkę – na urząd ministra do spraw Unii Europejskiej

* Dariusza Wieczorka – na urząd ministra nauki

Krzysztof Komorski nowym wojewodą? Maj i Czelej jego zastępcami

Według naszych informacji wojewodą lubelskim ma zostać osoba związana z Platformą Obywatelską. Wśród głównych kandydatów wymienia się szefa struktur PO na Lubelszczyźnie, Stanisława Żmijana, wiceburmistrza Białej Podlaskiej, Macieja Buczyńskiego oraz radnego województwa, Krzysztofa Komorskiego. Jak udało nam się ustalić, to właśnie wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie ma zostać nowym wojewodą.

Najnowsze doniesienia wskazują na to, że na stanowisko nowego wojewody lubelskiego może zostać wybrana osoba związana z Platformą Obywatelską. W gronie głównych kandydatów do tej prestiżowej funkcji wymienia się szefa struktur PO na Lubelszczyźnie, Stanisława Żmijana, wiceburmistrza Białej Podlaskiej, Macieja Buczyńskiego oraz radnego województwa, Krzysztofa Komorskiego. Informacje, które udało nam się zdobyć, wskazują, że wiceprezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie, Krzysztof Komorski, jest obecnie uznawany za najbardziej prawdopodobnego kandydata na nowego wojewodę.

Z MOSiR-u do Urzędu Województwa

Kim jest Krzysztof Komorski? To radny wojewódzki PO, pełni funkcję wiceprezesa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie. Komorski w latach 2015-2018 sprawował funkcję zastępcy prezydenta Lublina, gdzie odpowiadał m.in. za sprawy kultury i sportu.

W ostatnich wyborach Komorski kandydował z list KO do Sejmu, jednak nie uzyskał mandatu.

Innymi potencjalnymi kandydatami są Stanisław Żmijan, lider PO na Lubelszczyźnie oraz Maciej Buczyński, obecny zastępca prezydenta Białej Podlaskiej z ramienia PO.

Nasze źródła wskazują jednoznacznie na to, że faworytem do objęcia stanowiska wojewody jest Krzysztof Komorski. Niestety, pomimo prób skontaktowania się z nim w celu potwierdzenia tych informacji, Komorski nie odbierał telefonu.

Krzysztof Komorski jest radnym wojewódzkim PO i pełni funkcję wiceprezesa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie (Fot. Archiwalne)

Maj i Czelej zastępcami wojewody

Kto zostanie wicewojewodą? To będzie reprezentant PSL. Prawdopodobnie - Andrzej Maj, były starosta kraśnicki, który startował w październikowych wyborach z listy Trzeciej Drogi.

Fotel drugiego wicewojewody może zająć Stanisław Jan Mazur, przedsiębiorca z Janowa Lubelskiego. Mazur był kandydatem Nowej Lewicy do Senatu w ostatnich wyborach, zdobywając znaczną liczbę głosów.

Ostateczne ogłoszenie nowego szefostwa województwa lubelskiego spodziewane jest jeszcze w tym tygodniu.

Patryk Pytlak

REG

Lubartowianka we władzach Polski 2050. Martyna Rękas wybrana do krajowego zarządu stowarzyszenia

Martyna Rękas została wybrana do Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Polska 2050 - informują powiatowe struktury stowarzyszenia.Martyna Rękas jest asystentem prawnym. Jako działaczka Polski 2050 angażuje się w pomoc Ukrainie. Przygotowywała m.in. świece okopowe dla żołnierzy ukraińskich walczących na froncie.

Martyna Rękas

W ostatnich wyborach spróbowała swych sił jako kandydatka do Sejmu z listy Trzeciej Drogi. Do parlamentu nie weszła, ale jako osoba debiutująca w polityce zdobyła duże poparcie. Zyskała poparcie 934 wyborców w całym okręgu nr 6 - więcej niż startujący z tej samej listy doświadczony działacz samorządowy i były poseł Marian Starownik (889 głosów w okręgu nr 6). W powiecie lubartowskim na Martynę Rękas zagłosowało 306 osób. Martyna Rękas bierze udział w różnych działaniach Polski 2050, ostatnio w akcji rozdawania odblaskowych elementów w celu zwiększenia bezpieczeństwa na drodze.

Marcin Kusyk

eprasa.pl 63f733cf77

Kodeks za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego przewiduje karę do dziesięciu lat pozbawienia wolności

Szybki proces i więzienie za atak na ratownika medycznego. Próbował dźgnąć nożem w brzuch

Niespełna miesiąc trwał proces Wojciecha G. oskarżonego o czynną napaść na ratownika medycznego, który chwilę wcześniej próbował udzielić mu pomocy. Mężczyzna zadał cios nożem w brzuch ratownika. Sąd zdecydował, że 41-latek powinien trafić na dłużej za kraty.

Zaatakował na SOR-ze

Proces dotyczył wydarzeń z czerwca br. Do leżącego na chodniku w pobliżu lubelskiego Zamku Wojciecha G. wezwano karetkę. Mężczyzna miał wbitą strzykawkę w pachwinę.

41-latek stał się agresywny w karetce. Opluł obu medyków, stosował wobec nich groźby pozbawienia życia i znieważał ich. Ostateczny atak furii Wojciecha G. nastąpił na szpitalnym oddziale ratunkowym przy al. Kraśnickiej. Tam mężczyzna wyjął z kieszeni nóż, po czym zadał cios w brzuch jednemu z ratowników medycznych, którzy przywieźli go do szpitala. Ostrze zatrzymało się na kamizelce ratownika, bo napastnik trafił w kieszeń z materiałami opatrunkowymi. Wojciech G. został natychmiast obezwładniony. Trafił do aresztu.

> **sędzia Artur Majsak**
> Sąd Okręgowy w Lublinie
> **Oskarżony nie dążył do spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu**

Prokurator postawił mu cztery zarzuty. Najpoważniejszy z nich dotyczył czynnej napaści na ratownika medycznego podczas i w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych, przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu. Zdaniem śledczych Wojciech G. zmierzał do spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zaatakowanego ratownika.

Nie ciężki, a średni uszczerbek na zdrowiu

To był wyjątkowo szybki proces. Pierwsza rozprawa odbyła się 16 listopada. Druga, a jednocześnie ostatnia, 11 grudnia. Wyrok został ogłoszony 15 grudnia. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Wojciecha G. za winnego ataku na ratownika medycznego. Sędzia Artur Majsak nie podzielił jednak poglądu prokuratora i wskazał, że oskarżony zmierzał do spowodowania średniego, a nie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu zaatakowanego ratownika.

- Zdaniem sądu okoliczności tego zdarzenia, jego tło, sposób zachowania oskarżonego, sposób zadania ciosu i narzędzie, które zostało użyte, nie dają podstaw do przyjęcia, że oskarżony dążył do spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - wyjaśnił sędzia Artur Majsak.

41-latek został uznany za winnego popełnienia pozostałych zarzuconych mu czynów, czyli m.in. znieważenia ratowników medycznych. Sąd wymierzył mu za to łączną karę trzech lat pozbawienia wolności. Na jej poczet zaliczono mu dotychczasowy pobyt w areszcie w związku z tą sprawą - Wojciech G. jest za kratami od czerwca.

Piątkowy wyrok jest nieprawomocny. Kodeks karny za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego przewiduje karę do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Fot.Archiwum

> **- Codziennie o tym myślę, jest mi przykro i wstyd. Przepraszam i proszę o wybaczenie. Nie chciałem zrobić nic złego, choć pewnie zrobiłem - kajał się podczas pierwszej rozprawy Wojciech G.**

„Jest mi przykro i wstyd"

Wojciech G., nie został doprowadzony do sądu na ogłoszenie wyroku. Głos zabierał za to podczas pierwszej rozprawy.

- Nie przyznaję się do zarzucanych mi czynów, przyznaję się do sytuacji - stwierdził wówczas 41-latek.

Przekonywał, że ratownicy medyczni wylali z butelki należący do niego lek metadon, a był to jego tygodniowy zapas, przypisany mu w poradni uzależnień. To opioidowy lek przeciwbólowy, stosowany po odstawieniu narkotyków. Ratownicy w sądzie kategorycznie temu zaprzeczali.

- W karetce targały mną emocje, płakałem. Wiedziałem, w jakiej sytuacji się znalazłem. Byłem zły na swoją bezsilność - wyjaśniał.

Według jego wersji wydarzeń nie miał zamiaru zrobić krzywdy ratownikowi, uderzając go nożem w brzuch.

- Codziennie o tym myślę, jest mi przykro i wstyd. Przepraszam i proszę o wybaczenie. Nie chciałem zrobić nic złego, choć pewnie zrobiłem - kajał się podczas pierwszej rozprawy.

Wojciech G. w przeszłości był wielokrotnie karany, m.in. za rozbój.

Dominik Smagała

Oskarżeni, znieważając pokrzywdzonych, mieli zwracać się do nich słowami „czarnuchy"

Nękali imigrantów, teraz staną przed sądem. Prokurator: Strzelali z pistoletów na kulki, grozili zabójstwem

Obrzucanie mąką, strzelanie z pistoletów na gumowe kulki, grożenie zabójstwem poprzez gesty imitujące podrzynanie gardła - takich czynów wobec grupy imigrantów, według śledczych, dopuszczała się trójka młodych mężczyzn z Międzyrzeca Podlaskiego. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie, który oceni, czy są winni dyskryminacji.

Mąka, pistolet na kulki, gesty podrzynania gardła

Grupa mężczyzn z Indonezji przyjechała do Polski pracować, zatrudniona przez biuro pośrednictwa pracy. Migranci zamieszkali w wynajmowanym mieszkaniu przy ul. Wiejskiej w Międzyrzecu Podlaskim. Ich kłopoty, jak wskazują śledczy, zaczęły się w kwietniu br.

> **Prokuratora przekonywali, że nie działali z pobudek ksenofobicznych, a był to jedynie żart**

Pewnego kwietniowego dnia do Indonezyjczyków stojących pod budynkiem podjechało rowerami dwóch mężczyzn, po czym obsypali obcokrajowców mąką. Lokatorzy mieszkania przy Wiejskiej myśleli, że to jednorazowy incydent, ale grubo się mylili. Jak ustalili śledczy, w kolejnych tygodniach napastnicy strzelali do Indonezyjczyków z pistoletu na gumowe kulki, wyzywali ich wulgarnie, grozili śmiercią, wykonywali gesty podrzynania gardła i strzału z pistoletu w głowę, rozbili butelkę na ścianie budynku, w którym mieszkają migranci.

Oskarżeni: To tylko żart

Podejrzani zostali szybko ustaleni. To 18-letni Emil O., 21-letni Mateusz K. i 22-letni Wojciech W. Zastosowano wobec nich dozór policji polegający na obowiązku stawienia się na komisariacie dwa razy w tygodniu, nałożono na nich także m.in. zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi i zbliżania się do nich na odległość 50 metrów. Wszyscy trzej to mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego, żaden z nich nie był w przeszłości karany.

Oskarżeni przyznali się, ale tylko w części do postawionego im zarzutu nękania. Jeden przyznał, że kierował autem i obrażał Indonezyjczyków, ale nie strzelał z pistoletu na kulki. Drugi przyznał, że strzelał z pistoletu na kulki, ale celował w ziemię, a poza tym nie on obsypał migrantów mąką i nie on pokazywał do nich gest podrzynania gardła. Trzeci przyznał, że to on kupił pistolet na kulki, ale także nie on obsypał migrantów mąką i nie on pokazywał do nich gest podrzynania gardła.

Prokuratora przekonywali, że nie działali z pobudek ksenofobicznych, a był to jedynie żart.

Nie nękanie, a dyskryminacja

Prokuratura Rejonowa w Radzyniu Podlaskim w akcie oskarżenia przeciwko trójce z Międzyrzeca Podlaskiego wskazuje czyn oskarżonych jako uporczywe nękanie, zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności. Sąd w Radzyniu, do którego trafił na początku akt oskarżenia, uznał jednak, że kwalifikacja prawna zaproponowana przez prokuratora jest błędna, zwłaszcza że z wyjaśnień jednego z oskarżonych wynika wprost, że oskarżeni, znieważając pokrzywdzonych, mieli zwracać się do nich słowami „czarnuchy". Do tego kierowali zachowanie wyłącznie do członków określonej grupy narodowej. A w przypadku gdy w grę w chodzi artykuł 119 Kodeksu karnego, czyli dyskryminacja, sprawę rozpatruje Sąd Okręgowy w Lublinie.

„Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu" - stanowi przepis.

Dominik Smagała

Krwawa awantura

Biała Podlaska: 61-latek podczas awantury miał ugodzić nożem swojego syna. Wcześniej pili razem alkohol.

Fot.KMP Biała Podlaska

Ojciec miał zranić syna nożem. Wcześniej pili alkohol

W niedzielę (10 grudnia) w jednej z miejscowości w gminie Sosnówka ojciec prawdopodobnie zranił syna w trakcie awantury.

- Na miejsce natychmiast skierowani zostali funkcjonariusze. Potwierdzili, że mieszkaniec gminy został raniony nożem podczas kłótni z ojcem. Pokrzywdzony trafił do pod opiekę lekarzy, natomiast 61-latek został zatrzymany do wyjaśnienia. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy. Badanie wykazało niemal 1,5 promila alkoholu w jego organizmie - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna usłyszał zarzuty. Sąd zastosował wobec 61-latka tymczasowy areszt. Czyn ten zagrożony jest karą nawet do 20 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 63f733cf77

Witamy na świecie.

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie

Ania Tomczuk, Tarkawica, powiat lubartowski
ur. 12 grudnia, g. 12:08, 3 kg, 53 cm
Rodzice: Katarzyna i Jakub
Brat: Szymuś (2,5 r.)

Marysia z Lubartowa
ur. 10 grudnia, g. 16:12, 1980 g,
Rodzice: Katarzyna i Tomasz

Filip Kusyk, Lubartów
ur. 14 grudnia, 2700 g, 53 cm
Rodzice: Lidia i Damian

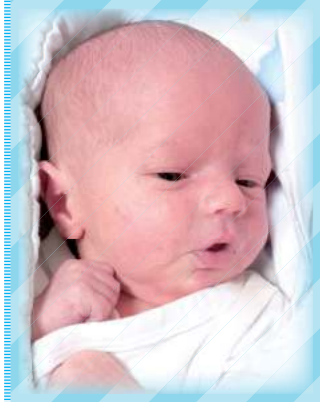

Adam Holownia, Biała Podlaska
ur. 12 grudnia, g. 13:50, 3090 g, 54 cm
Rodzice: Agata i Piotr
Brat: Jan (9 lat)

Honorata Szepietowska, Niemce, k. Lubartowa
ur. 14 grudnia, g. 12:05, 3 kg, 54 cm
Rodzice: Monika i Adrian

Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pełnego dobrych
wiadomości
Nowego Roku 2024
życzy Redakcja

WYDAWNICTWO wspólnota

REG

Pokaż bliskim życzenia złożone w naszym tygodniku

Życzenia od czytelników

Lubartów:
- Kochanej Edytce i Karolkowi najlepsze życzenia świąteczne składa Mama. Kocham Was.

Międzyrzec:
- Łukaszowi
- Ewa

Łuków:
- Dla Heleny Koniecznej z Łukowa Wspaniałych świąt Bożego Narodzenia, spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, samych szczęśliwych dni w nadchodzącym roku, oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej
życzą Milczarkowie

- Pięknych, magicznych i pełnych miłości i wzajemnej dobroci Świąt Bożego Narodzenia dla wszystkich mieszkańców Łukowa.
Życzy mieszkaniec Mariusz wraz z rodziną

- Dla Przyjaciela Marcina Milczarka z Ryżek Zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych, napełni Wasze serca spokojem i radością.
Życzy: Przyjaciółka Elżbieta Salamończyk

- W tym zgiełku codziennego życia życzę wam spokojnych i błogosławionych Świąt. Niech każda chwila Bożego Narodzenia pozostanie w waszych serduszkach na zawsze.
Życzy Ola Konieczna ♥

- Dla Pauliny i Łukasza Bednarczyk z Łukowa niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wam spokój i radość. Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem, a Nowy Rok obdaruje Was pomyślnością i szczęściem.
Marcin

- Dla Zofii i Wiesława Bednarczyk z Adamowa Radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w gronie rodzinnym. Obfitości przy stole, pięknie pachnącej choinki, zdrowia, uśmiechu i życzliwości...
życzy: Rodzina Milczarków

- Pamiętaj, że Bóg się narodził, dla Ciebie swe serce otworzył. Życzenia pełne nadziei, spokoju i radości dla Karola, Marii, Dawida, Wiktorii i Emilii.
Magdalena Kędziora

- Elżbiecie Salamończyk z Ciechomina Zdrowych i Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, ciepła rodzinnego, wszystkiego co daje radość, miłość i spokój.
Przyjaciel Marcin

- Z okazji nadchodzących świąt, babciu Jadziu, życzę Ci wszystkiego, co najlepsze, bądź zawsze sobą, zarażaj wszystkich swoją pogodą ducha i nie zmieniaj się. Kochamy cię bardzo
- twoje wnuczki Oktawia, Konstancja, Ola, Roksana

- Pracownicy Delikatesów Centrum Ryżki w tym dniu radosnym, oczekiwanym, gdzie gasną spory, goją się rany, życzę wam zdrowia, życzę miłości, niech mały Jezus w sercach zagości, szczerości duszy, zapachu ciasta, przyjaźni, która jak miłość wzrasta, kochanej twarzy, co rano budzi i wokół pełno życzliwych ludzi.
Życzy Maciej K.

- Dla Przyjaciela Marcina Milczarka z Ryżek - tym wyjątkowym czasie, chcę podziękować za Twoją przyjaźń i wsparcie. Życzę Ci przepięknych Świąt Bożego Narodzenia i niezapomnianego Nowego Roku...
życzy: Teresa Latkowska

Radzyń Podlaski:
- Jadą, jadą sanie na święta się śpieszą do licznej rodziny zawitają z hesą, a magiczne drzewko niech do siebie przyciągnie jak najwięcej gości, prezentów, zdrowia i pomyślności. Pełne stoły jadła, opłatka i sianka by dzisiaj rodzinka jak najwięcej zjadła i zawiązała sadła.
Aneta Rolak

Puławy:
- Wszystkim związanym z Laskowią Baranów, a zwłaszcza kibicom z żółto-czerwonymi sercami składamy najserdeczniejsze życzenia! Życzymy Świąt Bożego Narodzenia pełnych atmosfery podobnej do tej, która panuje na naszych trybunach, a 2024 rok niech obfituje w sukcesy!
Rafał Studziński/UKS

- Zdrowych spokojnych Świąt radosnych śnieżnych i smacznych Uśmiechu na Nowy Rok
dla mojej mamy Grażynki Andrzejka Piotra i Kamila życzy Aneta

- Chwil spokoju i radości, kiedy czujemy, że wszystko jest dokładnie takie, jakie być powinno.
Dla Krystyny i Stefana Rusinek
- Agnieszka Sonia Paweł

- Drodzy Puławianie, życzę Wam spokoju i zdrowia oraz wszelkiej pomyślności i radości z życia codziennego, które nie jest łatwe w dzisiejszych niespokojnych czasach. Oby Wam się wiodło!
Mateusz Okomski

Łęczna:
- Dla Teresy Latkowskiej z Gardzienic Pierwszych gm. Piaski z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Ci nadziei, własnego skrawka nieba, zadumy nad płomieniem świecy, radości, uśmiechu i świątecznego spokoju!
życzy Przyjaciel Marcin

Opole Lubelskie:
- Życzenia dla najukochańszych DZIENNIKARZY WSPÓLNOTY OPOLSKIEJ
Drzewko udekorowane, ciasteczka upieczone, prezenty zapakowane... Pozostaje tylko życzyć Wam Radosnych Świąt!
Michał Czajka

- Wszystkim mieszkańcom Poniatowej, niech te najbardziej rodzinne święta w roku staną się początkiem odtwarzania zerwanych więzi, ocalania nadziei, budzenia sumień i przywracania światła.
Życzę radosnego i owocnego spotkania z Chrystusem w liturgii Bożego Narodzenia!
Michał Kramek, prezes Stowarzyszenia Niezłomna Polska Dobre Słowo

Ewa Jaszczak

eprasa.pl 63f733cf77

Wioseczka położona wśród podmokłych łąk, olszyn i zagajników, z daleka od głównych traktów ma bardzo ciekawą i bogatą historię

Jak prejediesz Kudry...

Mała wioseczka położona wśród podmokłych łąk, olszyn i zagajników, z daleka od głównych traktów ma bardzo ciekawą i bogatą historię. Kudry od 1867 r. wchodzą w skład gminy Jabłoń, a także parafii w Jabłoniu, początkowo wschodniej, a od 1905 r. należącej do obrządku katolickiego.

Zapiski o Kudrach można znaleźć już w XIV i XV wieku, kiedy tereny te należały do książąt Połubińskich. Nazwa pochodzi od nazwy gwarowej „kudra", czyli łacha, jeziorko - teren był zawsze bardzo podmokły. Pierwotnie były oczywiście częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego, dopiero w końcówce XVI wieku niesporną stała się ich przynależność do Korony.

Nawet karczma była przy szlaku

Z Brześcia rozchodziły się w tym czasie szlaki komunikacyjne, zarówno o znaczeniu lokalnym, jak i ogólnym. Jednym z nich była tzw. „wielka droga" lub „gościniec lubelski", który prowadził przez Łomazy, Polubicze, dobra książąt Połubińskich, a więc Kudry, Jabłoń, aż do Jesionki. Obowiązek reperacji drogi od Łomaz do Korony należał do dziedzica tych dóbr, w zamian za to w Polubiczach na rzece Mławie pobierano myto mostowe. Przez Kudry prowadził też szlak handlowy wschodni na Warszawę, dlatego w tej malutkiej wioseczce na zakręcie od strony Jabłonia była karczma, przy rzece Mławie od strony Polubicz znajdowała się wozownia i pomieszczenia dla służby, a w olszynie od strony Horodyszcza zatrzymywały się karawany kupieckie.

Wschodni prosty lud

Wg spisu wiernych wyznania unickiego z 1775 r. w Kudrach było 20 domów i 102 mieszkańców (obejmuje 90 proc. mieszkańców). Przynależność do wschodniego obrządku katolickiego związana była z posługiwaniem się na co dzień lokalną gwarą języka rusińskiego (po prostemu, po swojomu, później Rosjanie nazwą tą piękną, ale dziś przetrwałą tylko reliktowo mowę nieelegancko „językiem chachłackim"). Pierwotnie wierni należeli do parafii w Jabłoniu, dopiero w 1717 r. Marianna z Firlejów wraz z Andrzejem Firlejem kasztelanem kamieńskim ufundowali cerkiew pod wezwaniem Szymona Słupnika w Paszenkach i tam zaczęli należeć wierni w Kudrach.

Tylko zarazy docierały

Później przyszły ciężkie lata epidemii i głodu, w roku 1808 epidemia ospy przyniosła ogromną śmiertelność, szczególnie wśród dzieci. Latem 1831 r. wybuchła epidemia cholery, przyciągnięta przez wojska rosyjskie skierowane do walki z powstańcami. Cholera zdziesiątkowała mieszkańców. Rok 1858 - wieś liczy tylko 53 osoby. Po wybuchu powstania styczniowego i represji Rosjan wieś jeszcze bardziej zubożała i zmalała. Kudry, pomimo małej ilości ornej ziemi, zawsze były wsią włościańską, nigdy folwarkiem.

W okresie jesiennym i wiosennym były „odcięte od świata". Jedyną drogę, tzw. „groblę", do Jabłonia przerywała woda, stawała się niedostępna. Sytuacja uległa poprawie, kiedy właścicielem Jabłonia został Piotr Strzyżewski - świetny gospodarz zmeliorował łąki.

Kiedy majątkiem władali Łubieńscy, posłańcem hrabiego Łubieńskiego do Warszawy i zaufanym człowiekiem był Łucjan (Lucjan) Korpysz z Kuder (tak, to się odmienia!), pradziad Franciszka. Ten prosty włościanin (nie wiemy nawet, czy był piśmienny) potrafił sprawnie i mądrze załatwić wiele spraw. Życie stopniowo zaczęło się odbudowywać, ale wybuchła I wojna światowa, która ponownie prawie doszczętnie zniszczyła wieś. Lewa jej część (jadąc od Jabłonia) została spalona. Trwała zacięta walka między Rosjanami i Niemcami, wielu żołnierzy zginęło, zostali pochowani na okolicznych polach.

Ada Ukalska & Zbigniew Smółko

Czy ktoś pamięta starszy krzyż? Wedle lokalnej pamięci za olszyną w kierunku Horodyszcza (po prawej stronie, jadąc od Jabłonia) przed I wojną światową stał wysoki, drewniany krzyż. W czasie gdy dwa wrogie wojska w sierpniu 1915 zbliżały się, został przez mieszkańców zerżnięty i położony, aby kule nie wyrządziły mu większej szkody, zacięta walka trwała. Przy krzyżu zginęło dwóch Rosjan, jeden bardzo młody. Tam też ich pochowano. Po zakończeniu działań wojennych krzyż ponownie został postawiony. Przeżył II wojnę światową, ślady krwawych walk to wgłębienia po kulach - głębokie pęknięcia i zniszczony napis „Chrystus Królem". Dzisiaj w jego miejscu stoi nowy. Czy ktoś pamięta - albo może ma nawet na zdjęciu - ten dawny, będący świadkiem tragicznych wydarzeń?

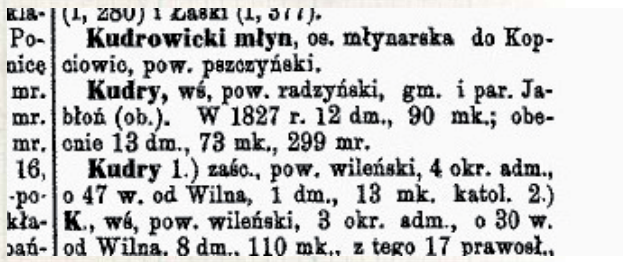

(1, 280) i Łaski (1, 377).
Kudrowicki młyn, os. młynarska do Kopciowic, pow. pszczyński.
Kudry, wś, pow. radzyński, gm. i par. Jabłoń (ob.). W 1827 r. 12 dm., 90 mk.; obecnie 13 dm., 73 mk., 299 mr.
Kudry 1.) zaśc., pow. wileński, 4 okr. adm., o 47 w. od Wilna, 1 dm., 13 mk. katol. 2.) **K.**, wś, pow. wileński, 3 okr. adm., o 30 w. od Wilna. 8 dm., 110 mk., z tego 17 prawosł.,

Notatka o Kudrach w IV tomie Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego, Litwy i innych ziem słowiańskich z 1883 roku, najważniejszego kompendium wiedzy historycznej. Wyraźne zmniejszenie liczy mieszkańców mogło wiązać się z którąś z licznych epidemii

„Jak prejediesz Kudry, będziesz mudry"
- lokalne przysłowie powstało w związku z wielką bagnistością terenu, który sprawiał, że późną jesienią i wczesną wiosną zdarzało się, że wioskę odcinało od świata. Słówko „mudry" czyli „mądry" pochodzi z miejscowej rusińskiej gwary

W drugiej połowie XIX w. odnotowano we wsi następujące mikrotoponimy: Bakuniec, Czetwertyny, Grebełowe, Grochowiska, Kapuściska, Klin, Kociubki, Lisowcy, Morgi, Mustok, Podkorczyskie, Smużek, Wantuchowskie, Uzkie, Zagony i Zasiele [APL, ZTL, sygn. 2464]. Obecnie (2023 r.) w użyciu są nazwy: Czetwernica, Ćwiert, Glinki, Grochowisko, Grzebień, Kapuścisko, Kociubki, Lisowcy, Morg, Na Czetwercie, Na Horodyskim, Na Koncie, Na Mostku, Piszczki, Ples, Pod Gajem, Pod Olszyną, Pod Zduchami, Pożary, Smążek, Ścianka, Wantuchowie, Wąskie, Za Brodem i Za Olszyną (za https://lubelskie-encyklopedia.pl/ - Centrum Badań nad Historią Regionalną i Lokalną UMCS)

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Synagoga w Łukowie

Fot.aukcja na portalu allegro

Przedwojenna pocztówka z synagogą w Łukowie. Stała na rogu ówczesnych ulic Staropijarskiej i Bożniczej, dzisiaj to rejon ulicy Zdanowskiego. Zbudowana została pod koniec XVIII wieku. Oprócz niej w Łukowie było kilka innych miejsc wspólnej modlitwy, tzw. Betha Midraszy. Wnętrze było stosunkowo przestronne, zdobione napisami. Nie wydaje się, żeby była szczególnie bogato urządzona. Synagoga została wysadzona w powietrze w lipcu 1944, tuż przed samym wycofaniem się Niemców.

Nowy numer Merkurysza Łęczyńskiego

Jak niemal co roku późną jesienią zainteresowani historią regionu - a zwłaszcza okolicami Łęcznej - Czytelnicy otrzymują do rąk kolejne wydania popularnego periodyku wydawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej.

W 36 numerze (pismo ukazuje się od 1985 roku) znajdujemy m.in. artykuły p. Anny Sochackiej o archeologicznych odkryciach w rejonie Ziółkowa w gminie Spiczyn, podsumowujący wiedzę o przebiegu powstania styczniowego w pasie między Krasnymstawem a Parczewem obszernym tekst p. Zdzisława Bielenia, tekst p. Bożeny Wawrzyszak o, trochę zapomnianym, a godnym wielkiej uwagi biznesmenie z przełomu wieków, Wacławie Lachercie. Jest też kontynuacja arcyciekawego, barwnego cyklu p. Janusza Łosowskiego o życiu w Łęcznej w świetle policyjnych meldunków w latach 1937 - 1938. Co tydzień policjanci z Łęcznej mieli obowiązek meldowania do Lubartowa o ciekawszych zdarzeniach. Swoisty pitaval prowincjonalny daje pewien wgląd w codzienność życia w regionie, co tak naprawdę wywoływało emocje i pchało do średniozbrodniczych czynów - bo napotykamy głównie sprawy z gatunku „ukradli babie kurę". Ale czyta się świetnie.

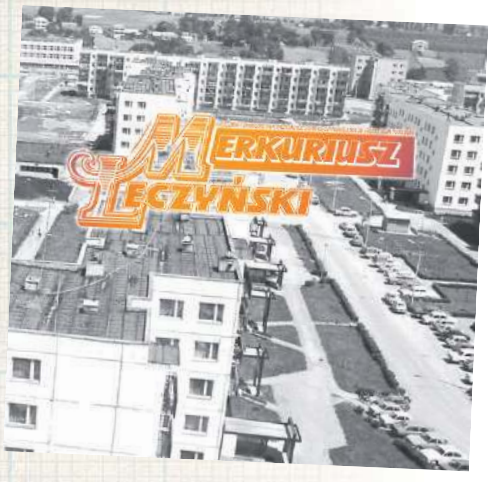

Pismo (podobnie jak poprzednie numery) dostępne jest m.in. bezpłatnie na stronie www.towarzystwoleczna.pl. Serdecznie polecamy.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 63f733cf77

Książę Jerzy Marcin Lubomirski (1738 - 1811) - bigamista, utracjusz, zdrajca, degenerat - ale w sumie miły... (cz. I)

Zmienne i kolorowe dzieje pana na zamku w Janowcu

Urodziwy, wykształcony i inteligentny mężczyzna, wielki magnat i najmłodszy generał Rzeczypospolitej. Dezerter i zdrajca skazany na wieloletnie więzienie. Konfederat barski cieszący się łaskami króla, przeciw któremu występował. Awanturnik, hulaka, przegrywający w karty pałace i włości, uwodziciel pięknych kobiet i miłośnik teatru. Na koniec żydowski hetman i życiowy bankrut - pisze o dziedzicu janowieckiego zamku współczesny historyk. To, że o Lubomirskim nie kręci się filmów, tłumaczę sobie tylko tym, że puszczać by je trzeba było bezwzględnie po 22.

Zamek w Janowcu w połowie XIX wieku, obraz Teodora Chrząńskiego. Położona na skarpie rezydencja - twierdza była areną wielu istotnych zdarzeń w Rzeczypospolitej, należała do najznamienitszych jej rodów oraz gościła wielu monarchów

Fot.domena publiczna

Jeszcze słowo Wacława Zarzyckiego, autora najbardziej chyba znanej profesjonalnej biografii księcia. We Wstępie pisze: W oczach współczesnych uchodził za osobę niezrównoważoną, szaloną w pomysłach, skłonną do bezmyślnego trwonienia rodowej fortuny. Z całą pewnością nie mieścił się w tradycyjnych konwencjach obyczajowych. Mówiono o nim dużo nie tylko w Polsce, ale także w Austrii i Prusach; pisano rzadziej. Na tle czasów stanisławowskich historia księcia Marcina zadziwia wątkiem sensacyjnym, biorąc pod uwagę barwność i niezwykłość jego przygód. Lubomirski był postacią szalenie polską, obarczoną wszystkimi wadami narodowymi i w jakiś sposób nieszczęśliwą...

Najbardziej łaskaw dla księcia Marcina (bo najczęściej spotykamy go pod drugim imieniem) był autor jego najstarszej biografii, Władysław Chomętowski. W „Przygodach księcia Marcina Lubomirskiego z autentycznych źródeł" (rzecz wydana w Warszawie w 1888 roku, łatwo dostępna m.in. w zasobie internetowym Śląskiej Biblioteki Cyfrowej) pisze: *...Marcin Lubomirski, również potomek znakomitego rodu, jest zbiorową indywidualnością największych kontrastów; łączy on tradycyjną odwagę przodków z miękkością obyczajów, ukształcenie i ogładę towarzyszką z przywiązaniem do dawnych form społecznych, zamiłowanie na koniec światowych rozkoszy z porywami szlachetnego serca, które w wirze namiętnego życia jasną nieraz przyświecają mu gwiazdą; próżno kusilibyśmy się znaleźć cel, do którego dąży, jest on bowiem jednym z grona ludzi będących zawsze pod wpływem najbliższego wrażenia, których, życie, prawdziwe życie bez celu, jest zbiorem sprzeczności, pasmem różnorodnych wrażeń i pragnień, zmieniających ciągle barwę, niby dziki krajobraz w promieniach zachodzącego słońca.*

Dwieście lat sporu historyków

Dyskusje historyków podsumowuje Halina Wolska. *O jego losach i osobie krążyły legendy. Osądzano go różnie. Biogram w Polskim Słowniku Biograficznym, autorstwa Wacława Szczygielskiego, jest raczej powściągliwy w osądach. Władysław Korotyński w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej przedstawia księcia Marcina zupełnie jednoznacznie, nie szczędząc dosadnych określeń. Krańcowe sądy reprezentują Stanisław Wasylewski i Władysław Chomętowski. Pierwszy z nich widział w księciu Marcinie wszystko, co najgorsze* (chodzi głównie o książkę „Sprawy ponure. Obraz z kronik sądowych wieku Oświecenia" - przyp. ZS) *Drugi (tłumaczy go w pewnym sensie to, że oparł się na pamiętnikach samego księcia) – zaopatrzył go prawie w aureolę. Powodów niepowodzeń upatrywał w złym losie i jeszcze gorszych przyjaciołach, a nie w postępowaniu samego Lubomirskiego. Pewnie rację mają po trosze wszyscy. Niektórych jego poczynań z pewnością nie da się nazwać inaczej, jak rozbojem, a i przyjaciół miewał raczej nieciekawych. Prawdopodobnie należał do tego gatunku mężczyzn, o których mówi się «łobuz z wdziękiem»*. A pisało nim jeszcze wielu innych: Stanisław Mackiewicz Cat, Wacław Mejbaum, Roman Kaleta... Bo tyleż dzielny, co wszeteczny książę Jerzy Marcin, po prostu fascynował.

Rodzinny zamek w Janowcu

Ale zacznijmy *ab ovo* od jajka, od miejsca, gdzie się książę w sporej części wychował. I które... Albo nie, jeszcze Państwu nie powiem, to będzie dłuższa opowieść.

W Zamku Kazimierzowskim w Kazimierzu nad Wisłą był chyba każdy, kto odwiedził to urokliwe miasteczko. Przy okazji warto jednak wybrać się kilka kilometrów dalej, bardzo przyjemną i urokliwą dróżką, na drugi brzeg rzeki, do miejscowości Janowiec. Położoną na nadwiślańskiej górce budowlę dobrze widać już z atrakcyjnej samej w sobie przeprawy promowej.

Budowę w początkach XVI wieku rozpoczął jeden z najmożniejszych ludzi w regionie, Mikołaj Firlej, wojewoda lubelski. Kontynuował ją jego syn Piotr, wojewoda ruski. Miała ona walor rezydencji obronnej. Wysunięte poza linię murów basteje (wieże obronne) pozwalały strzelać nie tylko w kierunku przedpola, ale również wzdłuż murów, domyślamy się w niej cech późnego gotyku i wczesnego renesansu, zwłaszcza kiedy w 1565 r. za jej przebudowę wziął się Santi Gucci. W kolejnym stuleciu stała się własnością rodziny Tarłów. Dobudowali szereg pomieszczeń mieszkalnych, podkreślając walor rezydencjonalny. To tutaj odbyło się ważne, nie tylko symbolicznie spotkanie króla Zygmunta III Wazy z marszałkiem wielkim koronnym, Mikołajem Zebrzydowskim, słynnym przywódcą rokoszu, który podpalił Rzeczpospolitą w początkach XVII stulecia. W 1654 r. razem z posagiem Tarłówny przeszedł w ręce Stanisława Jerzego Lubomirskiego, dowódcy słynnego rokoszu. W czasie konfliktu zbrojnego został czasowo zajęty przez wojska wierne Janowi Kazimierzowi. Kilka lat później poważniej uszkodziły go wycofujące się wojska szwedzkie. Zniszczenia były duże, ale na biednych nie trafiło. Dzieło odbudowy powierzono najwybitniejszemu chyba wówczas architektowi, spolszczonemu Holendrowi Tylmanowi de Gameren, autorowi m.in. takich realizacji, jak pierwszy pałac Lubomirskich w Puławach, kompleks pałacowy w Ujazdowie, pałac Branickich w Białymstoku, pałace Krasińskich, Bruhla i Paców (Radziwiłłów) w Warszawie, kościół Sakramentek tamże i kolegiata św. Anny w Krakowie. W Lublinie zaprojektował pierwotną wersję budynku, który dziś znany jest jako Pałac Czartoryskich (siedziba Lubelskiego Towarzystwa Naukowego).

cdn.

Zbigniew Smółko

Z pamiętnika Juliana Ursyna Niemcewicza:

...książę Marcin Lubomirski, który niezmierny straciwszy majątek, splamiwszy się jak człek i obywatel, z trzema lub z czterema rozwiódł się żonami, został na koniec żydem i, córkę sławnego Franka pojąwszy, we Frankfurcie życie dokonał...

Pisze o dziejach zamku w Janowcu XIX-wieczny historyk Władysław Chomętowski:

...Najwięcej mieszka ks. Antoni (Lubomirski, ojciec Marcina - przyp. ZS) w dobrach swych w Sandomierskiem, w Janowcu nad Wisłą; miasteczko to, własność najprzód Firlejów, później Tarłów, następnie Lubomirskich, odznacza się wspaniałym zamkiem na wysokiej zbudowanym górze i wielu wspomnieniami z dziejów. Tu gościł nieraz Zygmunt III; w czasie rokoszu 1606 r. ścigany przez wojsko królewskie, Zebrzydowski, schroniwszy się do janowieckiego zamku, poszedł za namową senatorów i przepraszał króla, znajdującego się w obozie pod miastem. Zamek i miasto ucierpiały wiele od najazdu Szwedów 1656 r. Królowie: Michał Korybut i August II przyjeżdżali w krytycznych chwilach na ważne obrady do janowieckiego zamku, pierwszy w czasie wejścia Turków przybył tutaj, by obecnością swoją zachęcić szlachtę do wojny, drugi, w epoce wojny domowej r. 1710 naradzał się w Janowcu z pośrednikiem w zatargach pomiędzy nim a narodem, z posłem rosyjskim, księciem Dołgorukim.

eprasa.pl 63f733cf77

Mieszkańcy Międzyrzeca nieugięci. Walczą o ponowne otwarcie przejazdu

Przejazd przy ul. Kościuszki w Międzyrzecu Podlaskim wciąż zamknięty. Jak wiele osób twierdzi, PKP zrobiło to nielegalnie. Wizyta mieszkańców podczas jednej z ostatnich sesji Rady Miasta nic nie dała, dlatego w ubiegłym tygodniu spotkali się tym razem z przedstawicielami Rady Powiatu.

Na pytania wszystkich zebranych odpowiadał starosta bialski - Mariusz Filipiuk

Jedni narzekają na zakorkowane miasto, inni na przejeżdżające samochody ciężarowe, które przez zamknięty przejazd, zmuszone są jeździć ponownie ul. Kościuszki. Jak informowaliśmy kilka tygodni temu, mieszkańcy byli uczestnikami sesji Rady Miasta i apelowali o pomoc w tej sprawie.

Nic większego się nie zmieniło, dlatego tym razem zorganizowano spotkanie ze starostą bialskim Mariuszem Filipiukiem oraz innymi przedstawicielami Rady Powiatu. Za organizację spotkania odpowiadali radni Międzyrzeca Podlaskiego - Izabela Trochymiak oraz Marek Chomiuk.

Boją się o własne bezpieczeństwo

Mieszkańcy zaznaczają, że najbardziej obawiają się o własne bezpieczeństwo. Do tej pory na szczęście do niczego nie doszło, jednak w przypadku jakiegokolwiek zagrożenia życia związanego pożarem czy gorszym stanem zdrowia, mieszkańcy znajdujący się po drugiej stronie torów będą musieli oczekiwać na służby znacznie dłużej.

- Przejazd przy ul. Partyzantów jest cały czas zakorkowany. Nie mamy możliwości przejazdu. Obawiamy się o swoje bezpieczeństwo, bo przy jakimkolwiek wypadku, przy jakimkolwiek zblokowaniu ruchu, nawet służby nie będą w stanie dojechać na miejsce zdarzenia - alarmowała radna Trochymiak.

Gdzie są ci, którzy wkopali pierwszą łopatę?

Radny powiatu bialskiego Paweł Litwiniuk, podczas spotkania pytał wszystkich zebranych, gdzie są osoby, które jeszcze kilka miesięcy temu jako pierwsze wbijały łopaty pod budowę wiaduktu. Większość z nich zniknęła i nie zabiera głosu w sprawie zamkniętego przejazdu. Radny, pochodzący z Międzyrzeca Podlaskiego, budowę nazywa „misiem naszych czasów".

Co załatwiłoby sprawę? Wystąpienie do PKP z prośbą o utworzenie przejazdu kategorii F, w miejscu zlikwidowanego przejazdu kategorii A

- Jeśli chodzi o Starostwo, zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy zrobić. Smutne jest to, że jak rozejrzymy się po tej sali, nie widać tu nikogo, kto jeszcze kilka miesięcy temu uczestniczył w nieformalnym rozpoczęciu prac przy wiadukcie. Nie chcę uprawiać tutaj polityki, ale jestem mieszkańcem tego miasta już prawie 40 lat i to po prostu smutne. Ich tutaj nie ma. Wszyscy chcieli wykorzystać tę inwestycję do promocji swojej osoby - powiedział radny powiatu bialskiego, Paweł Litwiniuk.

Przejazd innej kategorii rozwiązaniem?

Pod koniec spotkania głos zabrał były zastępca burmistrza Zbigniewa Kota - Grzegorz Łubik, który zaproponował bardzo rozsądne rozwiązanie i wyjście z tej sytuacji. Pomocne miałoby się okazać utworzenie przejazdu, którym zajęłoby się miasto lub powiat, a nie tak jak w przypadku istniejącego wcześniej przejazdu - PKP.

- Podpowiadam prostą rzecz, z którą powinien zgłosić się albo Urząd Miasta, albo pan starosta. Wystąpienie do PKP z prośbą o utworzenie przejazdu kategorii F, w miejscu zlikwidowanego przejazdu kategorii A. Jestem dzisiaj po rozmowie z pracownikiem zakładu linii kolejowych w Siedlcach, który proponował takie rozwiązanie przy likwidacji obecnego przejazdu. Nie została podjęta rękawica, a przejazd kategorii F byłby możliwy do odtworzenia do czasu uruchomienia wiaduktu. Zapis byłby taki: uruchamiamy przejazd kategorii F w miejscu nieistniejącego już przejazdu do czasu wybudowania ciągu komunikacyjnego związanego z wiaduktem kolejowym. Przejazd kategorii F jest przejazdem użytku prywatnego i wtedy wnioskodawca musiałby podpisać z PLK umowę na korzystanie z takiego przejazdu i zajmować się nim w pełni - m.in. odśnieżać, dbać o płyty - zaproponował były zastępca burmistrza miasta.

Problemem także ciężarówki

Wielu mieszkańców znajdujących się na spotkaniu, podkreślało duże szkody, które wyrządzają samochody ciężarowe zmierzające w stronę jednego z większych zakładów znajdujących się w Międzyrzecu. Mieszkanka ul. Kościuszki przygotowała nawet kilka płyt CD z nagraniami oraz rejestrem prędkości ciężarówek, które, według niej, przejeżdżają przez ulicę niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Na jej zarzuty odpowiedział znajdujący się na spotkaniu Mariusz Mystkowski, dyrektor zakładu drobiarskiego w Międzyrzecu Podlaskim.

- Proponuję, byśmy działali razem. Jesteśmy bardzo otwarci na rozmowy. A jeżeli jakiś kierowca jedzie za szybko, proszę tylko zrobić zdjęcie, a ja zaręczam, że zadziałam lepiej niż policja i wszyscy inni. Odpowiadam za swoich kierowców i kierowców, którzy świadczą dla nas usługi. Proszę mnie tylko poinformować, a jest na sali kilku pracowników, którzy mogą opowiedzieć czy jestem skuteczny w swoim działaniu - zapewniał Mystkowski.

„Na tym wiadukcie będzie badyle po pachy"

Duża część zebranych mieszkańców nie wierzy w pozytywne zakończenie sprawy i mówią o tym, że z zamkniętym przejazdem powoli muszą zacząć się oswajać. Od kilku osób usłyszeliśmy, że skoro władza w Polsce się zmieniła, a do połączenia wiaduktu z drogami dojazdowymi potrzebne są dofinansowania, ten może pozostać w takim stanie, w jakim funkcjonuje w tym momencie.

„Wiadukt widmo" czy „na tym wiadukcie będzie badyle po pachy" to tylko niektóre określenia, które padły z ust mieszkańców podczas spotkania zorganizowanego 13 grudnia. Jaki będzie finał tych działań? „Doprowadzicie do tego, że ludzie się zbuntują i wyjdą na ulice. Jesteśmy coraz bliżej takiego rozwiązania" - powiedziała jedna z kobiet mieszkająca nieopodal zamkniętego przejazdu.

O dalszych etapach sprawy z zamkniętym przejazdem będziemy informować na bieżąco na łamach „Wspólnoty".

rg

Fot.Marek Pietrzela

Paweł Litwiniuk,
radny powiatu bialskiego

Miś naszych czasów

- Na sesji Rady Miasta zaproponowałem dwa miesiące temu spotkanie trzech samorządów, żeby wypracować wspólny plan na wspólną inwestycję, jeśli chodzi o te drogi. Przez dwa miesiące nie wydarzyło się nic w tym kierunku. Tak jak na ul. Brzeskiej wybudowaliśmy kiedyś jako cztery samorządy chodnik do miejscowości Wysokie, tak samo można by było się pochylić i każdy z samorządów mógł zabezpieczyć na 2024 rok jakieś pieniądze na tę inwestycję. Żeby jak najszybciej powstały drogi dojazdowe do tego wiaduktu. Nic się nie zadziało w tym kierunku. I dzisiaj tych osób też z nami nie ma. I to jest najsmutniejsze, że pozostajemy nadal z tym problemem.

Mariusz Filipiuk,
starosta bialski

Spróbujemy nawiązać rozmowy

- Dyskutowaliśmy już o tym, o czym mówił pan Łubik. Spróbujemy nawiązać jakieś rozmowy. Na jakich zasadach PKP by się na to zgodziło? Nie wykluczamy, że wzięlibyśmy ten ciężar nawet na siebie, żeby ten przejazd należycie utrzymywać, do czasu, kiedy wiadukt będzie już funkcjonował i będzie spełniał swoją rolę. Dzisiaj zdajemy sobie sprawę, że jest to ogromne utrudnienie i postaramy się zrobić wszystko, żeby chociaż częściowo ten problem w jakiś sposób rozwiązać.

Aż żal odjeżdżać z przystanku w Ciciborze Dużym

To efekt inicjatywy radnego gminy Biała Podlaska Mateusza Siwca. Zmotywowała go jedna z mieszkanek, wskazując na zaniedbany przystanek.

Współpracował ze znajomym, który zajął się kwestią projektową. Paweł Cajgner z pracowni Cajgner Art odpowiada również za wykonanie prac.

Na przystanku umieszczono podobiznę artysty związanego z Ciciborem, Kazimierza Grześkowiaka. Jest ponadto tekst z piosenki „Panny z Cicibora", czy kolejka wąskotorowa. Siwiec na odnowienie przystanku przeznaczył na ten cel dwie swoje diety radnego, czyli 2 tys. zł.

(McM)

Na przystanku jest m.in. tekst z piosenki „Panny z Cicibora"

Paweł Cajgner z pracowni Cajgner Art odpowiada za projekt i wykonanie prac

BIA

eprasa.pl 63f733cf77

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Szokująca decyzja. Rozwiązali kontrakt z trenerem najrzadziej przegrywającej drużyny

W poprzednim sezonie pomógł w utrzymaniu się w Fortuna 1. Lidze, w tych rozgrywkach jego zespół był najdłużej niepokonaną drużyną na szczeblu centralnym w kraju. Zespół ma najmniej porażek w rozgrywkach. Dla Zarządu Górnika to jednak zbyt mało. Ireneusz Mamrot nie jest już trenerem zielono-czarnych.

Fot.Archiwum

- Trudno mi tę decyzję zaakceptować. Okej, zwycięstw nie było nie wiadomo ile, ale ten zespół przegrał tylko trzy mecze - przyznaje w rozmowie z portalem Meczyki.pl Ireneusz Mamrot

„Nasze drogi muszą się rozejść"

„Górnik Łęczna S.A. informuje, że z dniem 11 grudnia 2023 roku Ireneusz Mamrot przestał pełnić funkcję pierwszego trenera Górnika Łęczna. Obowiązujący do 30 czerwca 2024 roku kontrakt został rozwiązany za porozumieniem stron" - czytamy krótki komunikat na stronie internetowej klubu.

- Serdecznie dziękujemy trenerowi Mamrotowi za dziesięć miesięcy wspólnej pracy. Zgodnie uznaliśmy, że dla dobra przyszłości zespołu Górnika nasze drogi w tym momencie muszą się rozejść. Życzymy trenerowi wszystkiego dobrego i trzymamy kciuki za dalszy rozwój trenerskiej kariery - powiedział Adam Laskowski, prezes Zarządu Górnika Łęczna, cytowany przez klubowe media.

Trener zaskoczony

Trener nie kryje w rozmowach z mediami, że to klub zdecydował o rozstaniu. Rozwiązanie umowy jest dla niego ogromnym zaskoczeniem.

- Dostałem telefon od prezesa, że mam się stawić w klubie na spotkanie z zarządem. Wszystko działo się w poniedziałek, czyli dzień po meczu z Wisłą Kraków. Od razu na początku spotkania zostałem poinformowany, że nasza umowa zostaje rozwiązana i nie będę dłużej prowadzić drużyny - mówi Ireneusz Mamrot w rozmowie z portalem Goal.pl. - To klub podjął decyzję o zakończeniu współpracy, a nie ja. Co jest dla mnie bolesne, to to, że według mnie wiosną ten zespół będzie po prostu mocniejszy. To była całkiem nowa drużyna. Ilkay Durmus dołączył w październiku, Mateusz Młyński dopiero wyleczył kontuzję. Obaj będą wartością dla tej drużyny. Przy jednej, dwóch korektach ten zespół naprawdę może być bardzo mocny. Uważam, że jest w nim duży potencjał. Tego mi najbardziej szkoda. Sam bym nie zrezygnował, bo wiem, że ta drużyna ma szansę o coś powalczyć - dodaje w rozmowie z portalem Meczyki.pl.

BILANS IRENEUSZA MAMROTA

Mecze: 33
Zwycięstwa: 11
Remisy: 14
Porażki: 8
Bramki: 34:37
Punkty: 47
Punkty na mecz: 1.42

NASZA SONDA

Na stronie Tuba Łęcznej opublikowaliśmy sondę, w której Czytelnicy mogą wyrazić swoje zdanie w sprawie zwolnienia Ireneusza Mamrota. Do niedzielnego wieczoru oddano 169 głosów.

Czy Zarząd podjął słuszną decyzję?
TAK - 28 głosów (17 proc.),
NIE - 141 głosów (83 proc.)

Jednocześnie szkoleniowiec podkreśla, że usłyszał mnóstwo słów wsparcia od kibiców i piłkarzy.

- Po raz pierwszy dostałem tyle wiadomości od kibiców z podziękowaniem za moją pracę. To bardzo miłe. Zarząd klubu razem ze swoim doradcą Arkadiuszem Onyszko podjął jednak taką decyzję i muszę ją zaakceptować. Przekazałem zarządowi swoje zdanie. Jeśli za każdym razem, kiedy drużyna znajdzie się w ciężkim momencie, będą wymieniać trenera, to trudno będzie coś osiągnąć. Niestety tak to u nas wygląda - wskazał w wypowiedzi dla Goal.pl.

Fenomenalny start, najmniej porażek

Ireneusz Mamrot przejął Górnika w lutym br., gdy drużyna po serii złych wyników biła się o utrzymanie. Cel osiągnął, zajmując 12. pozycję w tabeli na koniec sezonu. W bieżących rozgrywkach łęcznianie pod jego wodzą zaliczyli fenomenalny start. Wygrali m.in. derby na Arenie Lublin z Motorem i byli najdłużej niepokonaną drużyną w tym sezonie na szczeblu centralnym. Dość powiedzieć, że Górnik ma najmniej porażek spośród wszystkich pierwszoligowców.

Kto mógł się spodziewać takiej decyzji na kolejkę przed końcem ligowego grania w 2023 roku? Kibice Górnika są zaskoczeni. „Absurdalna decyzja", „Nie rozumiem tej decyzji", „Najgorsze, co klub mógł zrobić" - w takim tonie informację klubu na Facebooku komentują fani zielono-czarnych. Jeszcze inni żartują, sugerując, że teraz Górnika przejmie Marek Papszun, Czesław Michnieiwcz albo... Xavi.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Punkt Górnika na boisku lidera

W pierwszym meczu po zwolnieniu Ireneusza Mamrota ze stanowiska trenera Górnik zremisował w Gdyni z Arką 0:0. W efekcie łęcznianie przywożą punkt z terenu lidera Fortuna 1. Ligi.

Fot.Górnik Łęczna/Archiwum

Maciej Gostomski wrócił do bramki Górnika po przerwie spowodowanej dorobkiem kartkowym. W Gdyni kapitan kilka razy udowodnił, jak ważnym jest ogniwem w zespole zielono-czarnych

Dla zielono-czarnych było to pierwsze spotkanie rozegrane po sensacyjnym zwolnieniu Ireneusza Mamrota. W sobotę drużynę Górnika poprowadził duet dotychczasowych asystentów trenera - Tomasz Horwat oraz Daniel Rusek.

Zadanie stojące przed wracającym do bramki po kartkowej przerwie Maciejem Gostomskim i jego kolegami nie było łatwe, bo łęcznianie grali na boisku lidera. W pierwszym starciu Górnika z Arką w tym sezonie, w Łęcznej, padł bezbramkowy remis.

Arka była bliżej strzelenia gola w pierwszej połowie spotkania. Nie minął kwadrans, a bramkarz łęcznian musiał dwukrotnie interweniować po groźnych strzałach rywali. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego w 21. minucie Ołeksandr Azaćkyj oddał strzał głową z bliska, ale piłka trafiła w poprzeczkę bramki Górnika. W końcówce pierwszej części Kasjan Lipkowski miał wyśmienitą sytuację do strzelenia gola, jednak uderzył wprost w Gostomskiego. Goście byli w stanie odpowiedzieć jedynie strzałami z dystansu Egzona Kryeziu i Ilkaya Durmusa.

Na początku drugiej części Gostomski po raz kolejny udowodnił, jak ważny jest dla swojego zespołu. Bramkarz i kapitan Górnika popisał się świetną interwencją po strzale głową Kacpra Skóry.

Ostatecznie pokonać Gostomskiego nie udało się gdynianom także po zmianie stron. Na dodatek w końcówce z boiska wyleciał Przemysław Stolc, który zobaczył drugą żółtą kartkę.

W sobotę w Gdyni goli nie było - Arka zremisowała z Górnikiem 0:0. To dziewiąty remis zielono-czarnych w tym sezonie.

OSTATNI MECZ

Dla „Górników" był to ostatni mecz w 2023 roku. Zielono-czarni mają do rozegrania jeszcze zaległe spotkanie na swoim terenie z GKS-em Tychy. Według terminarza do ligowego grania łęcznianie wrócą w połowie lutego domowym starciem z Miedzią Legnica

Arka Gdynia - Górnik Łęczna
0:0

Arka: Lenarcik – Stolc, Lipkowski, Marcjanik, Azacki, Gojny – Skóra (77` Borecki), Gol, Milewski, Kobacki – Czubak.
Górnik: Gostomski – Zbozień, Klemenz, de Amo, Grabowski (68` Dzwiniel) – Deja, Kryeziu, Żyra (74` Gąska) – Durmus (61` Młyński), Starzyński (68` Janaszek), Podliński (46` Roginić).
Żółte kartki: Stolc, Gol, Kobacki – Podliński, Zbozień, Gąska.

Fot.Screen z YouTube/Górnik Łęczna

Daniel Rusek
tymczasowy trener Górnika

Cechy wolicjonalne

Przyjechaliśmy do Gdyni z zamiarem zwycięstwa, jak przy okazji każdego meczu. Pewne rzeczy uległy zmianie w klubie i nie ukrywam, że to był trudny okres dla nas, dla piłkarzy i ludzi z naszego środowiska. Jesteśmy profesjonalistami, chcieliśmy się do tego meczu jak najlepiej przygotować. Bardzo szanujemy ten punkt. Arka stworzyła dużo więcej dogodnych sytuacji. Cechy wolicjonalne naszych piłkarzy pozwoliły wyszarpać ten punkt. Cieszymy się, że z tym fundamentem przeczekamy teraz do 9 stycznia. Wtedy wznawiamy zajęcia.

Czerwona kartka: Stolc 88` (za dwie żółte).
Sędziował: Łukasz Szczech (Warszawa).
Widzów: 3891.

Dominik Smagała

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 19. kolejki:
Arka - Górnik 0:0
Resovia - Odra 1:0
Znicz - Podbeskidzie 0:1
Płock - Zagłębie 2:0
Motor - Lechia 1:0
Chrobry - Katowice 1:4
Wisła - Polonia 2:1
Tychy - Stal 2:0
Miedź - Termalica (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Arka Gdynia	19	34	28-20
2	GKS Tychy	18	34	25-20
3	Motor Lublin	18	32	26-22
4	Lechia Gdańsk	19	32	26-17
5	Wisła Kraków	19	31	38-22
6	Odra Opole	19	31	22-17
7	Wisła Płock	18	29	25-22
8	Miedź Legnica	17	27	26-17
9	Górnik Łęczna	18	27	18-18
10	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	18	26	31-24
11	GKS Katowice	18	24	26-22
12	Stal Rzeszów	19	23	26-29
13	Znicz Pruszków	19	23	15-22
14	Polonia Warszawa	19	19	24-28
15	Chrobry Głogów	18	18	17-31
16	Resovia	18	17	17-32
17	Podbeskidzie Bielsko-Biała	18	16	13-25
18	Zagłębie Sosnowiec	18	11	13-28

dsm

REG

eprasa.pl 63f733cf77

Kot odchodzi z Podlasia. Znamy jego nowe barwy

Arkadiusz Kot żegna się z Podlasiem Biała Podlaska.

Obrońca przeniósł się do grodu nad Krzną na początku sezonu 2021/2022. W biało-zielonych barwach rozegrał 53 spotkania i zdobył trzy bramki. W rundzie jesiennej rozegrał zaledwie pięć spotkań (450 minut). Był głównie rezerwowym.

Gdzie zagra popularny „Kociak"? 29-latek dołączył do radzyńskich Orląt, których jest wychowankiem. W klubie z ul. Warszawskiej spędził niemal całą przygodę z piłką. W III lidze debiutował w rundzie wiosennej sezonu 2012/2013. Przez osiem lat był filarem defensywy. Oprócz roli zawodnika jest również trenerem grupy młodzieżowej w Orlętach.

To trzeci zawodnik, który dołączy do Orląt przed rundą rewanżową. Kilka dni temu dowiedzieliśmy się, iż do ekipy wraca Mateusz Chyła oraz przychodzi Tomasz Mamis.

ROZMOWA Z Arkadiuszem Kotem, nowym-starym zawodnikiem Orląt Radzyń Podlaski Nikt nie da mi nic za darmo. Nauczyłem się tego

W Pamiętam, jak w przeszłości powiedziałeś: moje serce jest biało-zielone. Nie skłamałeś, bo poza krótkim pobycie w Az-Budzie Komarówka Podlaska, całe życie spędziłeś w Orlętach i Podlasiu...

- Można śmiało powiedzieć, że jestem uzależniony od tych barw (śmiech - przyp. red.). Biało-zielone kolory to wyznacznik mojego sportowego życia. Nie ma co tego zmieniać. Ja do tego się dostosuję.

W Skąd pomysł powrotu do klubu, którego jesteś wychowankiem?

- Jak część kibiców wie, mieszkam w Radzyniu Podlaskim, a pracowałem w Białej Podlaskiej. Byłem zmęczony ciągłymi dojazdami. W Podlasiu wszystko poszło mocno do przodu, od czasu, kiedy przyszedłem do klubu. Dużo się zmieniło. Oczywiście na plus. Pojawiły się większe wymagania, jeśli chodzi o wyniki, a co za tym idzie, podejście do treningów. Każdy, kto mnie zna, zawsze dawałem z siebie maksa. Taki już jestem, ale po prostu było mi ciężko fizycznie. Kogoś można oszukać, ale własnego ciała już nie. Zmęczenie związane z pracą zawodową mimowolnie gdzieś tam się odkładało. Podjąłem decyzję, że jeśli byłaby możliwość powrotu do Orląt, chciałbym to zrobić. Chcę mieć trochę więcej czasu dla siebie. Chcę móc jeszcze bardziej przykładać się do każdych zajęć. W ostatnich miesiącach różnie to wyglądało.

W Więc przypomnij, jak wyglądało Twoje dotychczasowe życie...

- Pobudka o godz. 3. Musiałem przyjechać do Białej Podlaskiej. Pracę kończyłem w południe. Później miałem trening w Podlasiu. Wracałem do Radzynia Podlaskiego i pojawiałem się na zajęciach młodych zawodników Orląt. Później do domu i o godz. 21 już spałem. Tak nie dało się funkcjonować.

W Ale też składową było to, że często siedziałeś na ławce...

- Zgodzę się. Był to jeden z powodów, ale nie mogę mieć pretensji do trenera czy kogoś z drużyny. Wystarczy spojrzeć na statystyki. Po pierwszej części sezonu obrona Podlasia jest najlepsza w lidze. Umówmy się, z moim małym udziałem. Większość meczów oglądałem jako rezerwowy. Szkoleniowiec postawił na innych zawodników. Pozostawało mi się z tym pogodzić i jeszcze mocniej pracować, by zasłużyć na szansę. Wiedziałem, że dobrze pracuję na treningach i zdawałem sobie sprawę, na ile minut zasługuję. Nie było żadnych zgrzytów w szatni, w relacji z trenerami. Teraz chcę dawać jeszcze więcej z siebie, ale już w barwach Orląt.

W W zespole z Radzynia Podlaskiego z pewnością będziesz grać „od dechy do dechy"...

- A kto tak powiedział? Muszę sobie zapracować na mocną pozycję w drużynie. Nikt nie da mi nic za darmo. Nauczyłem się tego.

W Jesienią byłeś rezerwowym. Dla ciebie było to dziwne uczucie?

- Wiadomo, że każdy trenuje po to, by grać. Miałem dosyć wygniatania siedzenia na ławce rezerwowych. Mam 29 lat i zobacz, w każdym wieku można doświadczyć czegoś nowego. To nie tak, że nie grałem, to odszedłem. To była jedna ze składowych, ale nie najważniejsza.

W Wracasz do Orląt. To znaczy również, że zmieniłeś pracodawcę?

- Dokładnie. Znalazłem sobie pracę, na miejscu. Odpowiada mi godzinowo.

W Czyli teraz będziesz wstawał o piątej?

- (śmiech - przyp. red.) Przestań. Na całe szczęście będę miał teraz więcej czasu dla siebie.

W A mieszkanie w Białej Podlaskiej...

- Ślub ma za niespełna dwa lata. Spokojnie. Ułożymy sobie życie z moją narzeczoną.

W Słyszałem kilka głosów: szkoda, że taki zawodnik odchodzi z Podlasia. Inni mówili: to duże wzmocnienie naszej drużyny w walce o utrzymanie...

- Spotkałem się z prezesem Tomaszem Buraczewskim. To była przyjemna, godzinna rozmowa na tematy sportowe. Rozstaliśmy się w przyjemnych okolicznościach. Wiem, że nie raz zawitam do chłopaków. Mam nadzieję, że będę dobrze przyjęty. Pamiętam, co się działo, kiedy przenosiłem się z Orląt do Podlasia. Część nie mogła się z tym pogodzić, że radzyniak idzie do lokalnego przeciwnika.

W No i wróciłeś do domu...

- Dosłownie. Teraz trudne zadanie. Z zespołem zrobimy wszystko, by uchronić się przed degradacją. Chcemy obronić trzecią ligę dla Radzynia Podlaskiego. Musimy dobrze przepracować zimę. Jest trener, który pracuje z zespołem od niedawna. Ufam jego pomysłowi. Wierzę, że wspólnie osiągniemy sukces. Będzie dobrze. Mam nadzieję.

W Twoje przyjście do Orląt to kolejna dobra wiadomość dla zespołu...

- Mamy już Tomka Mamisa. Wrócił Mateusz Chyła. Do zdrowia dojdzie Piotrek Zmorzyński. Zarząd z prezesem Krzysztofem Grochowskim na czele podjęli dobrą decyzję, by wzmocnić zespół i powalczyć o utrzymanie. Pamiętajmy, że następny rok to czas świętowania stulecia Orląt. Nie wyobrażam sobie, byśmy spadli. Wiemy, że jeśliby się nie udało utrzymać, w przyszłości byłoby nam to mocno wypominane.

Arkadiusz Kot (z prawej) ponownie będzie dzielił szatnię z Arkadiuszem Korolczukiem (fot. Gerard Maksymiuk)

W Kiedyś pytałem. Teraz ponowię: w przyszłości poprowadzisz Orlęta?

- (śmiech - przyp. red.) Nie myślę o tym. Skupiam się roli zawodnika oraz trenera moich młodych zawodników. Wierzę, że będzie mi dane pracować z nimi przez kolejne lata.

W Aż do seniorów?

- (śmiech - przyp. red.) Ale podpuszczasz. Nie wiem, co przyniesie przyszłość. Ci chłopcy skończą wiek juniorów za sześć. Co wtedy będzie? Nie wiem. Kiedyś mówiłem, że nigdy nie odejdę z Orląt. Myliłem się. Pożyjemy, zobaczymy. Życie przynosi różne scenariusze. Oczywiście, chciałbym po zakończeniu przygody z piłką jako zawodnik, zabrać się za pracę trenerską.

mp

Stoczek Łukowski, dnia 19 grudnia 2023 r.

G-G.6721.4.2023

OGŁOSZENIE/ OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Stoczek Łukowski w rejonie ulicy Kościelnej

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Stoczek Łukowski uchwały Nr LIV/356/2023 z dnia 16 listopada 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Stoczek Łukowski w rejonie ulicy Kościelnej.

Granica obszaru objętego sporządzeniem planu obejmuje teren oznaczony w ewidencji gruntów i budynków nr: 88/11, 88/12, 88/13, 88/14, 88/16, 93, 94, 142, 163/1, 621/1, 621/2. Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023r. poz. 1094 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko. Przedmiotem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest projekt planu miejscowego, o którym mowa powyżej.

Zainteresowani mogą **składać wnioski** do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz w postępowaniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie do dnia **16.01.2024 r.** Wnioski należy składać w formie pisemnej lub ustnej do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: miasto@stoczek-lukowski.pl lub za pomocą platformy ePUAP. **Wniosek powinien zawierać** imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania lub siedziby, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Informuję jednocześnie, że informacja o przetwarzaniu danych osobowych w Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski została zamieszczona na tablicy ogłoszeń Urzędu oraz na stronie internetowej www.bip.stoczek-łukowski.pl w zakładce OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

BIA

eprasa.pl 63f733cf77

Sędziowie pomogli dzieciom. Wyjątkowe chwile, piękne jubileusze

Pamiątkowa fotka społeczności sędziowskiej

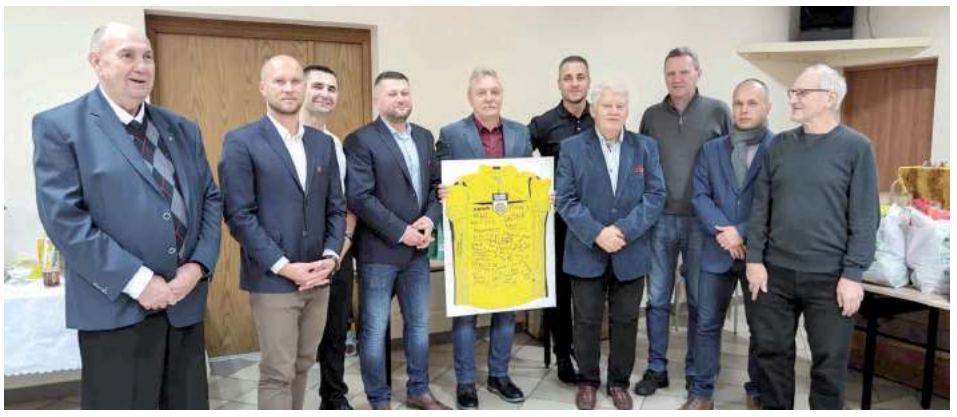

Artur Gruszka oficjalnie zakończył aktywność sędziowską oraz pracę jako obserwator sędziów. - Po 32 latach trzeba było podziękować. To były piękne chwile z gwizdkiem w ustach lub chorągiewką w dłoni - mówi

Wyjątkową chwilą było odznaczenie panów, którzy poprowadzili ponad 1000 meczów. A zrobili to: Artur Sieraj, Paweł Sitkowski, Karol Walczuk, Przemysław Paskudzki oraz Arkadiusz Nestorowicz

Po raz kolejny arbitrzy z Kolegium Sędziów Lubelskiego Związku Piłki Nożnej z Oddziału w Białej Podlaskiej spotkali się w okresie przedświątecznym.

Stało się tradycją, iż panowie i panie z gwizdkiem nie przychodzą na zebranie z pustymi rękami. - Po raz kolejny zorganizowaliśmy zbiórkę produktów na rzecz dzieci z Domu Dziecka w Komarnie. Chcemy i lubimy pomagać - mówi Mariusz Śledź, przewodniczący Kolegium Sędziów.

Ważnym punktem spotkania były wyróżnienia. Arbitrzy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz statuetki za przesędziowanie poszczególnej ilości spotkań. Adrian Jesionek oraz Patryk Ptasznik mają na koncie ponad 300 meczów. Wyjątkową chwilą było odznaczenie panów, którzy poprowadzili ponad 1000 meczów. A zrobili to: Artur Sieraj, Paweł Sitkowski, Karol Walczuk, Przemysław Paskudzki oraz Arkadiusz Nestorowicz.

Adrian Jesionek (z lewej) oraz Patryk Ptasznik odebrali pamiątkowe dyplomy oraz statuetki za przesędziowanie ponad 300 spotkań

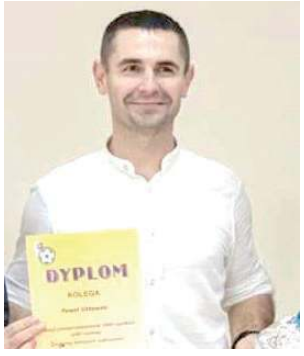

Paweł Sitkowski

Arkadiusz Nestorowicz

Karol Walczuk

Artur Sieraj

Przemysław Paskudzki

Pożegnanie legendy

Artur Gruszka oficjalnie zakończył aktywność sędziowską oraz pracę jako obserwator sędziów.

Podczas spotkania otrzymał pamiątkowy zegarek oraz koszulkę z podpisami arbitrów pracujących w Kolegium Sędziów w Oddziale w Białej Podlaskiej.

- Coś się kończy, coś zaczyna. Po 32 latach trzeba było podziękować. To były piękne chwile z gwizdkiem w ustach lub chorągiewką w dłoni. Zacząłem sędziować w 1991 roku. Namówił mnie do tego śp. Antoni Sosnowski, z którym pracowałem w jednostce wojskowej jako żołnierz zawodowy. Przesędziowałem grubo ponad dwa tysiące spotkań - mówi 59-letni Artur Gruszka, który ma w swoim dorobku odznakę Zasłużonego Sędziego Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Mamy nowych

Już oficjalnie. W poczet społeczności sędziowskiej zostało przyjętych dziewięciu nowych arbitrów. Odebrali dyplomy oraz niezbędne akcesoria: gwizdki oraz żółtą i czerwoną kartkę.

mp

Konrad Gąsiorowski, sędzia szczebla centralnego

Lubimy pomagać

Każdy z nas przyniósł coś od serca. Wiemy, że to wywoła uśmiech na twarzach dzieci. Apelowaliśmy o podarunki dla pociech. Oprócz żywności, chemii w paczkach znalazły się słodycze. Lubimy pomagać. Sędziowie, mimo że na boiskach mają trudne zadanie, pokazują ludzką twarz i chcą pomagać innym.

Łuków, dnia 19 grudnia 2023 r.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY ŁUKÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Łazy– część B wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2023 poz. 1688), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz.1094 z późn. zm.) oraz:

- *Uchwały Rady Gminy Łuków Nr XXVII/197/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łazy,*
- *Uchwały Rady Gminy Łuków Nr XLIV/318/2021 z dnia 29 grudnia 2021 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVII/197/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 25 sierpnia 2020 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łazy,*
- *Uchwały Rady Gminy Łuków Nr LXV/442/2023 z dnia 28 lutego 2023 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVII/197/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 25 sierpnia 2020 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łazy zmienionej Uchwałą Nr XLIV/318/2021 Rady Gminy Łuków z dnia 29 grudnia 2021 r.*

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Łazy – część B w dniach od **2 stycznia 2024 r.** do **24 stycznia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36,** w godzinach pracy Urzędu (7^{30}-15^{30}) oraz w BIP Urzędu Gminy Łuków **www.uglukow.bip.lubelskie.pl .**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **18 stycznia 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 10^{00}.**

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 lutego 2024 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: *sekretariat@lukow.ug.gov.pl.*

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 lutego 2024 r.,** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: *sekretariat@lukow.ug.gov.pl* bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

/-/ mgr Mariusz Osiak
Wójt Gminy Łuków

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 6 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

BIA

eprasa.pl 63f733cf77

I N F O R M A C J A

Prezydent Miasta Biała Podlaska informuje

Na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz na stronie internetowej https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl został wywieszony w dniu 23 listopada 2023 r. na okres 21 dni (tj. do dnia 14 grudnia 2023 r.) wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, będący załącznikiem do Zarządzenia Nr 235/23 Prezydenta Miasta Biała Podlaska z dnia 23 listopada 2023 r. w sprawie zbycia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska.

Medale SKS Bushido oraz Watahy!

Reprezentacja Bialskiego Klubu Karate Kyokushin Wataha sięgnęła po siedem miejsc na podium. Złoto wywalczył trener Ariel Miszkiniuk oraz Weronika Borek

Znakomity start przedstawicieli SKS Bushido oraz Bialskiego Klubu Karate Kyokushin Wataha podczas Pucharu Europy Karate Kyokushin w Budapeszcie, w którym wzięło udział 680 zawodników.

SKS Bushido

Srebrny medal w kumite dziewcząt 10-11 lat do 30 kg wywalczyła Natalia Domańska. Martyna Sawczuk w kumite juniorek do 60 kg zajęła trzecie miejsce, podobnie jak Weronika Weremczuk w kumite dziewcząt 10-11 lat powyżej 40 kg.

Nasza ekipa wystąpiła w składzie: Martyna Sawczuk, Natalia Domańska, Weronika Weremczuk, Julia Weremczuk, Igor Makaruk, Anastazja Paźgier. W stawce było ponad 700 zawodników, którzy walczyli w kata oraz kumite.

- Był to pierwszy tak poważny start tych zawodników i uważam to za wspaniały wynik. Już niebawem mamy przygotowania do międzynarodowego turnieju w Białej Podlaskiej oraz start na Mistrzostwach Europy w Bułgarii i wyjazd na turniej do Japonii - mówi Cezary Kotecki, szkoleniowiec SKS Bushido.

Ekipa SKS Bushido wywalczyła trzy medale

BKKK Wataha

A jak poradziła sobie ekipa Ariela Miszkiniuka? Szkoleniowiec naszej młodzież wywalczył złoto w kumite do 85 kg i powyżej 35 lat. Ze złota w kata 14-15 lat cieszyła się Weronika Borek. Drugie miejsce w kumite 16-17 lat do 65 kg zdobyła Kinga Danieluk. Srebro stało się udziałem Wiktorii Krasuskiej w kumite 14-15 lat do 55 kg.

Trójka naszych zdobyła brąz: Dawid Kowalski w kumite 14-15 lat do 70 kg, Karol Andrusiuk w kumite 12-13 lat do 50 kg oraz Oliwia Krasuska w kumite 12-13 lat do 45 kg. Pozostali zawodnicy: Jakub Hermanowski i Jakub Matusiewicz zakwalifikowali się do czołowych ósemek w swoich kategoriach.

mp

I N F O R M A C J A

Międzyrzec Podlaski, 19 grudnia 2023 r.

O G Ł O S Z E N I E

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany nr 2 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t Dz. U. z 2023 r., poz. 977 ze zm.)[1] w nawiązaniu do uchwały Rady Miasta Międzyrzec Podlaski nr XXXIX/339/21 z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. Tadeusza Kościuszki i ul. Zadwornej, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany nr 2 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 27 grudnia 2023 r. do 27 stycznia 2024 r**. w siedzibie Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, w godzinach pracy urzędu oraz w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Międzyrzec Podlaski https://bip.miedzyrzec.pl

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1094 ze zm.)[2] w powiązaniu z art. 11 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym[1] oraz uchwały Rady Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr XXXIX/339/21 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. Tadeusza Kościuszki i ul. Zadwornej, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami przeprowadzona zostanie w **dniu 16 stycznia 2024 r. o godzinie 12^{00}** w siedzibie Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym[1], osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu zmiany studium.

Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej: miasto@miedzyrzec.pl elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Miasta Międzyrzec Podlaski: 186e2fcdl/skrytka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **27 lutego 2024 r.**

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski. Uwagi mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej;
2) ustnie do protokołu;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski

Klauzula informacyjna

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych RODO) oraz art. 11a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977 ze zm.), dalej jako ustawa o pizp[1] w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 11 ustawy o pizp[1], będących wynikiem realizacji uchwały Rady Miasta Międzyrzec Podlaski nr XXXIX/339/21 z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski terenu przy ul. Tadeusza Kościuszki i ul. Zadwornej, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski z siedzibą ul. Pocztowa 8, 21 560 Międzyrzec Podlaski, tel.: 833726210, e mail: miasto@miedzyrzec.pl.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych możliwy jest pod adresem e mail: iod@miedzyrzec.pl.
3. Dane osobowe osób, które złożyły uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany Studium, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych tj. rozpatrzenia uwag do zmiany Studium na podstawie ustawy z dnia 27 marca 20093 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 977 ze zm.)[1] oraz rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 kwietnia 2004 r. w sprawie zakresu projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy (Dz. U. z 2004 r. nr 118, poz. 1233) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO);
4. Dane osobowe osoby składającej uwagę mogą zostać przekazane:
   a. organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
   b. innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Miastem Międzyrzec Podlaski przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, w tym do biura projektowego.
5. Dane osobowe osoby składającej uwagę będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane przez osobę składającą uwagę dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoba składająca uwagę ma prawo do:
   a. dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   b. do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
   c. do żądania usunięcia danych osobowych;
   d. do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
   e. wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych osoby składającej uwagę narusza przepisy RODO.
8. Podanie przez osobę składającą uwagę danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków do zmiany nr 2 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.
9. Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym[1], Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

AZS przegonił Anilanę

Ósma wygrana zespołu Marcina Stefańca. Piłkarze ręczni z Białej Podlaskiej triumfowali w Łodzi, chociaż nie było łatwo.

Biało-zieloni musieli się mocno napracować, by zgarnąć komplet punktów. Dość powiedzieć, że w 38. minucie miejscowi mieli aż pięć trafień przewagi! Na kilkadziesiąt sekund przed końcem Anilana wygrywała 24:23. Całe szczęście, że fenomenalne zawody rozgrywał Daniel Makowski, który wręcz zamurował bramkę. Dwa trafienia Jakuba Tarasiuka zdecydowały, iż nasi skończyli pierwszą rundę na podium w Lidze Centralnej.

Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - AZS AWF Biała Podlaska

24:25 (12:11)

Anilana: Pisarkiewicz – Kamiński, Czech 2, Winiarski, Krajewski 5, Wawrzyniak, Jakubiec 4, Katusza 4, Kucharski 3, Velychko 2, Helwak 1, Pawlak 3.

AZS AWF: Adamiuk, Kwiatkowski, Makowski – Grzenkowicz 1, Wierzbicki 2, Tarasiuk 5, Mazur, Reszczyński 4, Kozycz 3, Kandora, Antoniak 8, Lewalski 1, Baranowski, Wójcik 1, Wojnecki.

Kary: 10 min. (Kamiński, Wawrzyiak, Katusza, Kucharski, Velychko) - 16 min. (Tarasiuk x2, Grzenkowicz, Kozycz, Kandora, Lewalski, Baranowski, Wójcik).

Sędziowali: Gratunik (Zielona Góra), Wołowicz (Wtórek).

Widzów: 150.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 13. KOLEJKI

Anilana - AZS AWF 24:25
Stal G. - SMS ZPRP 33:32
Stal M. - Padwa 29:35
Nielba - Zagłębie 28:27
KPR Żukowo - Pogoń 35:27
MKS Wieluń - Śląsk 22:24
Miedź - Jurand 27:26
Olimpia - pauza

TABELA LIGI CENTRALNEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Śląsk Wrocław	12	36	349:279
2.	Padwa Zamość	12	26	373:355
3.	AZS AWF Biała Podl.	12	24	346:318
4.	Stal Gorzów	12	24	339:328
5.	Miedź Legnica	13	22	403:381
6.	Pogoń Szczecin	13	22	379:373
7.	SMS ZPRP Kielce	13	21	420:404
8.	KPR Autoinwest Żukowo	12	21	413:413
9.	Nielba Wągrowiec	13	17	351:352
10.	Stal Mielec	12	16	351:352
11.	Jurand Ciechanów	12	16	308:335
12.	Olimpia Piekary Śląskie	12	13	324:334
13.	Anilana Łódź	12	10	319:342
14.	Zagłębie Sosnowiec	12	5	333:383
15.	MKS Wieluń	12	3	325:384

NASTĘPNA KOLEJKA (27/28.01): SMS ZPRP - Padwa, Stal G. - Zagłębie, Anilana - Pogoń, Stal M. - Śląsk, Jurand - Nielba, KPR Żukowo - Olimpia, MKS Wieluń - Miedź, AZS AWF - pauza.

mp

BIA

eprasa.pl 63f733cf77

Gmina Wisznice liderem powiatu bialskiego i czwartą najlepszą gminą w województwie

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej Regionalny Ośrodek w Lublinie we współpracy z Urzędem Statystycznym w Lublinie już po raz kolejny przyznała wyróżnienia i nagrody samorządom województwa lubelskiego w Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2023. Doskonale wypadła w tym zestawieniu gmina Wisznice.

Fot.UG Wisznice

Gmina Wisznice zajęła 4. pozycję w Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2023, otrzymując tym samym tytuł Lidera Powiatu Bialskiego (najlepszy wynik spośród wszystkich gmin w powiecie bialskim). Oba wyróżnienia odebrał obecny na gali wójt gminy Wisznice Piotr Dragan

Fot.Marek Pietrzela

Piotr Dragan, wójt gm. Wisznice
Serdecznie dziękujemy za docenienie pracy samorządu gminy Wisznice

Wyniki rankingu zostały ogłoszone 30 listopada podczas uroczystej Gali w Trybunale Koronnym w Lublinie. To tam wręczono wyróżnienia najlepszym gminom z naszego regionu. W wydarzeniu wzięło udział prawie 100 włodarzy z województwa, eksperci i partnerzy. Obecni byli także wicewojewoda lubelski Bolesław Gzik oraz prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

Lider Powiatu Bialskiego

Gmina Wisznice zajęła 4. pozycję w Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2023, otrzymując tym samym tytuł Lidera Powiatu Bialskiego (najlepszy wynik spośród wszystkich gmin w powiecie bialskim). Oba wyróżnienia odebrał obecny na gali wójt gminy Wisznice, Piotr Dragan.

– Serdecznie dziękujemy za docenienie pracy samorządu gminy Wisznice – powiedział wójt. – Gratulujemy wszystkim nagrodzonym samorządom, a szczególne słowa uznania kierujemy do samorządu gminy Puchaczów, która otrzymała pierwsze miejsce w rankingu.

Warto dodać, że gmina Puchaczów Liderem Województwa Lubelskiego oraz Liderem w kategorii gmin wiejskich została ponownie. Na drugim miejscu uplasował się Wojcieszków, na trzecim Głusk, na czwartym Wisznice, a piąte miejsce zajął Księżpol.

W kategorii gmin miejsko-wiejskich liderem w tym roku jest gmina Nałęczów, a na kolejnych pozycjach uplasowały się odpowiednio: Janów Lubelski, Józefów, Łęczna oraz Piaski. Natomiast w kategorii gmin miejskich – najwyższe miejsce na podium ponownie przypadło dla Świdnika, kolejne miejsca zajęły: Biłgoraj, Stoczek Łukowski, ex aequo na 4. pozycji Lubartów i Tomaszów Lubelski oraz Włodawa.

Liderzy w powiatach

Wyłoniono też gminy będące liderami w każdym z powiatów województwa lubelskiego. W powiecie bialskim są to Wisznice, w biłgorajskim – miasto Biłgoraj, w chełmskim – miasto Rejowiec Fabryczny, w hrubieszowskim – miasto Hrubieszów, w janowskim – Janów Lubelski, w krasnostawskim – miasto Krasnystaw, w kraśnickim – Dzierzkowice, w lubartowskim – miasto Lubartów, w lubelskim – Głusk, w łęczyńskim – Puchaczów, w łukowskim – Wojcieszków, w opolskim – Poniatowa, w parczewskim – Parczew, w puławskim – Nałęczów, w radzyńskim – miasto Radzyń Podlaski, w ryckim – Ryki, w świdnickim – miasto Świdnik, w tomaszowskim – miasto Tomaszów Lubelski, we włodawskim – miasto Włodawa, a w powiecie zamojskim Krasnobród.

Fot.UG Wisznice

Dyplomy dla Wisznic

Ideą Rankingu Gmin jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na terenie województwa lubelskiego

Ranking Gmin Lubelszczyzny 2023 został zorganizowany już po raz siódmy przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej RO w Lublinie, we współpracy z Urzędem Statystycznym w Lublinie. Ocenie poddano wszystkie gminy z województwa lubelskiego, z wyłączeniem miast na prawach powiatu, czyli Białej Podlaskiej, Chełma, Lublina oraz Zamościa.

Jak informuje Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej w Lublinie, ideą Rankingu Gmin jest wyłonienie i promowanie gmin wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na terenie województwa lubelskiego. Metodą oceny poziomu rozwoju gminy jest syntetyczny wskaźnik rankingowy, wyliczony w oparciu o 16 wskaźników mierzących m.in. potencjał, aktywność i wyniki osiągane przez gminę w sferach gospodarczej i społecznej. Intencją organizatorów jest to, aby organizowany corocznie ranking był przedsięwzięciem o szczególnym znaczeniu dla województwa, wprowadzającym do publicznej debaty zasadę oceny samorządów przy pomocy wskaźników liczbowych.

Co brano pod uwagę

Podczas tworzenia rankingu brano pod uwagę średnioroczne dochody własne budżetów gmin na mieszkańca, średnioroczne wydatki majątkowe inwestycyjne na mieszkańca, średnioroczny wskaźnik zadłużenia, wydatki bieżące na administrację publiczną, średnioroczne fundusze z Unii Europejskiej i innych źródeł – niepodlegające zwrotowi – na finansowanie programów i projektów unijnych stanowiące dochód, wydatki na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego na jednego mieszkańca, liczbę podmiotów gospodarczych na tysiąc mieszkańców, udział bezrobotnych, udział ludności w wieku produkcyjnym, średnioroczny przyrost naturalny na tysiąc osób, średnioroczne saldo migracji na tysiąc osób oraz odsetek dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym w wieku 3-5 lat.

Ranking został objęty patronatami honorowymi przez: wojewodę lubelskiego, marszałka województwa lubelskiego, dyrektora Urząd Statystyczny w Lublinie, prezydenta miasta Lublin, Związek Gmin Lubelszczyzny oraz Stowarzyszenie Samorządów Euroregionu Bug.

Podlasianin

Międzynarodowy sukces bialskich artystów z „Piksela”

8 grudnia w Muzeum Okręgowym w Toruniu, w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego, miało miejsce uroczyste podsumowanie 44. edycji Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Moja przygoda w muzeum”, gdzie podopieczni Pracowni Grafiki Komputerowej „Piksel” odebrali Nagrodę Multimedialną.

Fot.Piksel

Podopieczni z rąk Wiceprezydenta Miasta Torunia Pawła Gulewskiego odebrali Nagrodę Multimedialną za grupowy film „Geniusz z Torunia”

Animację „Geniusz z Torunia” można zobaczyć jako trzecią pod linkiem: https://www.youtube.com/watch?v=cdXPQXnWFZc

Katalog z wystawy do zobaczenia pod linkiem: https://muzeum.torun.pl/wp-content/uploads/2023/11/folder_MPwM_2023-2.pdf

Podopieczni z rąk wiceprezydenta Torunia, Pawła Gulewskiego odebrali nagrodę Multimedialną za grupowy film „Geniusz z Torunia”. Po uroczystości wręczenia nagród odbyło się otwarcie wystawy pokonkursowej i udostępnienie jej zwiedzającym.

Organizatorem konkursu było Muzeum Okręgowe w Toruniu. W tym roku hasło przewodnie konkursu brzmiało: „Wokół Mikołaja Kopernika w 550. rocznicę urodzin”, w związku z przypadającym jubileuszem urodzin Mikołaja Kopernika. Na konkurs napłynęły 1054 prace z Białorusi, Chorwacji, Estonii, Finlandii, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowacji, Słowenii, Turcji, Ukrainy, Węgier, Bułgarii, Hongkongu, Serbii, Tajwanu oraz Polski.

Sukces młodych bialczan to dowód, że edukacja artystyczna w Bialskim Centrum Kultury stoi na bardzo wysokim poziomie

Jury przyznało 23 równorzędne nagrody oraz zakwalifikowało 300 prac do wystawy pokonkursowej. Nagrodzone i zakwalifikowane prace będzie można oglądać w Ratuszu Staromiejskim do 10 marca 2024 roku.

Autorzy nagrodzonej animacji „Geniusz z Torunia” to: Pola Kopytiuk, Lidia Sacharuk, Helena Sacharuk, Natalia Grzechnik, Władysław Misiołek, Lilianna Rudzka, Zuzanna Rudzka, Paulina Borowska, Maja Tekielak, Aleksander Wapa, Dorota Wawryniuk, Sebastian Kordaczuk, Marcelina Niedźwiedź, Emilia Daniluk, Łucja Reluga, Anna Chomińska.

Jury do wystawy pokonkursowej zakwalifikowało także siedem grafik z „Piksela” autorstwa: Lilianny Rudzkiej, Sebastiana Kordaczuka, Anny Chomińskiej, Aleksandra Wapy, Marceliny Niedźwiedź, Pauliny Borowskiej i Jakuba Kordaczuka oraz dwie animacje: Poli Kopytiuk i Natalii Grzechnik.

Prace na konkurs powstawały w Pracowni Grafiki Komputerowej „Piksel” pod opieką Lilli Wielgan-Michaluk, która znalazła się także wśród nagrodzonych opiekunów plastycznych.

Wszystkie prace zakwalifikowane na wystawę wezmą udział w Plebiscycie Publiczności odbywającym się podczas prezentacji ekspozycji. W ten sposób w każdej kategorii wiekowej wyłoniona zostanie dodatkowa nagroda publiczności.

Młodzi bialczanie reprezentujący Pracownię Grafiki Komputerowej „Piksel” trzeci rok z rzędu zostali nagrodzeni na tym prestiżowym konkursie i udowodnili, że edukacja artystyczna w Bialskim Centrum Kultury stoi na bardzo wysokim poziomie.

Maciej Maciejuk

BIA

eprasa.pl 63f733cf77

ROZMOWA z Markiem Zawadą, dyrektorem SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim

Chirurgia i rehabilitacja na nowym.
To nie koniec zmian w międzyrzeckim szpitalu

Szpital w Międzyrzecu w 2023 roku mógł pochwalić się kilkoma ważnymi projektami. Jednym z nich był remont oddziału chirurgicznego. Drugim - przeniesienie rehabilitacji w zupełnie nową, znacznie lepszą lokalizację. Jakie projekty trwają i co w planach ma placówka z powiatu bialskiego? O to zapytaliśmy dyrektora SPZOZ Międzyrzec - Marka Zawadę.

Pojawiły się także dodatkowe miejsca do ćwiczeń

W 2023 roku mieliśmy okazję kilkakrotnie relacjonować zmiany w szpitalu. Były to zmiany na lepsze, bo chociażby remont z początku roku można do takich zaliczyć...

- Tak, nowe otwarcie chirurgii to pierwszy duży projekt. Oddział jest teraz funkcjonalniejszy, ładniejszy i bardziej higieniczny w kontekście bezpieczeństwa bakteriologicznego. Powstały również dodatkowe sanitariaty i co ważne uzyskaliśmy sale z bezpośrednim dostępem do łazienek.

Z piwnic wyciągnięto także zakład rehabilitacji...

- Druga kwestia to otwarcie i modernizacja zakładu rehabilitacji. Rehabilitacja od wielu lat funkcjonowała w szpitalnych piwnicach. Były to zdecydowanie mało przyjazne pomieszczenia dla pacjentów i personelu. Dzisiaj zakład został przeniesiony na ul. Wiejską i tam są naprawdę komfortowe warunki. Śmiało możemy się pochwalić zarówno bardzo wysokim standardem pomieszczeń, jak i wyposażeniem gabinetów, a przede wszystkim profesjonalnym i empatycznym, młodym zespołem fizjoterapeutów.

Do zmian można także zaliczyć te, których być może nie widać gołym okiem. Jakie modernizacje warto jeszcze wymienić?

- Zmodernizowaliśmy układ pomiarowy energii elektrycznej. Zamontowaliśmy agregaty prądotwórcze, które zapewniają bezpieczeństwo energetyczne. W tej chwili instalujemy fotowoltaikę na dachu przychodni specjalistycznej, budynku głównym szpitala oraz w formie farmy fotowoltaicznej przy ZOL w Łózkach. Montaż fotowoltaiki jest pomysłem wspartym znaczną dotacją naszego podmiotu tworzącego, czyli Powiatu Bialskiego. Bardzo liczymy na zwrot z tej inwestycji, tj.: że w sposób bezpośredni pozwoli obniżyć koszty naszej działalności. Oprócz dużych inwestycji realizujemy też na bieżąco różne małe projekty, jak chociażby pozyskanie z PFRON środków na likwidację barier architektonicznych w postaci dofinansowania w kwocie 27 tys. zł. do zakupu fotela do badań ginekologicznych.

O oddziale ginekologicznym głośno było kilka lat temu. Co dzieje się na nim obecnie?

- Swego czasu w związku z wielorakimi problemami, pion położniczy został zlikwidowany. Zarówno wśród pacjentek, jak i personelu było duże rozgoryczenie, wręcz niechęć do tych działań. Niestety taki jest ogólnopolski trend i musimy się pogodzić z tym, że dzieci rodzi się coraz mniej, a szpitale mierząc się z ekonomiką i brakami kadrowymi muszą się przekształcać.

> **- Swego czasu w związku z wielorakimi problemami, pion położniczy został zlikwidowany. Obecnie oddział ginekologiczny funkcjonuje i to bardzo sprawnie**

Niemniej jednak obecnie oddział ginekologiczny funkcjonuje i to bardzo sprawnie. Z roku na rok wzrasta ilość przyjmowanych pacjentek. Dobre zaplecze sprzętowe bloku operacyjnego, a przede wszystkim bardzo sprawny i doświadczony zespół lekarski gwarantuje operatywę na bardzo wysokim poziomie. Oprócz zarządzającego oddziałem lek. med. Norberta Kubiszyna oddział wspierają lekarze - Urszula Grzyb oraz Wojciech Szlichtyng i Magdalena Michalak. Pacjentki poddają się u nas zarówno drobnym, jak i dużym zabiegom ginekologicznym. Wykonujemy histeroskopie diagnostyczne i zabiegowe, laparoskopie i laparotomie. W czasie zabiegów rozpoznajemy i usuwamy ogniska endometriozy, zrostów wewnątrzbrzusznych i okołojajowodowych, mięśniaki macicy, torbiele i guzki.
W ramach leczenia niepłodności oceniamy drożność jajowodów oraz budowę i położenie narządów rodnych. Kiedy jest to niezbędne, usuwamy macicę, jajniki, jajowody. Wykonujemy również zabiegi lecznicze w nietrzymaniu moczu. Gama zabiegów jest bardzo szeroka, a ilość zabiegów w porównaniu do 2021 roku, wzrosła o 75 proc. W bieżącym roku na naszym bloku operacyjnym przeprowadzimy około 500 zabiegów ginekologicznych. Warto zaznaczyć, że oddział jest dostępny dla wszystkich pacjentek z powiatu bialskiego, jak i z okolic.

Szpital funkcjonuje na dobrym poziomie?

- Szpital w Międzyrzecu od wielu lat jest szpitalem akredytowanym, czyli znajduje się w wąskim gronie szpitali, które taką akredytację posiadają. Jesteśmy właśnie po spotkaniu Zespołu do spraw jakości. W gronie kierowników wszystkich komórek organizacyjnych podsumowaliśmy całoroczną pracę, to, co zostało zrobione w dziedzinie dążenia do wyższej jakości i to, co mamy jeszcze do zrobienia. W ubiegłym roku, dzięki wsparciu naszego powiatu, wykonaliśmy naprawdę bardzo dużo inwestycji. Ponadto oczywiście z własnej inicjatywy składamy do różnych instytucji różnego rodzaju wnioski, które są oceniane zewnętrznie.
Udaje się pozyskiwać środki, które powodują, że podnosi się systematycznie jakość i bezpieczeństwo udzielanych świadczeń. Szpital, podobnie zresztą jak inne tego typu placówki w Polsce, może nie jest w najlepszej kondycji finansowej, bo jednak finansowanie świadczeń medycznych w dalszym ciągu nie odpowiada kosztom ponoszonym przy ich udzielaniu, ale pod względem jakościowym czy bezpieczeństwa pacjenta, zrobiliśmy bardzo dużo.

Jakie projekty są obecnie realizowane w międzyrzeckim szpitalu? Na czym można oprzeć komfort pacjentów?

- Jednym z ostatnich projektów jest ogólnopolski pilotaż „Dobry posiłek w szpitalu". Staramy się, by to żywienie było jak najlepsze. Kolejnym wprowadzonym udogodnieniem jest bezpłatny dostęp do telewizji. Nie w każdym szpitalu jest to normą, natomiast u nas pacjent może korzystać z całej puli programów, dzięki czemu mamy nadzieję, że czas spędzony w szpitalu szybciej mija, a proces zdrowienia przebiega łagodniej.
Nasza jednostka w ostatnim roku realizowała również projekt związany z domową opieką hospicyjną na terenach wiejskich. Z tej formy opieki mogli skorzystać mieszkańcy gminy Drelów

> **- Planujemy, by w Międzyrzecu powstała pracownia rezonansu magnetycznego, która będzie dostępna w ramach NFZ**

i gminy Międzyrzec. Wytypowane przez GOPS-y osoby przez okres trwania projektu miały zapewnioną domową opiekę hospicyjną. To nowatorski projekt, który zrealizowaliśmy jako jedni z kilku zakładów w Polsce. Przystąpiliśmy również do konkursu i zostaliśmy wybrani jako jeden z 12 podmiotów na 76 zgłaszających chęć do przeprowadzenia pilotażowych ocen funkcjonalnych pacjentów w podmiotach leczniczych. Ten projekt również już zrealizowaliśmy, dzięki czemu nie tylko pozyskaliśmy dodatkowe finansowanie, ale również mieliśmy satysfakcję z tytułu naszego wkładu intelektualnego w wypracowanie i wdrożenie rozwiązań, do których przymierza się NFZ w zakresie systemu kompleksowej oceny funkcjonalnej w rehabilitacji.
Dzięki zaangażowanemu, wykwalifikowanemu personelowi w miarę naszych możliwości staramy się składać różnego rodzaju wnioski i w ten sposób dodatkowo pozyskiwać finansowanie. Nasze wnioski, trzeba przyznać, są dobrze napisane i przeważnie są wysoko ocenione zarówno formalnie, jak i merytorycznie, dzięki czemu często udaje się odnieść sukces w tym zakresie.

Mówił Pan o spotkaniu i planach na najbliższy czas. Czy w tym momencie rysuje się jakiś plan na kolejne inwestycje?

- W ramach polityki jakości musimy zaplanować, co będzie chociażby za rok czy dwa. Istnieje plan długoterminowy, ale jak się Pan z pewnością domyśla, wszystko ostatecznie zależy od finansowania. Niestety na terenie szpitala mamy dodatkowe ograniczenia, czyli nasze możliwości lokalowe. Jest tu na tyle mało miejsca, że ani nie możemy niczego dostawić, ani dobudować. W związku z tym trudno mówić o jakimś poważnym rozszerzeniu działalności. Natomiast dumni jesteśmy z tego, że udało się wygospodarować miejsce na dwa specjalistyczne pododdziały. Nie wiem, czy mieszkańcy całego powiatu bialskiego, a nawet okolicznych gmin wiedzą, że w naszym szpitalu jest pododdział reumatologiczny. Ten zakres świadczeń w powiecie bialskim oraz mieście Biała Podlaska jest tzw.: „białą plamą" na mapie potrzeb zdrowotnych. Drugim naszym specjalistycznym pododdziałem jest neurologia, tutaj specjalizujemy się w leczeniu zachowawczym w szczególności w diagnostyce bólu głowy oraz bólów kręgosłupa.

Rehabilitacja przeniosła się na ul. Wiejską. Czy jest to miejsce, w którym będzie można stworzyć coś jeszcze?

- Aktualnie prowadzimy prace, aby poprzesuwać poradnie w ten sposób, żeby uzyskać wolne całe piętro. Wtedy będziemy mieli możliwość na większy, ambitniejszy plan. Będzie to zależało od preferencji, planów czy potrzeb zdrowotnych, które są określane przez wojewodę i przez Ministra Zdrowia. Do nich ewentualnie moglibyśmy się dostosować i pozyskać na to środki. Myślę tutaj o opiece długoterminowej, opiece hospicyjnej lub o opiece psychiatrycznej. Będzie to zależało też od aktualnie prowadzonej polityki zdrowotnej. Jeśli przygotujemy odpowiednią przestrzeń, to z pewnością wykorzystamy każdą możliwą nadarzającą się okazję.

Kilka tygodni temu do szpitala dotarły urządzenia podarowane przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Czy w Międzyrzecu możemy spodziewać się kolejnych zakupów?

- Planujemy, by w Międzyrzecu powstała pracownia rezonansu magnetycznego, która będzie dostępna w ramach NFZ. Myślę, że to ważna informacja dla pacjentów. Badania MRI to już podstawowa diagnostyka większości schorzeń. Chcemy poprawić dostępność do tych badań na naszym terenie dla naszych pacjentów ambulatoryjnych. W chwili obecnej z badań MRI mogą skorzystać na miejscu jedynie pacjenci szpitalni, a moją koncepcją i wolą działania jest, żeby w ramach kontraktu z NFZ, każdy mógł z takiego rezonansu skorzystać.

Dziękuję za rozmowę.

rg

Marek Zawada

BIA

eprasa.pl 63f733cf77

Jarmark w Międzyrzecu przyciągnął tłumy mieszkańców

Kilkadziesiąt stoisk i setki mieszkańców zawitało do Międzyrzeca Podlaskiego, gdzie odbył się jarmark bożonarodzeniowy. Jak podkreślali wystawcy z różnych stron Polski, był to wyjątkowo udany jarmark, bo choć w Międzyrzecu co roku pojawia się wielu kupców, to tym razem zjawiło się ich nadzwyczaj wielu. rg

Więcej zdjęć na: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

Swoje stoisko miała także Rada Rodziców przy SOSW w Międzyrzecu Podlaskim

Koło Gospodyń Wiejskich w Zasiadkach

Podczas kiermaszu można było również pomóc Wiktorkowi Zawadzkiemu

Kamila z Białej Podlaskiej
Pierniczki z naturalnych składników

- Na naszym stoisku znajdują się ręcznie wykonywane pierniczki. Zostały zrobione z dużym wyprzedzeniem, ponieważ zajmuje to mnóstwo czasu. Wszystko robimy z naturalnych składników, mamy również własną pasiekę, więc to najlepsza gwarancja tego, że wszystko jest zrobione z najlepszej jakości. Byłam już na kiermaszu w Radzyniu, wybieram się również na ten w Białej. Jest to związane z moją pasją, a więc tworzeniem wyrobów cukierniczych. Wszyscy są szczęśliwi, kupując moje pierniczki, a ja mogę powiedzieć, że frekwencja dopisała, ludzi dziś nie brakowało.

Monika Kamecka,
pracownia artystyczna „Różne Rzeczy"

Asortyment nie tylko świąteczny

- Wykonuję rzeczy z makramy, ze sznurka. Robię na szydełku, na drutach i wykonuję drobną biżuterię. Do świąt można jeszcze spokojnie zamawiać większe i mniejsze projekty. Wykonuję nie tylko świąteczne projekty, bo robiłam też ścianki weselne z makramy czy koła ozdobne. Zapraszam na moją stronę przez cały rok. Można odwiedzać, zamawiać, asortyment jest bardzo szeroki. Prowadzę też warsztaty z rękodzieła, niedawno byłam w Gdańsku, gdzie prowadziłam zajęcia z torebki szydełkowej na ogólnopolskim festiwalu. W międzyrzeckim MOK-u prowadziłam też warsztaty z makramy, więc jeśli ktoś ma chęć zaproszenia mnie na takie wydarzenia, zapraszam na moje strony w mediach społecznościowych: Różne Rzeczy pracownia artystyczna.

Jadwiga Lewczuk,
Międzyrzecki Klub Miłośników Robótek Ręcznych

Zapraszamy do naszego klubu w poniedziałki o 16:00

- Dziś przygotowałyśmy robótki na drutach - czapki, rękawiczki. Są też rzeczy, które powstały poprzez szydełkowanie i odpowiadają za nie członkinie Międzyrzeckiego Klubu Miłośników Robótek Ręcznych. Założycielem była pani Wanda Filipek, ja należę do niego już ok. 12 lat. Stałych członkiń jest sześć, a poza nami kobiety cały czas się zmieniają - jedne przychodzą, drugie odchodzą. Uczymy makramy, szydełkowania, przeróżnych rzeczy. W naszej siedzibie można obejrzeć wszystkie piękne dekoracje. Zapraszamy do dołączenia wszystkich chętnych, bo można tam spędzić miło czas. Mieścimy się w budynku MOPS przy ul. Piłsudskiego i spotykamy się w każdy poniedziałek o godz. 16.

Piękne zdjęcia ku pamięci Adasia Trochimiuka

BIAŁA PODLASKA:

15 grudnia w Bialskiej Galerii Fotografii podsumowano drugą edycję Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego im. Adama Trochimiuka „Migawki z Podlasia".

Inicjatorem konkursu był Roman Laszuk – dziennikarz i przyjaciel śp. Adama Trochimiuka. Przy współpracy z Fotoklubem Podlaskim, Bialskim Centrum Kultury i Prezydentem Miasta Biała Podlaska zdecydowano się zorganizować konkurs fotograficzny.

Jego celem jest prezentacja i promocja fotografii jako uniwersalnego środka komunikacji kulturowej i międzyludzkiej oraz upamiętnienie twórczości fotoreportera Adama Trochimiuka.

Wyniki konkursowe zostały ogłoszone 3 listopada, a w dniu 70. urodzin Adama Trochimiuka, 15 grudnia, w Bialskiej Galerii Fotografii odbył się wernisaż wystawy pokonkursowej i wręczenie nagród laureatom.

- To był wspaniały fotoreporter. Tak wspaniały, że aż trudno uwierzyć, że już 2,5 roku nie ma go już na tym ziemskim padole. Przede wszystkim obrazował nasz region. We wszystkich aspektach: ludzi, jak również piękne pejzaże naszego Południowego Podlasia - mówi Roman Laszuk.

Pierwsze miejsce w kategorii 13-18 lat zajęła Paulina Andrzejewska. - Codziennie chodzę po Białej Podlaskiej. Wszystkie zdjęcia są z miasta. Zdjęcia przedstawiają krajobraz, ale na większości zdjęć jest człowiek, bo uważam, że Podlasie tworzą ludzie i myślę, że to też ważna cecha - mówi laureatka konkursu.

Maciej Maciejuk

BIA

Laureaci poszczególnych kategorii otrzymali nagrody

Paulina Andrzejewska,
I miejsce w kat. 13-18 lat

Uważam, że nasze Podlasie tworzą ludzie i myślę, że to ważna cecha

Fot.mp

Roman Laszuk, inicjator konkursu

Adaś był doskonałym człowiekiem, kapitalnym w kontaktach, uprzejmym, życzliwym i uśmiechniętym

LAUREACI:

W kategorii I (10-12 lat) jury nie przyznało 1, 2 i 3 nagrody
Wyróżnienie: Jan Szelest, Julia Michaluk, Seweryn Petruk

W kategorii II (13-18 lat)
1. Paulina Andrzejewska
2. Marta Stężała
3. Maciej Bieliński

Wyróżnienie: Paulina Andrzejewska, Maciej Bieliński, Magdalena Oklińska

Nagroda specjalna Barbary Trochimiuk: Martyna Fiutak

W kategorii III (powyżej 18 lat):
1. Jacek Dryglewski
2. Marek Zubik
3. Konrad Kiryła

Wyróżnienie: Grzegorz Król, Andrzej Teleon, Anna Wygodny
Nagroda Specjalna Barbary Trochimiuk: Grzegorz Król.

eprasa.pl 63f733cf77

W gminie Międzyrzec ukazali problem przemocy rówieśniczej

Tegoroczna edycja Gminnego Przeglądu Teatrów Profilaktycznych dotyczyła przemocy rówieśniczej. Wydarzenie odbyło się 1 grudnia w Publicznej Szkole Podstawowej im. Karola Krysińskiego w Rudnikach. Najlepsza okazała się szkoła z Tuliłowa.

Najlepsi okazali się uczniowie z PSP w Tuliłowie

Fot. PSP w Tuliłowie

Nie od dziś wiadomo, że podczas prezentacji kluczowy jest dobór rekwizytów. Zwycięzców tym bardziej doceniamy za wybranie Wspólnoty Międzyrzeckiej

Hasło „Profilaktyka w oczach dzieci i młodzieży – Przemoc rówieśnicza" przyciągnęła do szkoły w Rudnikach 75 uczniów z ośmiu szkół z terenu gminy Międzyrzec Podlaski. Uczestnicy zaprezentowali tematykę przemocy rówieśniczej, a także sposoby na unikanie takich sytuacji czy radzenia sobie w przypadku zauważenia niebezpiecznych momentów na terenie szkoły.

Szkolne grupy teatralne oceniało jury, w skład którego weszła Marta Cybulska-Demczuk - kierownik Referatu Oświaty w Gminie Międzyrzec Podlaski, Dorota Świrydziuk - kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Katarzyna Jaszczuk - przewodnicząca Zespołu Interdyscyplinarnego przy Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej, psycholog Julianna Oksiutowicz – członek GKRPA, Bogdan Wawryniuk – członek GKRPA oraz przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Ewa Tarasiuk, która jest jednocześnie pomysłodawczynią przeglądu.

Organizatorami gminnego przeglądu była Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Międzyrzecu Podlaskim oraz Referat Oświaty Urzędu Gminy Międzyrzec Podlaski i Publiczna Szkoła Podstawowa im. Karola Krysińskiego w Rudnikach. Honorowy Patronat nad wydarzeniem objął wójt Krzysztof Adamowicz, który wręczył nagrody każdej ze szkół.

Wyniki przeglądu:

1. Publiczna Szkoła Podstawowa im. Św. Jana Pawła II w Tuliłowie
2. PSP im. Henryka Sienkiewicza w Halasach
3. PSP im. Karola Krysińskiego w Rudnikach

Wyróżnienia:
- PSP im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Krzewicy
- PSP im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczycy
- PSP im. Mikołaja Kopernika w Tłuśćcu
- PSP im. Janusza Kusocińskiego w Rogoźnicy
- PSP im. Marii Konopnickiej w Misiach

Justyna Kołodziejczuk,
dyrektor SP w Rudnikach

Bardzo potrzebna forma, która zrodziła się w naszej gminie

- Celem przeglądu jest szeroko rozumiana profilaktyka. W tym roku hasłem przewodnim jest przemoc rówieśnicza. Wszystkie przygotowane przez młodzież inscenizacje mają na celu pokazanie, w jakim kierunku nie powinien zmierzać młody człowiek. Pokazują alternatywy, czyli rozwijanie pasji, przyjaźń, która jest prawdziwą siłą w zmaganiu się z przemocą. Ten przegląd to szczytny cel i bardzo potrzebna forma, która zrodziła się w naszej gminie.

Tradycją konkursu jest przenoszenie go w mury szkoły, która zwyciężyła rok wcześniej. Zwycięzca ubiegłorocznych zmagań, czyli szkoła w Rudnikach, była organizatorem trzeciej edycji. W przyszłym roku będzie to szkoła w Tuliłowie, a więc zwycięzca sprzed kilkunastu dni.

rg

Uczeń z Rudnik laureatem wojewódzkiego konkursu świątecznego

Podczas wręczenia nagród z laureatem z Rudnik pojawili się najbliżsi oraz ks. Daniel Struczyk uczący w placówce z gminy Międzyrzec

Nagrodzona bombka

Publiczna Szkoła Podstawowa w Rudnikach ma swojego laureata w wojewódzkim konkursie świątecznym na najpiękniejszą bombkę choinkową. 15 grudnia swoją nagrodę odebrał Piotr Węgrzyniak, uczeń ósmej klasy.

Był to premierowy udział uczniów szkoły z gminy Międzyrzec Podlaski w wojewódzkim konkursie świątecznym pod honorowym patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty. Organizatorem była Szkoła Podstawowa Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Lublinie, a w tegorocznej odsłonie pojawiło się 561 prac z 51 szkół z Lubelskiego.

Pod uwagę brano m.in. kreatywność, estetykę wykonania oraz samodzielność tworzenia bombki

Pod uwagę brano m.in. kreatywność, estetykę wykonania oraz samodzielność tworzenia bombki. Tytuł laureata został przyznany uczniowi z PSP w Rudnikach. Piotr Węgrzyniak z klasy ósmej uplasował się na bardzo wysokim, trzecim miejscu.

Ceremonia wręczenia nagród odbyła się w piątek, 15 grudnia, a szczęśliwy laureat pojawił się tam w towarzystwie najbliższych oraz uczącego w szkole w Rudnikach ks. Daniela Struczyka. Warto wspomnieć, że nauczycielem plastyki Piotra jest Renata Kurenda, której, tak jak samemu uczniowi klasy ósmej, serdecznie gratulujemy.

rg

Szkoła w Rogoźnicy wie, jak dbać o środowisko

Fot. PSP w Rogoźnicy

Publiczna Szkoła Podstawowa w Rogoźnicy zajęła drugie miejsce w powiecie

XV edycja powiatowego konkursu „Czysta Ziemia" przyniosła dobre informacje dla Publicznej Szkoły Podstawowej w Rogoźnicy. Uczniowie placówki z gminy Międzyrzec Podlaski w tegorocznych zmaganiach zajęli drugie miejsce w powiecie.

14 grudnia w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu. Szkoła z Rogoźnicy zdobyła tytuł laureata, otrzymując drugie miejsce. W konkursie udział wzięły 33 szkoły z terenu powiatu bialskiego, angażując 6000 uczniów i przeprowadzając ok. 250 działań.

PSP w Rogoźnicy zebrała blisko 208 kg baterii i akumulatorów, ponad 1500 kg szkła i plastiku, ok. 4000 kg papieru i tektury, 200 kg puszek aluminiowych, blisko 130 kg nakrętek butelek PET, 2079 kg złomu, blisko 4000 kg zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz 1594 tys. sztuk tonerów drukarskich.

Wynik może budzić podziw, dlatego placówka otrzymała nagrodę w wysokości 1000 złotych. Uczniem, który szczególnie zaangażował się w działania ekologiczne, okazał się Antoni Myc. Nagrodę w jego imieniu odebrała siostra Antka, Anna Semeniuk.

Nagrody wszystkim wyróżnionym wręczyli przedstawiciele Rady Powiatu, do których należał m.in. wicestarosta Janusz Skólimowski czy radni powiatu - Marek Sulima i Paweł Litwiniuk.

Wyróżnienia w imieniu szkoły w Rogoźnicy odebrała dyrektor Dorota Herda oraz Małgorzata Kuzaka - nauczyciel przyrody i biologii.

rg

MDZ

eprasa.pl 63f733cf77